Podrobiła pieczątkę str. 2

Ofiary sukcesu rządu str. 5

Obiecanki cacanki str. 7

Przeklęty dom str. 13

Most się położył str. 18

Nr 15 (2123)
cena 4,50 zł
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

12-18.04.2023

Pracownik przyszedł po pieniądze...

Pracodawca strzelił

– Na pewno ten człowiek już broni mieć nie będzie - przewiduje instruktor strzelectwa.

Do 3 lat więzienia grozi 67-letniemu mieszkańcowi gminy Siedlce, który strzelał do swojego pracownika. Mężczyzna miał pozwolenie na broń sportową i kolekcjonerską, ale nie mógł jej użyć w ten sposób.

Zdjęcie poglądowe MS

Jak informuje siedlecka policja, do 67-letniego mieszkańca gminy Siedlce przyszedł 63-letni pracownik. Twierdził, że pracodawca nie wypłacił mu 1500 zł za wykonaną pracę. Mężczyzna był tym zirytowany, wziął ze sobą czarny lakier i zamierzał pomalować schody zewnętrzne w domu pracodawcy. A pracodawca zareagował agresją. Na widok pracownika wybiegł z domu z bronią krótką i oddał w kierunku gościa dwa lub trzy strzały. Strzelał z odległości około 2 metrów. Pracownik doznał urazu ucha. Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Poszkodowany trafił do szpitala, gdzie okazało się, że jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Obaj mężczyźni byli trzeźwi.

67-latek został zatrzymany i usłyszał zarzut narażenia pracownika na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, za co grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Czy radni chcą zarządu komisarycznego dla Siedlec?

Ale będzie wstyd!

Część siedleckich radnych oceniła stan miasta jako fatalny, grożący niewypłacalnością i powołaniem komisarza. Ale na emisję obligacji się nie zgadzają. Prezydent Andrzej Sitnik przypomina, że to rząd PiS obcina dochody samorządów.

Andrzej Sitnik

CZYTAJ STR. 3

A gdyby spadły bomby?

Nie ma schronów, są garaże podziemne

- Czy miasto ma schrony i czy jest przygotowane na wypadek, gdyby na Mińsk Mazowiecki spadły bomby czy rakiety? - zapytano burmistrza Marcina Jakubowskiego.

CZYTAJ STR. 17

Stąd nagłe zdenerwowanie

– Tylko ci, którzy mają coś na sumieniu, na widok nadjeżdżającego radiowozu lub zbliżającego się policyjnego patrolu reagują nagłym zdenerwowaniem. Ukrywający przy sobie narkotyki, przedmioty pochodzące z przestępstwa, a także ścigani przez prawo zachowują się zwykle w podobny sposób – mówi podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. – Od razu zauważają to policjanci, którzy podczas codziennej służby dokładnie obserwują otoczenie, osoby i pojazdy. W taki właśnie sposób w ręce policjantów wpadła 33-letnia mieszkanka powiatu garwolińskiego, która widząc patrol, chciała uniknąć legitymowania.

W nocy z 1 na 2 kwietnia po godz. 2 policjanci z Łaskarzewa na jednej z ulic miasta zwrócili uwagę na kobietę, którą ewidentnie zaniepokoił widok patrolu. Gdy funkcjonariusze postanowili ją wylegitymować, stała się jeszcze bardziej zdenerwowana. Po chwili wiadomo było, jaka była przyczyna takiego zachowania.

– W jej odzieży policjanci znaleźli narkotyki. Analiza zabezpieczonej substancji potwierdziła, że jest to amfetamina w ilości kilkunastu porcji handlowych. 33-latka została zatrzymana i trafiła do policyjnego aresztu. Teraz o jej losie zadecyduje sąd – informuje pani rzecznik. – Górną granicą kary za posiadanie środków odurzających bądź substancji psychotropowych są 3 lata pozbawienia wolności. (**ak**)

Spacerował po lesie...

Znalazł zwłoki

2 kwietnia w kompleksie leśnym w miejscowości Dębe Małe mężczyzna, który spacerował po lesie, natknął się na samochód, w którym dostrzegł mężczyznę nie dającego oznak życia.

– Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon i wstępnie wykluczył w nim udział osób trzecich. Zmarły to 30-letni mieszkaniec gminy Borowie. Ciało zabezpieczono w prosektorium – poinformowała sierż. sztab. **Elżbieta Zagórska**, oficer prasowa mińskiej policji. (**ak**)

R E K L A M A

epresa.pl fb1ecd8a75

Pracodawca strzelił

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jak się okazało, mężczyzna miał pozwolenie na broń kolekcjonerską i sportową.

– Ten przypadek to ewenement w skali kraju – komentuje instruktor strzelectwa z Siedlec, z Projekt Semper Paratus. – Takie zachowanie to nie jest problem społeczny, tylko jednostkowy. Na pewno ten człowiek już broni mieć nie będzie.

Aby zdobyć pozwolenie na broń trzeba przejść badania lekarskie, w tym psychiatryczne, a następnie zapisać się do klubu strzelectwa sportowego lub kolekcjonerskiego.

– To sito jest dosyć szczelne – tłumaczy instruktor. – Nie można jednak wykluczyć, że ktoś się przez nie prześliźnie. Nie wiemy, czy w tym przypadku takie pozwolenie nie zostało wydane na przykład 20 lat temu.

Jak dodaje instruktor, tych, którzy nie powinni mieć broni, najczęściej „wyłapuje" się na poziomie badań lekarskich lub w już klubie.

– Jeśli członkowie klubu widzą, że ktoś ma problem z agresją lub przejawia jakieś nietypowe zachowania, to sami robią wszystko, by taka osoba nie mogła posługiwać się bronią.

Instruktor potwierdza, że w ostatnim czasie wzrasta zainteresowanie posiadaniem broni. Ma na to wpływ również wojna w Ukrainie, która zaburzyła poczucie bezpieczeństwa Polaków. Coraz więcej osób zapisuje się na kursy strzeleckie, coraz więcej mówi o chęci kupna broni.

– Tyle że nawet ci, którzy przejdą wszystkie testy, często jednak rezygnują z zakupu – dodaje. Dlaczego? – Bo to nie jest tani sport. Zakup broni to wydatek rzędu 10-15 tysięcy złotych. Poza tym trzeba kupić szafę pancerną z odpowiednimi atestami, by tę broń przechowywać. I to jest wymóg konieczny. W dodatku ludzie zdają sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka ciąży na tych, którzy mają w domu broń. Część z nich ma małe dzieci, więc nie chcą przechowywać w domu broni nawet w odpowiednio zabezpieczonej pancernej szafie.

A o nieszczęście nietrudno, co pokazują kroniki wypadków. Czy z broni sportowej lub kolekcjonerskiej można zabić człowieka?

– To jest taka sama broń jak bojowa, tylko ma inne przeznaczenie. Trzeba pamiętać, że zabić można wszystkim. Jednak więcej ludzi ginie w wypadkach drogowych niż od strzałów z broni.

Niektórzy politycy postulują łatwiejszy dostęp do broni. Argumentują to prawem do obrony swego bezpieczeństwa. Przeciwnicy ułatwień w dostępie do broni krytykują pomysł, obawiając się, że broń może trafiać w ręce ludzi nieodpowiedzialnych. Wtedy takich przypadków jak w gminie Siedlce mogłoby być więcej.

– Nie jestem zwolennikiem posiadania broni przez każdego – mówi instruktor z wieloletnim stażem. – Ale też nie demonizujmy. Myślę, że taki konkretnie przypadek zdarzył się po raz pierwszy w skali kraju. (**jj**)

Uderzył w słup

fot. OSP Maciejowice

6 kwietnia w Pogorzelcu (gm. Maciejowice) 46-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego, kierujący peugeotem, nie dostosował prędkości do panujących warunków, na zakręcie zjechał z drogi, uderzył w słup energetyczny i znak drogowy. Kierowca wyszedł z auta o własnych siłach. Okazało się, że miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu, ale nie miał uprawnień do kierowania. Kierował samochodem pomimo aktywnych dwóch decyzji administracyjnych o cofnięciu uprawnień.

Grozi mu do 2 lat więzienia. (**ak**)

Kompletnie pijani Białorusin i Polak kierowali ciężarówkami.

Dzień po dniu

5 kwietnia, przed godz. 4 na zbiegu ulic Terespolskiej i Brzeskiej ciężarówka wpadła do rowu. Ze wstępnych informacji wynika, że kierowca ciężarówki-chłodni, 42-letni obywatel Białorusi, jadąc ul. Terespolską od strony Mostostalu, na skrzyżowaniu z ul. Brzeską wpadł do rowu, przy okazji blokując ruch samochodów. Był nietrzeźwy, w wydychanym powietrzu miał ponad 3 promile alkoholu. Został przewieziony do policyjnego aresztu.

Dzień wcześniej, 4 kwietnia, policjanci zatrzymali również nietrzeźwego 48-letniego kierowcę ciężarówki-cysterny. Mieszkaniec pow. kartuskiego, który wjeżdżał do Siedlec, również miał ponad 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

Jak informuje podkom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji, obaj mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Zatrzymano im prawa jazdy. Sprawę prowadzi prokuratura. Zostaną przedstawione im zarzuty, za które grozi kara pozbawienia wolności do 2 lat. (**ak**)

fot. A. Król

Obok był rower i plecak...

Zwłoki w lesie

27 marca policjanci z Garwolina zostali powiadomieni, że w lesie w miejscowości Michałówka, niedaleko trasy S17, przechodzień znalazł zwłoki mężczyzny.

– Wstępnie wykluczono, aby do śmierci mężczyzny przyczyniły się osoby trzecie. W miejscu znalezienia zwłok znajdowały się także rower i plecak – poinformowała podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. – Policjanci ustalili, że był to poszukiwany przez policjantów z Tomaszowa Lubelskiego 29-latek. (**ak**)

Wjechał na przejście rowerem

31 marca w Garwolinie przy skrzyżowaniu z ulicą Mazowiecką doszło do potrącenia dziecka przez samochód osobowy. Policjanci wstępnie ustalili, że kierująca samochodem kia uderzyła w przejeżdżającego rowerem przez przejście dla pieszych 8-letniego chłopca. – Dziecko zostało przewiezione do szpitala w Warszawie na badania. Kierująca pojazdem była trzeźwa – poinformowała podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. (**ak**)

Znalazł go, przejeżdżając drogą

2 kwietnia w Kobylnicy kierujący fiatem, jadąc w kierunku Maciejowic, na zakręcie zjechał do przydrożnego rowu, a auto zatrzymało się na pobliskim polu.

– Kierującego samochodem bez oznak życia znalazł przejeżdżający w okolicy kierowca, który powiadomił służby ratownicze. Medycy z pogotowia stwierdzili zgon mężczyzny. Policjanci ustalili, że zmarły to 48-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego. Ustalamy przyczyny i okoliczności tego zdarzenia – poinformowała podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. (**ak**)

Podrobiła pieczątkę poczty

Mieszkaniec Sulejówka został skazany na grzywnę, którą sąd rozłożył mu na raty. Przez cztery miesiące 45-latek przekazywał pieniądze swojej konkubinie (po 340 zł), aby opłacała raty kary.

Kiedy para postanowiła się rozstać, mężczyzna polecił byłej partnerce oddanie dowodów wpłat. Kobieta przekazała kilka blankietów, wypełnionych jego danymi i kwotą raty. Była na nich także data i pieczątka poczty, potwierdzająca wpłacenie gotówki.

– Mieszkaniec Sulejówka zwrócił się do sądu o wskazanie liczby rat, które pozostały mu jeszcze do spłacenia. Uzyskał informację, że jest zobowiązany do wpłaty całej grzywny, ponieważ nie została wpłacona jeszcze ani jedna rata. Był zdziwiony, gdyż w ręku trzymał potwierdzenia wpłat kilku rat – mówi sierż. sztab. **Elżbieta Zagórska** z mińskiej policji. – Mężczyzna natychmiast nawiązał kontakt z byłą partnerką. Ona stanowczo twierdziła, że wpłacała raty. Na dowód tego przesłała e-mailem potwierdzenia wpłat. Ale plan kobiety nie był tak doskonały, jak sądziła. Sąd natychmiast zorientował się, że dowody wpłat są sfałszowane, a pieczątka nie jest autentyczna.

36-latka usłyszała zarzut sfałszowania dokumentu i posłużenia się nim. Przyznała się do tego. Wyjaśniła, że pieniądze byłego partnera zatrzymywała dla siebie, oszukując go, że dokonała wpłaty. Dodała także, że pieczątka urzędowa, która widniała na blankiecie wpłaty, w rzeczywistości była odbita z monety o nominale 1 zł. Kobieta została ukarana grzywną i kosztami postępowania sądowego. (**ak**)

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Za często z nożyczkami

W „Gazecie Wyborczej" krytyczny, choć oparty na anonimowych wypowiedziach, artykuł o senator **Marii Koc**: „Przetnie każdą wstęgę". Główny zarzut: zbliżają się wybory, a ona „zmierza po reelekcję". Czyli zapewne znowu wygra. Na dodatek: ***Niezmordowanie przecina wstęgi, nawet na drodze gminnej***.

Bo na przykład marszałkinie Janina Ewa Orzełowska i Elżbieta Lanc to są tak zapracowane w tej Warszawie, że w terenie w ogóle nie mają czasu się pokazać.

Za mało TVN-u

„Wyborcza" bardzo trafnie diagnozuje też powody, dla których poza Warszawą głosuje się na Prawo i Sprawiedliwość: ***– Żadnego TVN się tu nie ogląda, nawet Polsatu nie bardzo. Nawet nie ma co mówić o kupowaniu gazet – macha ręką mazowiecki samorządowiec z KO***.

Machanie ręką to, jak wiadomo, odwieczna oznaka ludowego utrapienia i rezygnacji. Na wsi gazet nie kupują? „Wyborczej" pewnie nie... „Tygodnik Siedlecki" jak najbardziej.

Dziś, tyle że cokolwiek dalej

Jak informuje „Życie Siedleckie", **Grzegorz Orzełowski**, były prezes Agencji Rozwoju Miasta Siedlce, ma pomysł na rozwiązanie problemu miejsc parkingowych. To wielopoziomowy parking z panelami słonecznymi na dachu. ***Orzełowski podkreślił, że jego pomysł nie jest koncepcją do realizacji na dziś, ale niewątpliwie miałaby ogromny wpływ na ekorozwój miasta i byłaby rozwiązaniem przyszłościowym*** – pisze „Życie". ***Czy pomysł ma szansę na realizację, czy jest tylko niesennym marzeniem? Jak podsumowuje Orzełowski: – Nie ma co czekać. Czas szybko leci***.

Czyli śpieszmy się, spieszmy... Ale jeszcze nie dziś.

Jeszcze będzie przepięknie

Jak pisze „Życie Siedleckie", na spotkaniu z mieszkańcami Siedlec **Szymon Hołownia** opowiadał o swoich planach dotyczących służby zdrowia: ...***jeżeli nie jesteś w stanie dostać się do specjalisty w ciągu trzech miesięcy na NFZ, państwo powinno zwrócić ci koszt wizyty prywatnej***.

Specjaliści będą więc więcej pacjentów przyjmować w szpitalach, żeby nie musieli już przyjmować ich prywatnie? Wyborczą obietnicę, żeby nie zapomnieć, zapisuję w zeszyciku.

Okulista Trzeci

sprawa.pl fb1ecd8a75

Prezydent podpisał ustawę

fot. Przemysław Keler/KPRP

– Chodzi o to, żeby nie trzeba było jeździć na drugą stronę kraju, by otrzymać sprawne, kompleksowe leczenie onkologiczne – mówił w Siedlcach **Andrzej Duda**.

30 marca prezydent RP podpisał przyjętą trzy tygodnie wcześniej ustawę o Krajowej Sieci Onkologicznej. Podpis składał w Siedleckim Centrum Onkologii w Mazowieckim Szpitalu Wojewódzkim im. św. Jana Pawła II. Głowie państwa towarzyszyli **Grażyna Ignaczak-Bandych** – szefowa Kancelarii Prezydenta i członkini Rady ds. Ochrony Zdrowia oraz minister zdrowia **Adam Niedzielski**.

Jak mówił w oficjalnym wystąpieniu prezydent, KSO to narzędzie walki z rakiem, które ma „w jak największym stopniu sprzyjać pacjentowi, aby jak najbardziej ułatwić mu dostęp na równych zasadach i w równym stopniu do opieki onkologicznej na terenie całego kraju tak, aby stworzyć dla każdego szansę".

– Bardzo nam zależało na tym, żeby zobrazować to w jak największym stopniu. Dlatego dzisiaj spotykamy się nie w Krakowie, nie w Warszawie, nie w wielkim ośrodku, takim jak Poznań czy Wrocław, czy Gdańsk, tylko właśnie spotykamy się w Siedlcach: mieście średniej wielkości w naszym kraju; mieście, w którym dostęp na takich samych zasadach właśnie jak w tych wielkich ośrodkach, gdzie do tej pory były najlepsze placówki, jest przecież tak samo dla pacjentów ważny – podkreślił Andrzej Duda.

Jak dodał, celem Krajowej Sieci Onkologicznej jest, by pacjenci chcący otrzymać „sprawne, kompleksowe leczenie onkologiczne" nie musieli już „jeździć na drugą stronę kraju". KSO oprócz terapii ma zapewnić także: programy profilaktyczne, diagnostykę, leczenie operacyjne i rehabilitację. (**BS**)

Uważaj na portalach sprzedażowych!

Siedlczanka chciała sprzedać ubrania. Straciła 31 tys. złotych, a mogła stracić jeszcze 400 tys.

Nie ma tygodnia, żebyśmy nie informowali o oszustwach na portalach sprzedażowych, na których przestępcy wyłudzają dane od osób wystawiających różne przedmioty. Niestety, przestrogi nie odnoszą wielkiego skutku.

W ubiegłym tygodniu do siedleckiej komendy policji przyszła 41-letnia siedlczanka, która na jednym z portali chciała sprzedać używane ubrania. Kupiec znalazł się po kilku minutach. Poprosił o numer telefonu, a po chwili kobieta dostała SMS z informacją, że powinna zaakceptować zamówienie, klikając w przesłany link, żeby odebrać płatność, powinna wybrać swój bank i zalogować się na konto. Kobieta zrobiła to. Po zalogowaniu się za pośrednictwem linku do swojego banku zobaczyła informację, że musi podać numer karty przypisanej do rachunku oraz kod CCV, co uczyniła. Dosłownie po chwili otrzymała na swój telefon wiadomość z banku z informacją, że zostały zmienione limity na jej rachunku oraz zmieniono urządzenie zaufane. Następna wiadomość z banku zawierała informację, by kobieta zaakceptowała przelewy na kilkaset euro. To wzbudziło jej podejrzenia. Zadzwoniła na infolinię swojego banku, by zablokować transakcję oraz kartę. Od pracownika banku dowiedziała się, że niestety już zostały dokonane przelewy z jej konta na ponad 31 000 zł na rzecz zagranicznych firm. Okazało się też, że z rachunku oszczędnościowego przestępcy wykonali dwa przelewy po 200 tys. zł każdy na jej rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, z którego prawdopodobnie chcieli przelać pieniądze na swoje konta. Na szczęście nie zdążyli tego zrobić.

Konto sprzedawcy od razu zniknęło z portalu sprzedażowego. (opr. **jj**)

Ludzkie szczątki w lesie

26 marca w Maciejowicach, podczas spaceru z psem, przypadkowy przechodzień natknął się w lesie na ludzkie szczątki.

– Policjanci wykonali oględziny, zabezpieczyli kości i elementy ubioru. Wstępne czynności wykonane na miejscu wykluczają udział osób trzecich w zdarzeniu. Trwają czynności zmierzające do ustalenia tożsamości, osoby zmarłej oraz okoliczności zdarzenia – poinformowała podkom. **Małgorzata Pychner** oficer prasowa garwolińskiej policji. (**ak**)

Czy radni chcą zarządu komisarycznego dla Siedlec? Mówią, że fatalny stan finansów miasta to wina prezydenta.

Ale będzie wstyd!

Część siedleckich radnych oceniła stan miasta jako fatalny, grożący niewypłacalnością i powołaniem komisarza. Ale na emisję obligacji się nie zgadzają. Prezydent Andrzej Sitnik przypomina, że to rząd PiS obcina dochody samorządów.

W grudniu samorządowcy przyjęli budżet na 2023 rok, w którym wpisano emisję obligacji. Ale za uchwałą budżetową głosowało zaledwie 6 radnych (z Bezpartyjnych Siedlec oraz **Iwona Orzełowska** z Polska 2050). Radni PiS – **Robert Chojecki, Maciej Nowak** i **Marta Sosnowska** – głosowali przeciw, a pozostali wstrzymali się od głosu.

– Wiedziałem, że ten budżet jest nierealny i nie da się go zrealizować – mówi radny **Robert Chojecki**. – I miałem rację. Wystarczyło trochę ponad 2 miesiące, żebyśmy musieli rozmawiać o kolejnym potężnym zadłużeniu miasta.

Prezydent **Andrzej Sitnik** przygotował uchwałę o emisji obligacji na 45 mln zł. Miałyby spłacić zadłużenia z lat poprzednich i opłacić inwestycje realizowane jeszcze za kadencji poprzedniego prezydenta (m.in. budowę parku wodnego czy programu budownictwa komunalnego), a także finansować bieżące inwestycje.

– To rząd sprawił, że dochody z podatku PIT mamy od 2019 roku mniejsze o 100 mln zł – mówił prezydent na sesji rady miasta. – Chcecie wprowadzenia komisarza? Wtedy nie będzie ani prezydenta, ani rady miasta. Czy to dobre dla Siedlec?

Komisarz zarządzający miastem może się pojawić, gdy samorząd staje się niewypłacalny. Skarbnik miasta **Kazimierz Paryła** próbował przekonywać radnych, żeby zgodzili się na obligacje.

– Ponad 60% samorządów grozi utrata płynności finansowej – mówił. – Nasze wydatki wzrosły o 80 mln zł, a dochody spadły o ponad 30 mln. To ogromna dziura, której nie damy rady zasypać.

W zeszłym roku miasto miało 45 mln zł dochodów mniej z powodu zmian w podatku PIT. Siedlce dostały co prawda 19 mln rządowej rekompensaty, ale nie pozwoliło to na pokrycie strat. W tym roku ma być jeszcze gorzej. Wzrost nauczycielskich pensji ma spowodować zwiększenie wydatków o 17.5 mln zł (bez składek ZUS i pochodnych). Do tego dochodzą podwyżki płac dla innych pracowników miejskich (związane z podwyżką pensji minimalnej), co ma w sumie pochłonąć około 60 mln zł rocznie. – Nie mówiąc już o podwyżkach cen ciepła, energii czy wody – dodał skarbnik. – Policzcie, czy w maju lub czerwcu będzie na wypłatę wynagrodzeń. Jak tak dalej pójdzie, to nie będzie. A 3200 osób zatrudnianych przez miasto nie dostanie pensji.

Kazimierz Paryła przypomniał, że pełni funkcję skarbnika miasta od 30 lat. – Ja się nie boję o prezydenta, ani o siebie, tylko o tych ludzi i o miasto. Boli mnie, że dyrektorom szkół musimy odmawiać przeprowadzenia remontów, bo nas na to nie stać. Jak Boga kocham, oprócz obligacji musimy jeszcze dostać jakieś pieniądze.

Jego zdaniem, miasto nie realizuje żadnych inwestycji, które miałyby się wpisywać w nadchodzącą kampanię wyborczą. – Tu nie ma żadnych fanaberii – podkreślał. Przestrzegał jednocześnie przed wizją wprowadzenia komisarza do miasta. – Nieważne, kto przyjdzie, i tak w mieście nastąpi krach. Nie będzie na pensje, a banki, w których mamy kredyty, rzucą się na nas jak lwy, bo będą mogły prowadzić egzekucję. Miasto nie wyjdzie z zapaści przez 10 kolejnych lat. A jaki będzie wstyd! Jestem ostatnim, który proponuje wzięcie obligacji, ale w tej sytuacji nie mamy wyjścia.

fot. Siriss

Kazimierz Paryła próbował przekonywać radnych, żeby zgodzili się na obligacje.

Wiceprzewodniczący rady miasta **Maciej Nowak** zaproponował zdjęcie punktu o obligacjach z obrad, dopóki radni nie dostaną sprawozdania za wykonanie budżetu za I półrocze.

– Znam powagę sytuacji i z przerażeniem patrzę na to, co się dzieje. Nie sprawia mi przyjemności ciągłe mówienie: „a nie mówiłem", ale teraz muszę tak powiedzieć. Miasto ma 55 mln kredytu obrotowego i chce wziąć 45 mln obligacji. W historii samorządu nie było takiej sytuacji.

– Nie można podejmować takich decyzji, nie mając pełnych danych finansowych – wtórował mu Robert Chojecki. – A my ich nie mamy.

Za zdjęciem tego punktu zagłosowali radni PiS oraz **Marlena Puzia**. Odsuwa to możliwość emisji obligacji w czasie.

– Ja wierzę w mądrość radnych – mówił nam skarbnik. – Przygotujemy wszystkie dane.

JUSTYNA JANUSZ

Targi „Wiosna na polu i w ogrodzie"

Patronat „TS"

W najbliższą **niedzielę, 16 kwietnia**, na terenie siedleckiego oddziału Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego (ul. Kazimierzowska 21) odbędą się wiosenne targi „Wiosna na polu i w ogrodzie".

To już 15. edycja wydarzenia, które cieszy się zainteresowaniem wystawców i mieszkańców regionu. Jest to świetna okazja do kupienia sadzonek roślin do ogrodu oraz do spotkań, rozmów i wymiany doświadczeń. Na wystawie swoje oferty zaprezentują ogrodnicy oraz firmy pracujące na rzecz rolnictwa. Będzie można kupić: krzewy ozdobne, drzewka owocowe, byliny, zioła i sprzęt ogrodniczy, ale także produkty pszczele i wyroby ekologiczne, produkty tradycyjne i regionalne. Swoje oferty przedstawią także gospodarstwa agroturystyczne i zagrody edukacyjne. Imprezę uświetnią występy lokalnych zespołów artystycznych. Będą też konkursy dla publiczności z nagrodami.

„Wiosna na polu i w ogrodzie" rozpocznie się **o godz. 9** i potrwa **do godz. 17**. (**sej**)

Węgrów: Spotkanie z marszałkiem Grodzkim

Platforma Obywatelska powiatu węgrowskiego zaprasza na otwarte spotkanie z marszałkiem Senatu **Tomaszem Grodzkim** i innymi parlamentarzystami KO.

Spotkanie odbędzie się **20 kwietnia o godz. 18** w Węgrowskim Ośrodku Kultury. Oprócz marszałka w spotkaniu wezmą udział: posłowie **Kamila Gasiuk-Pihowicz** i **Czesław Mroczek** oraz członkini zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc**.

To już druga wizyta marszałka Tomasza Grodzkiego w Węgrowie. Po raz pierwszy marszałek Senatu przyjechał do tego urokliwego grodu 2 września ubiegłego roku. Spotkał się wówczas z władzami miasta, z burmistrzem **Pawłem Marchelą** na czele, odbył krótki spacer po Węgrowie i zwiedził Bazylikę Mniejszą, w której miał okazję podziwiać freski Michała Anioła Palloniego, a także obejrzeć słynne lustro czarnoksiężnika Jana Twardowskiego. Obiecał wówczas, że przyjedzie ponownie na początku lutego, na obchody 160. rocznicy bitwy powstania styczniowego pod Węgrowem. Tego nie udało się zrealizować, więc być może ta wizyta jest wypełnieniem złożonej w ubiegłym roku deklaracji. (**sej**)

eprasa.pl fb1ac18a75

W parku będzie się działo...

Już za kilka tygodni znowu będziemy mogli korzystać z miejskiego parku Aleksandria. Siedlczanie czekają z niecierpliwością. Wygląda na to, że odrestaurowany park będzie tętnił życiem.

Urząd Miasta Siedlce podpisał w ostatnim czasie z czterema instytucjami umowy na organizację wydarzeń kulturalnych i turystycznych w odnowionym kompleksie parkowym. Wśród nich znalazły się: siedlecki Oddział PTTK „Podlasie", Muzeum Regionalne, Stowarzyszenie Pro Musica Organa oraz Muzeum Diecezjalne. W ramach podpisanych porozumień mają być organizowane: wystawy plenerowe, koncerty organowe oraz spacery po parku z przewodnikiem.

fot. EZ

Porozumienia w sprawie organizacji wydarzeń kulturalnych w parku Aleksandria podpisali: Małgorzata Trzaskalik-Wyrwa, Andrzej Sitnik oraz ks. Robert Mirończuk.

– Stowarzyszenie Pro Musica Organa od lat promuje muzykę organową oraz niezwykłą kolekcję instrumentów organowych, które znajdują się w Siedlcach. Jedną z takich perełek są organy, należące do wyposażenia obiektu parkowego. Znajdują się w kaplicy Aleksandry Ogińskiej. Instrument został wybudowany po jej śmierci, ale z funduszy, które ona zostawiła. Jest bardzo wartościowym zabytkowo obiektem, zachowanym w niemal idealnym stanie. To instrument, który działa bez wspomagania elektrycznego. Ten, kto chce na nim grać, potrzebuje pomocnika kalikanta, więc jest to wyjątkowy egzemplarz. Muzyka organowa będzie wybrzmiewać między innymi w ramach wycieczek po parku. Przewidujemy, że zaprezentujemy ją w trzy wyznaczone wcześniej wakacyjne soboty. To ma być atrakcja dla publiczności siedleckiej i nie tylko, bo chcemy, żeby Siedlce przyciągały także osoby spoza naszego miasta – powiedziała **Małgorzata Trzaskalik-Wyrwa**, prezes Stowarzyszenia Pro Musica Organa. Wszystkie umowy będą obowiązywać przez 5 lat.

fot. A. Król

Prace remontowe w parku „Aleksandria" przebiegają zgodnie z planem.

Prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik** zapewnił, że prace remontowe w parku „Aleksandria" posuwają się zgodnie z planem i wszystko wskazuje na to, że już pod koniec maja będzie on dostępny dla mieszkańców miasta. Przypomnijmy, oficjalne otwarcie odnowionego parku odbędzie się **24 czerwca.**

EDYTA ZDUNEK

Miał niezapięte pasy, ale...

Odpowie za kradzież paliwa

28 marca policjanci z KPP w Mińsku Mazowieckim podczas patrolu miasta na jednej z ulic zauważyli busa, którego kierowca nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Reagując na to wykroczenie, zatrzymali samochód do kontroli.

– Gdy policjanci podeszli do kierowcy, rozpoznali go jako mężczyznę, który na początku lutego na stacji benzynowej w Mińsku Mazowieckim zatankował paliwo za prawie 700 zł i odjechał bez płacenia. Wówczas policjanci zapoznawali się z nagraniem monitoringu, który zarejestrował sylwetkę sprawcy. Podczas kontroli drogowej mężczyzna był ubrany identycznie jak w momencie kradzieży – informuje sierż. sztab. **Elżbieta Zagórska** z mińskiej policji. – W trakcie dalszej kontroli, mundurowi ustalili, że paliwo było tankowane do tego samego pojazdu, który właśnie jest przez nich kontrolowany. Warto jednak zaznaczyć, że do kradzieży paliwa kierowca założył inne tablice rejestracyjne. Postępowanie wykazało, że one także były kradzione.

Mieszkaniec powiatu wołomińskiego przyznał się do kradzieży paliwa. Dodał, że tablice rejestracyjne wyrzucił do przydrożnego rowu. 21-latek odpowie przed sądem za kradzież, grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. (**ak**)

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

Remont basenu Ósemki

Zajączek wielkanocny dla Siedlec

Basen przy szkole podstawowej nr 8 w Siedlcach od dłuższego czasu jest wyłączony z użytku ze względu na przedłużający się remont.

Kazimierz Paryła, Elżbieta Lanc, Robert Szczepanik, Janina Ewa Orzełowska i Dariusz Stopa

Koszty przedsięwzięcia okazały się znacznie wyższe niż przypuszczano. Ratunkiem dla inwestycji jest wsparcie ze strony samorządu Mazowsza. Miasto otrzymało blisko 550 tys. złotych dofinansowania.

– Kolejne pieniądze trafiają do Siedlec po to, żeby dokończyć ważną dla mieszkańców miasta i regionu inwestycję. Wszyscy wiemy, że basen od dawna prosił się o remont. Cieszy mnie, że w końcu się doczekał – przemawiała podczas uroczystego podpisania umowy członkini zarządu województwa **Janina Ewa Orzełowska**. Po czym zapowiedziała: – Już niedługo znowu się spotkamy, by podpisać kolejne umowy wsparcia w wysokości 4 mln złotych na dokończenie rewitalizacji parku Aleksandria i remontu budynku miejskiego przy ul. Prusa.

Głos zabrała również druga z członkiń zarządu Mazowsza, **Elżbieta Lanc**.

– To, co tworzy zdrowie, a aktywność na basenie na pewno do takich należy, jest bardzo ważne i wymaga szczególnej troski. Dlatego z ogromną radością samorząd Mazowsza pokryje większość kosztów tej inwestycji. To taki nasz „zajączek wielkanocny" dla Siedlec. Brakującą sumę miasto będzie musiało wygospodarować z własnych środków i już widzę, że pan skarbnik mocno się zastanawia, jak je znaleźć. Mam nadzieję, że się uda.

– Żeby tylko tego „zajączka wielkanocnego" nie spotkało to, co prawdziwe zające... – pozwolił sobie gorzko zażartować wywołany do tablicy skarbnik **Kazimierz Paryła**, zapewne nawiązując do bardzo trudnej sytuacji finansowej miasta.

Za wsparcie podziękował wiceprezydent Siedlec **Robert Szczepanik**.

– Jesteśmy wdzięczni za pomoc przy remoncie basenu, dziękujemy również za zapowiedziane środki dla parku i budynku przy ul. Prusa. Każda złotówka jest nie do przecenienia!

Tekst i zdjęcie
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Uderzył w drzewo

31 marca policjanci z Miastkowa Kościelnego patrolowali teren gminy. Po godz. 20 w Zwoli Poduchownej zauważyli rozbite bmw. Widać było, że samochód zjechał z drogi i uderzył w drzewo.

Na miejscu policjanci zastali tylko 35-letniego mieszkańca powiatu łukowskiego, od którego wyczuli alkohol. Badanie wykazało, że miał w organizmie ponad 2 promile. Zaprzeczał, że to on kierował. Policjanci osadzili go w policyjnym areszcie.

– Kiedy mężczyzna trzeźwiał w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych, funkcjonariusze gromadzili dowody, które dały podstawy do przedstawienia mu zarzutu kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości – mówi podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji.

Za to przestępstwo grożą: kara do 2 lat więzienia, wysoka grzywna i zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. (**ak**)

SONDA

W tym tygodniu pytamy:

Unia Europejska zniosła cła na produkty rolne importowane z Ukrainy, by wspomóc ukraińską gospodarkę. Powoduje to straty u polskich rolników. Czy Twoim zdaniem do Polski powinny być nadal importowane bez cła tańsze produkty rolne z Ukrainy?

- tak
- nie
- nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

2023-04-13 fb1ecd8a75

Większość składów węgla nie przetrwała rządowego projektu.

Jest sukces, są ofiary

Rząd odtrąbił sukces, bo zima się skończyła, a węgla na rynku generalnie nie zabrakło.

W dużej mierze to zasługa aury, ale w takie detale nikt już nie wnika. Niestety, ten sukces może mieć też drugie dno. Właściciele prywatnych składów węgla alarmują bowiem, że rządowa akcja zmiotła z rynku firmy, które były na nim od wielu lat. I ostrzegają, że z tymi fanfarami to warto się jeszcze wstrzymać, bo upadek znacznej części składów węgla będzie miał fatalne konsekwencje w przyszłym roku i w kolejnych latach.

– Rząd robił wszystko tylko w imię swoich doraźnych celów – mówi współwłaścicielka składu węgla w powiecie siedleckim. – Nie myśli, co będzie w kolejnym sezonie grzewczym, bo to będzie już po wyborach. A będzie źle, bo już w tej chwili w regionie siedleckim padł co najmniej co trzeci prywatny skład węgla. I jestem pewna, że będą zamykane kolejne. Bo tak to jest, kiedy łamie się prawa rynku w imię doraźnych celów. A wszystko to było robione z pełną premedytacją. Bo nie trzeba być geniuszem, żeby przewidzieć, że kiedy jeden podmiot dostaje 500 zł dofinansowania do tony węgla, a do tego ma zapewnione jego dostawy po preferencyjnych cenach, to ci, którzy nie korzystają z takich przywilejów, muszą upaść.

Tak więc rynek został całkowicie rozchwiany, bo węgiel „samorządowy" stanowił ewidentnie nieuczciwą konkurencję. Jak twierdzą właściciele prywatnych składów, już od końca lipca ubiegłego roku nie mieli szansy na kupno węgla z polskich kopalń, czyli tego, który cieszył się dobrą opinią klientów. Prywatne składy mogły kupować niemal wyłącznie węgiel importowany z Kolumbii czy Australii.

– PGG „Paliwa" sprzedawała prywatnym składom węgiel gorszy, pełen kamieni – mówi współwłaścicielka składu. – A przy tym oferowano nam znacznie wyższą cenę niż dla składów „samorządowych". To trudno się dziwić, że w sposób sztuczny odebrano nam klientów, a teraz składy padają. Do tego była na nas nagonka, że zdzieramy z ludzi pieniądze. Tymczasem do końca ubiegłego roku sprzedawaliśmy węgiel tylko o 100 zł drożej niż ten dotowany przez państwo. Teraz bardzo dobry węgiel mamy po 1800 zł, czyli taniej niż „samorządowy". Taka to dziś gospodarka sterowana, jak za dawnych lat. Prywaciarz to znowu wróg.

W składzie twierdzą, że wróciły dawne metody nękania właścicieli prywatnych składów bezsensownymi kontrolami. To wręcz „nagonka" prowadzona przez: PIH, urzędy skarbowe czy urząd celny.

– Praktycznie co tydzień mieliśmy kontrolę z PIH – skarżą się w składzie. – Ciągle musieliśmy wysyłać informacje dotyczące zapasów węgla i jego ceny. Wszystko to sprawiło, że składy, które zajmowały się wyłącznie obrotem węglem, już popadały. Myślę, że w całym powiecie siedleckim zostały dwa, może trzy. Trwają jeszcze te firmy, dla których handel węglem był tylko dodatkiem do działalności. Tak to jest, kiedy w biznes mieszają się politycy – dodaje kobieta. – Narobili szkód i teraz ktoś musi za nich to posprzątać. A szkody są nie tylko dla ludzi, ale i dla samego państwa. Bo gminy nie płacą akcyzy za handel węglem, a my tak. Państwo traci też na samych dotacjach i na tym, że nie będzie podatków od padających składów. W sumie traci więc aż potrójnie.

Jej zdaniem najgorsze jest to, że rynek handlu węglem został rozregulowany.

– Dla właścicieli składów to prawdziwa rozpacz. Państwo wylało dziecko z kąpielą, choć nie wszyscy jeszcze zdają sobie sprawę z tego, jakie to może mieć konsekwencje. Doszło do tego, że rząd na skrajnie nieuczciwych warunkach prowadził konkurencję z przedsiębiorcami. I wygrał ją. Ale to tak, jakby strzelił rynkowi węglowemu w kolano.

Właściciele składów uważają, że ludzie, którzy nie mają pojęcia o handlu węglem, działali w wielkim pospiechu i narobili wiele szkód.

– Jeśli z dnia na dzień polityk czy urzędnik musiał się zająć importem węgla, to nie mógł tego zrobić dobrze – komentują. – I nasprowadzali węgla z kamieniem. Przecież właśnie przez to zniszczyli nowy blok energetyczny w Jaworznie. Te koszty też trzeba doliczyć do rządowego programu węglowego. A w sąsiednim powiecie ludzie kupili taki węgiel, że to, co włożył, to i wyjął z pieca...

Rzeczywiście, w jedynym powiecie ludzie mogli się zaopatrzyć w dobry węgiel, a już po sąsiedzku w niskokaloryczny, z miałem, z kamieniami. A cena była praktycznie ta sama. W przypadku prywatnej konkurencji nie dochodzi do takich paradoksów.

– Nasz skład funkcjonuje od 35 lat – mówi współwłaścicielka interesu. – Tak złych czasów w obrocie węglem jeszcze nie było. Na razie przetrwaliśmy, ale to nieustanna walka, a nie biznes na normalnych zasadach. Mam jeszcze 2 lata do emerytury, ale nie wiem, czy dadzą mi dopracować, czy znowu coś wymyślą, i znowu będzie wielki sukces...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Kobieta z dwójką dzieci znalazła doraźną pomoc.

Po pożarze w Mordach

fot. arch.

4 kwietnia po południu wybuchł pożar drewnianego domu przy ulicy Pustej w Mordach. Akcja gaśnicza trwała kilka godzin, ale budynku nie udało się uratować. Spłonął niemal doszczętnie, razem z całym wyposażeniem, bowiem jego ratowanie, wynoszenie sprzętów z płomieni, było zbyt ryzykowne.

Mieszkanie w tym domu wynajmowała kobieta z dwójką dzieci chodzących do I i II klasy szkoły podstawowej. Rodzina niemal w jednej chwil znalazła się bez dachu nad głową i bez całego dobytku. Od pierwszych chwil pospieszył jej z pomocą samorząd.

– Choć rodzina nie mieszkała w budynku komunalnym, to nie mogliśmy jej zostawić w tej sytuacji bez wsparcia – mówi burmistrz Mordów **Jan Ługowski**. – Na szczęście parafia wspólnie z samorządem miały przygotowane wcześniej dwa mieszkania w „organistówce". Były przeznaczone dla uchodźców z Ukrainy, ale w tej sytuacji jeden lokal został przekazany pogorzelcom. To jednak rozwiązanie tylko czasowe, bo mieszkanie powinno być generalnie wykorzystane zgodnie z jego pierwotnym przeznaczeniem.

Burmistrz dodaje, że cały czas zastanawia się, jak pomóc rodzinie, aby na stałe miała dach nad głową. – To mieszkańcy naszej gminy, więc jesteśmy zobowiązani do zapewnienia im warunków do życia – zaznacza. – Na razie doraźnej pomocy udziela im nasza opieka społeczna. Zresztą ta pani pracowała jako opiekunka społeczna, a teraz sama znalazła się w trudnej sytuacji życiowej.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

R E K L A M A

NEODERM
MEDYCYNA • KOSMETOLOGIA
ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl
Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA
MEDYCYNA
ESTETYCZNA
Nowość w Siedlcach!
• DEPILACJA LASEROWA
• CHIRURGIA (ZABIEGI)
• GINEKOLOGIA

R E K L A M A

Setne urodziny Michaliny Kmieć

fot. arch. UM w Łochowie

Mieszkanka Łochowa **Michalina Kmieć** (z domu Zach) 4 kwietnia świętowała 100. rocznicę urodzin. Z tej wyjątkowej okazji jubilatkę odwiedzili przedstawiciele władz samorządowych gminy Łochów.

W delegacji byli: burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski**, zastępca burmistrza **Małgorzata Łotarska** i kierownik USC w Łochowie **Beata Kokosza**. Goście w imieniu własnym i lokalnej społeczności życzyli pani Michalinie dużo zdrowia, pogody ducha oraz kolejnych lat życia w dobrej kondycji oraz w otoczeniu najbliższej rodziny.

Pani Michalina Kmieć urodziła się 4 kwietnia 1923 roku w Budziskach. 20 lat później (w 1943 roku) zawarła związek małżeński. Z mężem Kazimierzem przeżyli 40 lat i doczekali się dwóch synów. Życie pani Michaliny wypełniała troska o dzieci i rodzinę. Wspólnie z małżonkiem prowadzili gospodarstwo rolne w Łochowie. Jubilatka to też znana w okolicy Budzisk i Łochowa krawcowa, która – mimo sędziwego wieku – nie porzuciła swojej pasji. Po dziś dzień oddaje się szyciu i szydełkowaniu, obdarowując wnuczęta własnoręcznie wykonanymi prezentami.

Obecnie Pani Michalina mieszka w Łochowie i jest pod troskliwą opieką synowej i syna Roberta. Doczekała się dwóch wnuków i dwóch prawnuków. (**sej**)

eprasa.pl fb1gcl8s75

MOIM ZDANIEM...

Czy reklamy i sondaże wpływają na nasze wybory?

RENATA KARPOWICZ
mieszkanka Mordów

– Muszę przyznać: na mnie reklamy nie działają. Wręcz przeciwnie – wszystkie mnie denerwują! Wystarczy reklama w telewizji, a wychodzę z pokoju albo przełączam na inny program. Moim zdaniem oglądanie czy czytanie reklam to strata czasu. Kiedy widzę reklamę, wiem, że ktoś tu planuje przeprowadzić pranie mózgu i wciskanie ludziom tego, czego wcale nie potrzebują. Dlatego, na ile jestem w stanie, staram się unikać wszelkich reklam. Dużo bardziej niż reklamy cenię opinie innych ludzi, najlepiej takich, których znam osobiście. Wtedy wiem, że nie chodzi im o sprzedanie towaru czy usługi („U nas będzie szybko, tanio i przyjemnie"), ale chcą się podzielić swoimi doświadczeniami. To jest jedyny typ „reklamy", który na mnie działa.

ROBERT GARWOLIŃSKI
nauczyciel wiedzy o społeczeństwie I LO w Siedlcach

– Moim zdaniem sondażami wyborczymi bardziej od obywateli interesują się same partie. Dla nas, wyborców, to jedynie sugestia. A partie potrzebują badań preferencji wyborczych, choć czasem niekoniecznie po to, żeby zbadać opinię zwykłych ludzi. Bywa, że sondaż ma dać sygnał: „Zobacz, jak wiele osób nas popiera. Dołącz do nich". Niektóre ostatnio opublikowane wyniki sondaży mnie osobiście przerażają. Pocieszam się, że to może tylko chwyt socjologiczny. Albo, że jeśli Polacy naprawdę chcą głosować akurat na to ugrupowanie, do jesieni zmienią zdanie i przy urnach wybiorą inaczej. Przecież do wyborów jeszcze kilka miesięcy i jeszcze kilka sondaży. Może do tego czasu ci niezdecydowani postanowią zmienić wskaźniki poparcia albo inne partie się zmobilizują?

MAŁGORZATA DRAGUN
siedlczanka

– Szczerze mówiąc, najbardziej irytują mnie i drażnią reklamy w internecie, zwłaszcza kiedy korzystam z komórki. Nic a nic nie interesuje mnie ich treść – od razu je przewijam albo szukam przycisku, który zamyka okno, żebym mogła dalej czytać przeglądaną stronę. Ale już na przykład reklamy w telewizji czy kinie toleruję. I nawet niektóre z nich traktuję jako źródło wiedzy. Często to z reklamy dowiaduję się, że na rynek wprowadzono jakiś produkt z kategorii, która mnie w danej chwili interesuje. Albo że w sklepie, do którego chodzę, trwa właśnie jakaś szczególnie atrakcyjna promocja. Ale warunkiem jest to, że musi trafić w moją autentyczną potrzebę, choćby ta potrzeba była jedynie chwilowa.

TOMASZ SYCH
łukowski
radny powiatowy

Im bliżej wyborów, tym więcej sondaży wyborczych. Tyle że sondażowni, które badają opinię publiczną, jest wiele, a nie wszystkie są tak samo rzetelne i stosują te same techniki. Zdaniem wielu komentatorów, nie należy patrzeć na pojedyncze sondaże, a raczej na trendy, jakie z nich wynikają. Tym, co z nich wynika, jakoś wybitnie się nie ekscytuję. Może to dlatego, że mam sprecyzowane poglądy i wiem, na kogo – niezależnie, jak świetnie wypada w badaniach – na pewno nie zagłosuję. A jak sondaże wpływają na osoby, które nie są zdecydowane? Trudno mi powiedzieć. Ale wiem, że wpływają na partie czy poszczególnych kandydatów i zachęcają ich do zintensyfikowania kampanii. Albo badają zainteresowanie wyborców konkretnymi tematami. (**BS**)

rys. M. Andrzejewski

Koziołek Matołek, czyli...

Zabawa dla całej rodziny!

23 kwietnia o godz. 16 Teatr Lalki i Aktora z Łomży zaprezentuje na scenie siedleckiego CKiS spektakl „Koziołek Matołek". To adaptacja komiksu Kornela Makuszyńskiego i Mariana Walentynowicza. Koziołek wyrusza w podróż w poszukiwaniu Pacanowa. Odwiedza różne miejsca, przeżywa niezwykłe oraz pouczające przygody. Po drodze poznaje ciekawe historie i postacie. W czasie wędrówki wpada w tarapaty i mierzy się z własnymi słabościami i lękami. Pomimo trudności ani na chwilę nie opuszcza go optymizm i poczucie humoru. Koziołek potrafi zamienić swoje kłopoty w zabawę i zawsze budzi wokół siebie radość, a zarazem uczy, że wytrwałość oraz chęć zdobywania wiedzy pomagają w osiągnięciu celu. Do Pacanowa nie dociera. Szczęścia

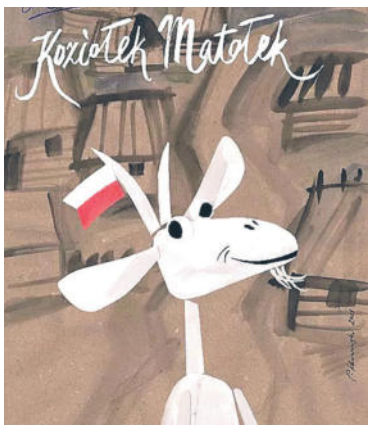

będzie szukał nadal. Historia z przymrużeniem oka, pełna zwrotów akcji, wykorzystująca rozmaite środki scenicznego wyrazu.

Bilety w cenie 40 zł można kupić w kasie CKiS oraz on-line na stronie www.biletyna.pl (**ed**)

Seniorynki w repertuarze Czerwonych Gitar

Piękne nowe stroje, wyjątkowe dekoracje i niepowtarzalny, ponadczasowy repertuar Czerwonych Gitar – to wszystko czeka na publiczność, która weźmie udział w koncercie Zespołu Artystycznego Seniorynki „Najpiękniejsze są polskie dziewczyny", który odbędzie się **23 kwietnia o godz. 17** w sali Podlasie. Brzmienie „polskich Beatlesów" trudno podrobić, dlatego zespół szukał swojej drogi do wykonania ich największych przebojów. Seniorzy w każdy koncert wkładają wiele sił i serca. Z zespołem wystąpi kapela w składzie: **Antoni Perz** – akordeon, **Jarosław Miler** – gitara akustyczna, **Andrzej Dmowski** – gitara basowa, **Władysław Matejko** – klarnet, **Marek Mężyński** – instrumenty klawiszowe, **Waldemar Strzałek** – instrumenty perkusyjne. Kierownikiem zespołu, autorką scenariusza, reżyserem i prowadzącą koncerty jest **Jadwiga Stachowska**. Wstęp na koncert jest bezpłatny. Liczba miejsc ograniczona. (**ed**)

W klasztorze w Węgrowie

„Muzyczny poranek" i „Wieczór podróżników"

Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie zaprasza najmłodszych do udziału w „Muzycznym Poranku", który odbędzie się w najbliższą **sobotę, 15 kwietnia, o godz. 10** w sali wirydarza. Dzieci będą mogły poznać niektóre instrumenty i wysłuchać minikoncertu zespołu ze Szkoły Muzycznej w Sokołowie Podlaskim.

Tego samego dnia **o godz. 18** w dawnym klasztornym wirydarzu CDK odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Wieczór podróżników". Swoją relację prosto z Ziemi Świętej, okraszoną pokazem fotografii, złoży **Roman Postek**, znany historyk regionalista, a także podróżnik.

Wstęp na wydarzenia wolny. (**sej**)

Pomogli Hani, pomogą innym dzieciom

W niedzielę, **16 kwietnia, o godzinie 12** w Siedlcach na stadionie przy ul. Jana Pawła II zostanie rozegrany charytatywny mecz pomiędzy Zawodową Reprezentacją Siedlec i Team Hania.

Team Hania stworzą zawodnicy, którzy największymi sumami wsparli zbiórkę pieniędzy dla Hani Szczepańskiej - małej siedlczanki zmagającej się z neuroblastomą IV stopnia. Znacząco przyczynili się do zgromadzenia potrzebnej kwoty na leczenie dziewczynki i podanie jej szczepionki, która ma zapobiec wznowie choroby.

Podczas meczu będą zbierane pieniądze, które wesprą akcje pomocowe dla innych potrzebujących dzieci z naszego regionu. Warto przyjść i dorzucić swoją cegiełkę! (**PŚ**)

O zbórce dla Hani czytaj str. 8

Koncert dla Ziemi

22 kwietnia będziemy świętować Światowy Dzień Ziemi. Chcąc zachęcić dzieci, młodzież i dorosłych do spojrzenia na problem ochrony środowiska i życia w zgodzie z naturą Miejski Ośrodek Kultury w Siedlcach przygotował specjalny koncert „Dajmy żyć ziemi". **20 kwietnia o godz. 18** w Sali Białej w specjalnym repertuarze wystąpią wokaliści Studia Piosenki Singers oraz Zespołu Wokalnego „Sweet Angels". Instruktorem obu zespołów jest **Edyta Wójcik**. Bilety w cenie 25 zł do nabycia online na bilety.mok.siedlce.pl i w kasie MOK. Rezerwacje miejsc pod nr. tel. 25 794 31 26. (**ed**)

Cudowna terapia

Teatr Es oraz Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach zapraszają **22 kwietnia o godz. 19** na spektakl „Cudowna terapia". **Urszula Gotowicka** w roli Joanny i **Maciej Czapski** grający Walentego wybrali się na terapię małżeńską. Zgodni są tylko co do jednego – że zamierzają się rozstać, a zgrany zespół stanowią jedynie podczas kłótni. Terapeuta (w tej roli **Robert Protasewicz**) diagnozuje u nich tak ostry stan napięcia, że sięga po specjalną metodę: cudowną terapię. Na czym ona polega? Przekonajcie się sami. Bilety w cenie 40 zł są dostępne w kasie CKiS oraz on-line na stronie www.biletyna.pl. (**ed**)

Koncert i ciekawe warsztaty

Gminne Centrum Kultury w Mrozach zaprasza na koncert „Na księżyc zabierz mnie" zespołów „Zdolne Dzieci" oraz „Młodzi Zdolni" – **21 kwietnia o godz. 19**. Wstęp wolny.

Z kolei wiosenne, rodzinne warsztaty z budowania budek lęgowych dla ptaków odbędą się **23 kwietnia o godz. 14** na placu przy parkingu GCK (od ul. Świętej Teresy) koszt: 50 zł - każda rodzina zabiera swój domek. Warsztaty poprzedzi wprowadzenie, dla jakich gatunków ptaków budujemy domki i jak wygląda ich okres lęgowy. Warsztaty poprowadzi: **Maciej Dobrosielski**, założyciel www.farmaedukacyjna.pl Zapisy u nas w GCK w Mrozach: tel. 25 757 44 79. (**ak**)

Węgrów

Koncert Ani Rusowicz

16 kwietnia (niedziela) o godz. 20 w wirydarzu Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie odbędzie się koncert **Ani Rusowicz**.

Artystka urodziła się w rodzinie o tradycjach muzycznych (jest córką **Ady Rusowicz** i **Wojciecha Kordy**. Karierę muzyczną rozpoczęła w 2005 roku . Brała udział w wielu konkursach i festiwalach. Na koncertach wykonuje własne piosenki jak i te z bogatego repertuaru swojej mamy Ady Rusowicz. Wstęp wolny. (**sej**)

biblioteka.pl fb1ecd8a75

Obiecanki cacanki?

Komenda Powiatowa PSP w Garwolinie oddała miastu Łaskarzew używany wóz strażacki. W zamian oczekiwano, że Łaskarzew przekaże 200 tys. zł na zakup nowego samochodu. A tu klops. Radni twierdzą, że burmistrz składała obietnice, choć w budżecie nie ma dla straży pieniędzy.

rys. M. Andrzejewski

W listopadzie ubiegłego roku KP PSP w Garwolinie przekazała samochód strażakom w Łaskarzewie. – Zabiegaliśmy o ten samochód. Radni o tym wiedzieli. Strażacy uważali, że dla naszej jednostki to duża okazja – przyznaje **Anna Laskowska**, burmistrz Łaskarzewa.

Wtedy burmistrz miała obiecać, że dołoży 200 tys. zł do zakupu nowego wozu strażackiego. – Tak było – potwierdza starosta **Mirosław Walicki**. – Samorządy od lat wspierają finansowo policję czy straż pożarną przy zakupie wozów i innego sprzętu. Od lat też jest dżentelmeńska umowa, że samorząd, któremu straż przekazuje stary samochód, wspiera ją większą kwotą niż pozostałe gminy.

Starosta postanowił włączyć się w mediacje między samorządem Łaskarzewa a strażą.

– Przetarg na nowy wóz dla komendy powiatowej został już ogłoszony, ale straż nie ma zapownionej całej kwoty, bo Łaskarzew nie wywiązał się ze złożonej obietnicy. Jest ryzyko, a nawet pewność, że komenda tego samochodu nie pozyska, bo brakuje im obiecanych 200 tys. zł. Radni twierdzą, że nie wiedzieli o obietnicy burmistrz. Przez te kłótnie mamy jeden samochód mniej, a nowego prawdopodobnie nie kupimy – dodaje Mirosław Walicki.

Jak dodaje starosta, samochód dla Łaskarzewa był wart ponad pół miliona złotych. Nowy ma kosztować ponad milion.

– Dla wszystkich ta sytuacja jest irytująca, bo wiele samorządów z pocałowaniem ręki by wzięło stary wóz, dokładając komendzie więcej pieniędzy – mówi starosta. Zaznacza, że wszystkie samorządy w powiecie garwolińskim, oprócz MiG Pilawa, wsparły finansowo komendę powiatową straży, dokładając od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych do nowego wozu.

Mirosław Walicki pojechał do Łaskarzewa. Rozmawiał z radnymi na komisji i na sesji. Anny Laskowskiej nie było na jednych i drugich obradach. Przewodniczący łaskarzewskiej rady miasta **Leszek Bożek** przyznał, że rada nie jest przygotowana, by podjąć uchwałę w sprawie przekazania 200 tys. zł komendzie powiatowej.

– Ale jakieś zdanie chyba macie? – zapytał starosta.

Skarbnik Łaskarzewa wyjaśniła, że na razie miasto musi rozstrzygnąć przetarg na budowę hali sportowej i czeka na decyzje w sprawie przyznania różnych dotacji. Podkreśliła, że gdy skończą się procedury i będą oszczędności, to będzie można myśleć o wsparciu strażaków.

– Macie na inne wydatki, więc sprawa samochodu jest zamknięta? – zapytał starosta. Leszek Bożek odparł, że radni nie wiedzieli o obietnicach burmistrz. Że postawiono ich przed faktem, gdy 17 lutego otrzymali pismo od komendanta z prośbą o przekazanie 200 tys. zł. – To nie jest honorowe, że środki były obiecane, ale ich w budżecie nie mamy – skwitował przewodniczący.

– Trudno tu mówić o honorze. Honor to sprawa indywidualna. Bezpieczeństwo mieszkańców powiatu nie może zależeć od tego, czy się dogadujecie, czy nie, czy burmistrz wam coś przekazała, czy nie. Przez ponad 20 lat samorządy wywiązywały się zawsze z takich umów ustnych – powiedział Mirosław Walicki.

Radni nic nie zdecydowali. Po sesji skontaktowaliśmy się z Anną Laskowską. Zauważyła, że zwrócenie się straży o wsparcie nie jest niczym nadzwyczajnym, bo zawsze samorządy wspierają strażaków czy policję.

– Istotnie, w ramach dżentelmeńskiej umowy zostało powiedziane, że przy zakupie nowego samochodu dla KP PSP będą oczekiwali od nas wyższej kwoty wsparcia niż od innych samorządów, a my im tę kwotę przekażemy. Nie rozmawiałam o tym z radnymi z dwóch powodów. Dopóki nie rozstrzygniemy przetargu na halę sportową, nie będziemy wiedzieli, ile pieniędzy własnych potrzebujemy. Zachowujemy więc dużą ostrożność z wydawaniem pieniędzy na inne cele. Drugi powód był taki, że czekaliśmy na decyzję UM w sprawie rozpatrzenia trzech wniosków na trzy różne inwestycje i też nie wiedzieliśmy, czy dostaniemy te środki. 29 marca sejmik pozytywnie rozpatrzył te wnioski. Teraz będziemy wiedzieli, czy uda nam się w budżecie znaleźć jakieś oszczędności i przekazać pieniądze straży.

Anna Laskowska podkreśla jednak, że w lutym, gdy pismo od komenda z prośbą o 200 tys. zł wsparcia trafiło na komisję, to...

– Radni zdecydowali się nie rozpatrywać pisma i nie dokonywać zmian w budżecie. Więc to nie jest tak, że nikt nic nie wiedział. Dołożę wszelkich starań, by straż dostała te pieniądze, bo uważam że tak jest fair. Dostaliśmy od nich samochód, więc dołożymy im do nowego, który będzie służył wszystkim. Nie wyrobimy się do otwarcia ofert w przetargu na zakup nowego wozu, ale myślę, że jeśli po otwarciu ofert jest 30 dni na zgłaszanie zastrzeżeń, to do końca kwietnia te 200 tys. zł uda nam się wygospodarować.

MILENA CELIŃSKA

Pod budkami lęgowymi ciągną się zielonobure zacieki. Bez interwencji grzyby i glony będą się tylko rozrastać.

Nowe elewacje trzeba remontować!

Sama idea była i jest piękna. Niestety, przy jej realizacji pojawił się problem. Chodzi o ochronę pustułek. Te mają się coraz lepiej, ale i „skutki uboczne" także są coraz bardziej widoczne. Budki lęgowe, zamontowane na siedleckich wieżowcach, powodują dewastację nowych elewacji.

Część budek musiała zostać umocowana nieodpowiednio, bo powodują potężne zacieki. Jest to tym bardziej widoczne, że elewacje są jasne, a zostały wykonane zaledwie kilka lat temu. Boczna ściana wieżowca przy ulicy Sokołowskiej 62 jest „ozdobiona" wielkim zaciekiem, który ciągnie się od dachu niemal do parteru.

– Za ocieplenie budynku i nową elewację płaciliśmy po kilkanaście tysięcy złotych – mówią lokatorzy budynku. – A teraz jest to zniszczone. Zielonobure zacieki nie pojawiają się po deszczu, są na stałe. Wygląda to fatalnie. Pytałem fachowca. Powiedział, że to ewidentna oznaka, iż elewacja została zaatakowana przez glony lub grzyby. Mnożą się tam, gdzie jest długo wilgoć. Obawiamy się, że ta pleśń czy nalot może mieć szkodliwy wpływ na zdrowie.

Jak się dowiedzieliśmy, grzyby i glony z elewacji nie szkodzą zdrowiu. Niestety, jeśli już się pojawiły, to najprawdopodobniej będą się w niekontrolowany sposób rozrastać. Co nie tylko szpeci ściany, ale powoduje znacznie szybsze niszczenie elewacji. Co z tym można zrobić? Przede wszystkim trzeba jak najszybciej usunąć wykwity, mechanicznie, najprościej wodą pod ciśnieniem. Następnie należy zniszczyć zarodniki przy użyciu środków chemicznych. Bez tego nawet po oczyszczeniu zarodniki będą powracały.

Budki lęgowe zostały zamontowane w ramach projektu Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian". Kiedy były umieszczane na starych betonowych elewacjach, nie było problemu. Na takim podłożu glony i grzyby nie mogły się utrzymać. Przez lata program doskonale funkcjonował, a pustułki miały się coraz lepiej. Z danych z 2020 roku wynika, że te piękne ptaki zasiedliły aż 224 skrzynki, czyli o 31 więcej niż w roku poprzednim. Z kolei liczba par lęgowych wzrosła ze 193 do 224. Z programu „nielegalnie" skorzystały także inne ptaki i zwierzęta. Budki zasiedlały: sójki, uszatki, gołębie, osy i szerszenie. Dwie z budek na swój dom wybrały także wiewiórki. Program jest realizowany na szeroką skalę. Obejmuje powiaty: siedlecki, węgrowski, łosicki i łukowski.

– Pierwsze budki lęgowe dla sójek były wieszane już kilkanaście lat temu – mówi **Mirosław Rzępała** z Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian". – Ale budki zaczęły się starzeć i niektóre niszczą elewacje. Myślimy o tym, żeby wszystko było dobrze zrobione. Należy budki mocować na specjalnych konstrukcjach, zamontowanych na dachu tak, aby wystawały poza konstrukcję ściany. Takie rozwiązania już się stosuje, ale są kosztowne. Nasze budki są po prostu przykręcone do ściany. Oczywiście wszystko było konsultowane ze spółdzielnią mieszkaniową, która wyraziła zgodę na montaż budek. I to chyba ona teraz odpowiada za budki i za elewację.

fot. zbj

Zacieki na wieżowcu

Pierwsze budki dla pustułek byłymontowane w 2004 roku. W Siedlcach jest ich kilkanaście na wieżowcach. Inna organizacja ekologiczna zamontowała setki budek dla innych ptaków, na przykład kawek czy jerzyków. Także one wiszą na elewacjach wielu budynków, czasem po kilka sztuk koło siebie. Podobne programy funkcjonują w większości dużych miast w Polsce.

– Idea była świetna, ale nikt nie przewidział tego, co się stało – mówi Mirosław Rzępała. – Te budki trzeba stale konserwować, dbać o ich stan techniczny. Tak się jednak złożyło, że właśnie jutro rozpoczyna się sezon lęgowy pustułek. To zaś oznacza, że nie będzie można przy zasiedlonych budkach prowadzić jakichkolwiek prac. A potem można myśleć o tym, aby budki montować w inny sposób. To jednak jest kosztowne.

Mocowanie budek na wysięgnikach, w pewnym oddaleniu od elewacji, jest zapewne kosztowne. Jest jednak inny, znacznie poważniejszy problem. Co teraz zrobić z elewacjami, które w ostatnich latach niemal we wszystkich budynkach zostały wyremontowane? Tylko w przypadku jednej budki na wieżowcu przy ul. Sokołowskiej 62 jest potrzebne odnowienie elewacji na potężnej ścianie szczytowej. A w najbliższych miesiącach, do czasu opuszczenia gniazd przez ptaki, jej stan będzie się tylko pogarszał.

Na szczęście spółdzielnia mieszkaniowa nie unika problemu, nie spycha go na ekologów.

– Raz na dwa lata budki są czyszczone przez ornitologów – mówi prezes Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej **Michał Golik**. – Niestety, na nowych elewacjach powstały duże zacieki. Nie da się ich usunąć inaczej, jak poprzez dokładne umycie elewacji, a następnie zaimpregnowanie jej odpowiednimi substancjami.

Ze swojego okna obserwuję kawki, które tłoczą się przy budkach zawieszonych na ścianie sąsiedniego bloku. Przepychają się, skrzeczą, znoszą patyki do budowy gniazda. To piękny widok wracającej do życia przyrody. Ale tuż obok wielki zaciek szpeci nową elewację. Pustułki też wróciły do swojej budki. I nikt nie chce ich eksmitować, ale interwencja jest konieczna.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

eprasa.pl fb1

Szpilki Zaczyńskiej
Z długopisem i kamerą

– A taki był ładny! Amerykański! Szkoda – śmiał się Pawlak na wieść, że Kargulowi ogiera ukradli.

Wypisz wymaluj, jakby o naszym prezydencie. Taki był ładny, gdy startował w wyborach. No prawie amerykański, bo na tle pisowskiej przaśności jawił się jak obywatel świata. Ale szybko mu przeszło.

Gdy prezydent RP odwiedził Siedlce, by w świetle kamer podpisać ustawę o krajowej sieci onkologicznej, czynił to tylko przy jednej słusznej kamerze – TVP. On, który zarzekał się, że jest prezydentem wszystkich Polaków, pokazał, jak bardzo nim nie jest.

Czego boi się prezydent Duda? Niewygodnych pytań? Konfrontacji z dziennikarzami wolnych mediów? Zderzenia z rzeczywistością? Że ktoś perfidnie zapyta go po angielsku, a on będzie musiał odpowiedzieć w tym języku?

Prezydent Duda nie jest już ani ładny, ani amerykański (dawniej „amerykański" kojarzyło się z dobrą jakością, wolnością, światowością). Jest wielkim rozczarowaniem. Jak wszystko, zresztą, co się z PiS wywodzi. Gdyby go porównać z równolatkiem Rafałem Trzaskowskim (chyba dzielą ich 4 miesiące), Andrzej Duda jeszcze bardziej nie jest amerykański. I PiS to widzi. Jak również to, że Polacy chcieliby zamienić Dudę na Trzaskowskiego. Wieść gminna niesie, że pisowskie służby już mocno pracują, jak by tu „Trzaska" usadzić. Albo posadzić.

Nazywano Andrzeja Dudę już różnie. Najczęściej „długopis". To z racji bezkrytycznego podpisywania tego, co PiS wymyśliło. O inne określenie, mniej subtelne, toczyła się nawet sprawa w sądzie. Po wyroku wielu Polaków odetchnęło z ulgą: inwektywa nie obrażała prezydenta. Czyli to, co myślą o przywódcy pisowskiego narodu, ani go nie obraża, ani rażąco nie dobiega od potocznego postrzegania.

Andrzej Duda miał wiele okazji, by ratować demokrację i pokazać, że jest „prezydentem wszystkich Polaków". Przy okazji uratowałby swój wizerunek. Nie skorzystał. W historycznych przekazach pozostaną jego zdjęcia, które chwały mu nie przyniosą. Nie na darmo jest przecież nazywany „człowiekiem memem". Bo albo śmieje się z niezbyt mądrą miną (delikatnie mówiąc), albo robi grymasy w stylu Mussoliniego, albo rapuje o ostrym cieniu mgły.

Więc może i nic dziwnego, że do Siedlec przyjechał z kamerami TVP. Bo te są wręcz stworzone dla polityków PiS. Wyglądają w nich ślicznie i gładko. I chcą się pokazać takimi, jakimi nie są (wszak prawda o PiS piękna nie jest).

Pisowcy już na początku swych rządów oddzielili Sejm od obywateli barykadami i płotami. Świadomie zamknęli się w twierdzy. „Prezydent wszystkich Polaków" uczynił podobnie. Nie słucha ludu. Nie słucha „wszystkich Polaków".

Otwarte zostaje pytanie, na ile jeszcze pozwoli niszczyć pisowcom nasz kraj.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby
Święta Greta

Uniwersytet w Helsinkach przyznał Grecie Thunberg doktorat honoris causa w dziedzinie teologii. Moim skromnym zdaniem to bardzo dobry wybór, ta teologia. Doktora nauk matematycznych ktoś mógłby choćby o tabliczkę mnożenia nieopatrznie zagadnąć. Potem byłoby niezręcznie. Doktora teologii nikt nie będzie pytał, ile aniołów mieści się na ostrzu szpilki. Takie kwestie zostały przecież rozstrzygnięte w średniowieczu.

Wyboru helsińskich akademików, jak mówię, kwestionować nie zamierzam. „Człowiek kiepsko wykształcony zawsze będzie przejęty nowościami, dzisiejszym złożonym światem, ostatnią modą" – uważał G. K. Chesterton.

Grecie Thunberg doktorat z teologii się należał jak psu micha. Zwłaszcza że właśnie przestała być nastolatką. Podeszły wiek zdaje się ujmować jej aktywności nieco infantylnego uroku. Nie popadajmy jednak w rozpacz. Na pewno znajdzie się renomowany uniwersytet, który obdaruje panią Gretę tytułem nastolatki honoris causa. Potem przyjdzie czas wyniesienia na ekologiczne ołtarze. Święta Greta... Czy to nie brzmi wspaniale?

Na razie pani Greta jest doktorem teologii i – zdaje się – prawa. To odpowiedni moment, by uświadomić sobie, że to, co wiemy o świecie, np. uniwersyteckich standardach, liniach podziałów między naukowymi dyscyplinami – że to wszystko już nie obowiązuje. Nie ma granicy, których rozgrzani aktywiści nie przekroczą w ferworze dyskusji. I nie miejcie wątpliwości, nie spoczną, dopóki wszyscy nie skończymy jak święty Jan Chrzciciel – jedząc szarańczę i podróżując wyłącznie pieszo, wspierając się kosturem z tworzywa naturalnego.

Skoro świat i tak zaraz się skończy, tym bardziej nie warto przejmować się drobiazgami. A że się skończy – nie ma wątpliwości. Pani doktor teologii Greta Thunberg nie raz i nie dwa zapowiadała nam przecież apokalipsę. Już w 2018 r., czyli jako piętnastolatka, powołała się na niezachwiane ustalenia klimatyzmu-ekologizmu: „Czołowy naukowiec zajmujący się klimatem ostrzega, że zmiana klimatu zniszczy całą ludzkość, jeśli nie przestaniemy używać paliw kopalnych w ciągu najbliższych pięciu lat".

Pięć lat właśnie minęło. Ponieważ nie dalej niż wczoraj – i to nie ja jeden niestety! – jechałem samochodem, jest już właściwie po herbacie. Dla świata nie ma ratunku. Ludzkość została zniszczona. Apokalipsa zostanie być może trochę odroczona, ale jest pewna. Teologowie wszystkich krajów to wiedzą, więc rozdają doktoraty.

Pewne rzeczy znikają już teraz. Z twittera doktor Grety Thunberg zniknął na przykład tamten wpis z 2018 r. Zupełnie nie mogę pojąć, dlaczego.

DARIUSZ KUZIAK

Wiosna, ach to Ty?

Siedleckie Morsy pożegnały zimę, topiąc Marzannę, choć patrząc na obecną, wciąż zimową aurę, trudno uwierzyć, że wiosna się już rozgościła. Sezon morsowania został zakończony, na kolejne moczenie się w lodowatej wodzie trzeba poczekać do listopada – wówczas będzie uroczyste otwarcie nowego sezonu.

Tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**

Są pieniądze na leczenie 3-letniej Hani z Siedlec.
Hania, walcz!

W ciągu niespełna czterech miesięcy udało się zebrać prawie 1,6 mln zł na leczenie 3-letniej **Hani Szczepańskiej** z Siedlec. Dziewczynka ma nowotwór – neuroblastomę IV stopnia. Pieniądze pozwolą na zapewnienie jej rehabilitacji po leczeniu, a po wyzdrowieniu na podanie szczepionki, która zapobiegnie nawrotom choroby.

– Ogromnie dziękuję za każde wsparcie, jesteście cudowni!!! – napisała mama Hani. – Do końca życia nie znajdę słów wdzięczności, które opiszą to, co czuję! Jako społeczność możemy być dumni i spokojni, bo udowodniliście, że w obliczu ogromnej tragedii można na Was liczyć i nie pozwolicie, aby żadnemu dziecku brak funduszy stanął na drodze do zdrowia! Daliście nam poczucie bezpieczeństwa, dzięki Wam nasza córeczka będzie mogła przyjąć szczepienie przeciw wznowieniu choroby, aby koszmar się nie powtórzył.

Neuroblastoma to nowotwór, który atakuje małe dzieci i często daje przerzuty. W brzuchu Hani lekarze znaleźli ogromnego guza (13 na 6 cm), a potem okazało się, że są również przerzuty do szpiku kostnego. Hania przeszła kilka cykli chemioterapii. W tej chwili przebywa w szpitalu w Krakowie, gdzie przechodzi kolejny cykl leczenia. Bardzo dobrą informacją jest to, że guz się zmniejsza.

Na początku stycznia ruszyła zbiórka na rzecz Hani. Organizowano: koncerty, kiermasze, zbiórki przed kościołami, licytacje, w akcję włączali się uczniowie, nauczyciele i rodzice w wielu szkołach. Zbiórkę udało się przyspieszyć również dlatego, że 50 tys. zł przekazali rodzice innego dziecka, Filipa, dla którego również prowadzono zbiórkę. Filip jest leczony w Niemczech, dzięki czemu rodzice nie musieli wykorzystywać całej zebranej kwoty, postanowili więc, że 50 tys. przekażą Hani. (**JJ**)

zapisz.pl fb1ecd8a75

Prace konkursowe przyjmujemy tylko dziś (12 kwietnia, środa) do północy. Główne wygrane to 1000 albo 500 zł w gotówce!

Nieznane Mazowsze

Masz w sobie żyłkę odkrywcy? Interesują Cię ciekawostki z najbliższej okolicy? Lubisz zagadki historyczne? A może ciekawią Cię nietypowe formacje geologiczne, na które natknąłeś się w czasie spaceru po okolicy?
Jeśli tak, to masz duże szanse na wygraną!

To już ostatnie godziny konkursu, który może zainteresować Ciebie - tropiciela ciekawostek związanych z Mazowszem, śladów dawnej kultury materialnej i historii oraz nas - organizatorów konkursu. Zachęcamy: Podziel się z „Tygodnikiem” swoim odkryciem i weź udział w konkursie „Nieznane Mazowsze”. Partnerem konkursu jest Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Nagrody są atrakcyjne! Co zrobić, żeby o nie powalczyć? Wystarczy zdobyć garść informacji na temat wybranego przez siebie miejsca (obiektu) i streścić je w kilku zdaniach. Do tej notatki (uwaga!, koniecznie musicie w niej podać, gdzie jest miejsce, o którym piszecie) należy dołączyć zdjęcie obiektu w maksymalnie dobrej rozdzielczości i dostarczyć do „Tygodnika Siedleckiego” pocztą (adres ul. Armii Krajowej 11, 08- 110 Siedlce), osobiście bądź e-mailem na adres internet@siedlecki.pl), wpisując w temacie listu elektronicznego tytuł „Nieznane Mazowsze”. Nie zapomnijcie o podaniu imienia i nazwiska autora pracy, miejsca zamieszkania (ewentualnie dane opiekuna niepełnoletniego uczestnika) i numeru telefonu kontaktowego. Szczegółowy regulamin konkursu znajdziecie na naszej stronie www.tygodniksiedlecki.com w zakładce: konkursy. **(es)**

25. lat Mazowsze

Partner konkursu:
Samorząd Województwa Mazowieckiego

Oto kolejne konkursowe prace:

Moje odkrycie: Trakt tatarski

Pan **Waldemar Marchel** z Sokołowa Podlaskiego przysłał nam bardzo ciekawy (choć niektóre tezy nie są potwierdzone) tekst o okolicach wsi **Białobrzegi**.

„Wschodnie Mazowsze było, jest i prawdopodobnie będzie kolebką polskości.

Przez ostatnie kilkaset lat przetoczyły się tu największe wojny znane w naszej historii.

To region, który był palony, doszczętnie niszczony, plądrowany, a ludzie zamieszkujący na tych terenach mordowani. Ziemia ta jest przesiąknięta krwią Polaków, Żydów, Tatarów, Niemców, Rosjan. Ziemia ludzi różnych religii i wyznań. To wszystko wiemy.

fot. Waldemar Marchel

Zdaniem autora tekstu na tym krzyżu widać muzułmański półksiężyc. Ale może to być również symbol chrześcijański.

Ale jest takie miejsce, które pozostawiło dla potomnych znak, o którym do niedawna nie wiedział nikt.

Białobrzegi nad Bugiem to wieś położona na granicy wschodniego Mazowsza. Dziewiczy region Polski, gdzie nie dotarł wielki przemysł i szeroko rozumiana cywilizacja. Jeszcze w latach 60. XX w. kończyła tu się droga, bo ograniczała ją rzeka i trudne do pokonania tereny piaszczyste. Mówiono, że do tego miejsca jest Bóg, za rzeką Boga już nie ma (może stąd nazwa rzeki).

Z miejscowości tej pochodził mój ojciec, który za życia wspominał, że przebiegał tam trakt tatarski (droga tatarska). Dla mnie jako młodego chłopca nie była to informacja godna zainteresowania. Po latach, odwiedzając rodzinę i znajomych, usłyszałem również tę opowieść i postanowiłem to sprawdzić. Poświęciłem trochę czasu, rozmawiając z mieszkańcami, przeglądając stare mapy i wyznaczyłem krótki odcinek tego traktu (ok.15 km). Im bardziej zagłębiałem się w temat, tym bardziej byłem nagradzany i utwierdzany że idę w dobrym kierunku. Droga, którą wyznaczyłem, biegła obok wzniesienia, oznaczonego na starych mapach jako Góra Tatarska, po przeciwnej stronie drogi jest miejsce nazywane przez starszych mieszkańców Kozi Rynek, a nieco dalej Kozłowa Obora. Intuicyjnie połączyłem to z nacją tatarską. Następna ciekawostka antropologiczna, jaką zaobserwowałem, to rysy twarzy i budowa ciała niektórych mieszkańców przypominająca wygląd Tatarów.

Ale najważniejsze odkrycie dopiero miało nadejść.

Na terenie miejscowości i okolicy rozsianych jest kilkadziesiąt krzyży przydrożnych i kapliczek z różnych okresów historycznych, o większości mieszkańcy wiedzą, w jakiej intencji je postawiono.

Jednak jest jedna kapliczka w centrum wsi Białobrzegi, która już kilka razy była przebudowywana i zmieniano jej lokalizację, a wiedza o niej jest mała.

Mój kuzyn dwukrotnie w XX i XXI wieku ją remontował, jego ojciec również, lecz nikt nie zwrócił uwagi na element zwieńczający kapliczkę - krzyż.

Na pierwszy rzut oka krzyż jak

krzyż - symbol chrześcijan, jednak po dokładniejszej obserwacji na kutym ozdobionym krzyżu widać półksiężyc-symbol muzułmanów, a więc i Tatarów. (Przypomina on również trochę krzyż celtycki?)

Właśnie ten symbol muzułmański na krzyżu chrześcijańskim utwierdził mnie w przekonaniu, że wędrowali tędy Tatarzy, że na pewno był tu szlak. Na pewno Tatarzy asymilowali się z rdzennymi mieszkańcami i na pewno razem się tu modlili. (Chrześcijanin z muzułmaninem - dzisiaj nie do pomyślenia). A jednak tak było.

Jaka była intencja wykucia takiego krzyża? Pozostawmy to historykom i specjalistom.

Tradycja i wartość znaczenia tego symbolu zobowiązywała potomnych do umieszczania go ponownie na odnawianych kapliczkach. Musiał być bardzo ważny, skoro przetrwał kilka stuleci.

I prawdopodobnie dalej będzie tak trwał, tak jak trwa nasza wiara i nie jest ważne, jak się religia nazywa, kto jest jej przedstawicielem. Ten krzyż i symbole na nim wykute mówią, że jest Jeden Bóg, tylko w różnych religiach jest inaczej nazywany.

Czy współcześni ludzie o społecznym uznaniu będą mieli odwagę pokazać ten ekumeniczny symbol całemu światu?

Obok dworku modrzewiowego

Pan **Krzysztof Gerej** z **Miedzny** pisze: Przedstawiam miejsce tak samo tajemnicze, jak i zaniedbane, a być może wymagające upamiętnienia. We wsi Miedzna obok dworku modrzewiowego, należącego przed wojną do rodziny Ostrowskich (właścicieli dóbr miedzeńskich) usycha kasztanowiec, który skrywa mroczną tajemnicę z czasów ostatniej wojny.

W czasie okupacji w dworku stacjonowali Niemcy i to właśnie z tego punktu obserwacyjnego zobaczyli przechodzącą brzegiem rzeki Miedzanki rodzinę żydowską. Niestety, dla członków tej rodziny rozłożyste konary drzewa były ostatnim obrazem, który widzieli przed śmiercią. Niemcy rozstrzelali całą rodzinę w cieniu liści kasztanowca. Jest to jedno z wielu zapomnianych miejsc kaźni Żydów i Polaków, jakie znajdują się na terenie gminy Miedzna.

Adres opisanego obiektu:
ul. Węgrowska 5, Miedzna

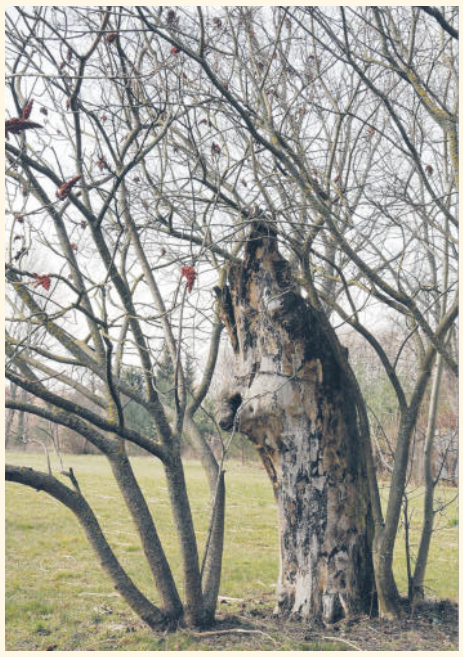

fot. Krzysztof Gerej

To drzewo skrywa tajemnicę.

Tematem jednej z prac, przysłanych nam przez pana **Marka Mitrofaniuka** z **Siedlec,** jest...

Kaplica w lesie

- Kaplica znajduje się daleko w lesie, ok. 2 km na zachód od zabudowań wsi Kukawki, wybudowana w 1906 r. - informuje pan Marek. - Kaplica zbudowana w miejscu źródełka, przez wielu mieszkańców uważanego za „cudowne”. Budowa kapliczki w tym miejscu jest związana z odzyskaniem zdrowia przez Macieja Łopatę, zamożnego mieszkańca Mordów. Informacja o „cudownym źródełku” rozpowszechniła się tak, że z całej okolicy w to miejsce przybywali ludzie, kapłani udzielali tutaj chrztu i sakramentu małżeństwa unitom z odległej o kilka kilometrów Hołubli. Obecnie w miejscu źródła jest wykonana studnia. Według informacji, jakie usłyszałem od jednego mieszkańca wsi, kaplica była także miejscem, gdzie często ukrywali się mieszkańcy wsi w czasie II wojny światowej a po wojnie ci, którzy byli poszukiwani przez władze komunistyczne. Źródło zapewniało im wodę pitną, co umożliwiało nawet wielomiesięczne ukrywanie się.

fot. Marek Mitrofaniuk

Kapliczka zbudowana w miejscu cudownego źródełka

Ludzie z pasją

Kolekcjoner zajęcy z Zająca

Stanisław Górski, mieszkaniec miejscowości Zając w gminie Liw, kolekcjonuje… zające. Przez ponad 20 lat uzbierało się ich ponad 5 tysięcy. Jest to prawdopodobnie największa kolekcja zajęcy w Polsce, a może i w Europie.

Zające zostały wyeksponowane w jednym z budynków w gospodarstwie pana Górskiego. Gospodarz nazwał to miejsce „Kolekcją Zająca". Jest jeszcze w fazie organizacji, ale już niebawem będzie można ją zwiedzać. Nam, za przyzwoleniem gospodarza, udało się, choć pobieżnie, obejrzeć niecodzienną ekspozycję.

ZAJĄC JEST TYLKO JEDEN

Zając, to niewielka wieś w gminie Liw, leżąca przy drodze wojewódzkiej Siedlce-Węgrów. Nazwa miejscowości jest oryginalna i niepowtarzalna, gdyż drugiej takiej nie ma. – Ustaliłem, że Zając jest jedyną miejscowości w Polsce o takiej nazwie. Są Zajączków czy Zajączkowo, ale Zając jest tylko jeden – mówi **Stanisław Górski**.

Gospodarz wita nas z uśmiechem na ustach i czapką „zającówką" na głowie. Jak mówi, zakłada ją tylko na ważne okazje. Tym bardziej czujemy się wyróżnieni.

Skąd pomysł, żeby zbierać akurat zające? – Ponad 20 lat temu usłyszałem w radio, że w Gwizdałach koło Łochowa powstało muzeum gwizdków. Pomyślałem więc, że skoro oni zbierają gwizdki, bo z tym kojarzy się nazwa ich miejscowości, to dlaczego ja, który od urodzenia mieszkam w Zającu, miałby nie zbierać zajęcy? Te gwizdki mnie zainspirowały, zacząłem zbierać zające – mówi Stanisław Górski.

Pierwsze zające kupował na jarmarkach wielkanocnych. Później zauważył, że oryginalne egzemplarze są w second handach. – Zacząłem kupować pluszowe zające w ciucholandach, ale po pewnym czasie doszedłem do wniosku, że gdy dalej będę je gromadził, to muszę jakąś stodołę wynająć. Zrezygnowałem więc z ciucholandów i skupiłem się na jarmarkach. Dobrym miejscem do zaopatrywania się w niepowtarzalne egzemplarze była giełda samochodowa w Słomczynie. Tam był taki sektor, gdzie sprzedawano różne rzeczy i sprzęty sprowadzane z zachodu. Pamiętam, że jednej niedzieli kupiłem aż 40 zajęcy – przyznaje Stanisław Górski.

Niektóre zwierzaki z kolekcji kupowane były podczas zagranicznych wycieczek. Bywało, że znajomi pana Stanisława kupowali figurki czy obrazki z wizerunkiem szaraka i mu przekazywali w prezencie. – Ostatnio dostałem prezent z greckiej wyspy Rodos. To niewielki kamień z namalowanym zającem. Podarował mi go rehabilitant, który w ubiegłym roku przyjeżdżał do mnie na zabiegi.

OD ZBIERACTWA DO KOLEKCJI

Kolekcja zajęcy (na razie znacząca jej część) znajduje się na poddaszu dawnej obory. Przed drzwiami do budynku stoi olbrzymi drewniany zając przyozdobiony czerwoną marchewką i z tablicą w łapach z napisem „Kolekcja Zająca". Niżej napis: „Witamy". Szeroko rozstawione nogi zająca są jakby bramą, przez którą wchodzi się do środka. Na parterze znajdują się również ciekawe eksponaty. To sprzęt domowy i gospodarczy, który kiedyś był używany na podlaskiej i mazowieckiej wsi. (Ale to temat na inną opowieść.)

Po pokonaniu kilkunastu stopni metalowych schodów jesteśmy na poddaszu, w świecie, gdzie królują zające. Część tonie w półmroku, a w drugiej jest dość jasno. Podłoże jest miękkie. Ma się wrażenie, jakby chodziło się po mchu. W „lesie" zające siedzą przycupnięte pod krzakami, na „polu" są poustawiane na półkach z desek. Dlaczego tak to wszystko jest urządzone? – Ta jasność i półmrok, to celowy zabieg – wyjaśnia Stanisław Górski. – Po ciemnej stronie jest las, a po drugiej pole. Bo przecież las i pole są naturalnym środowiskiem zająca.

Kiedy zrodził się pomysł, by „zajęcze zbiory" wyeksponować w tym miejscu? – Zbierane zająców zacząłem dla samego zbierania. Z czasem tak mnie to wkręciło, że eksponatów zrobiło się bardzo dużo. Przez długie lata zajmowały cały pokój w domu i jeszcze stamtąd do końca się nie wyprowadziły. Kilka lat temu pomyślałem, żeby stworzyć ekspozycję tego, co uzbierałem. A że mam oborę, która została wybudowana pod koniec XIX wieku z kamienia, a później przebudowana w latach 80. XX wieku, ale od ponad 15 lat stoi pusta, uznałem, że to będzie dobre miejsce na wyeksponowanie tego, co przez 23 lata uzbierałem. A tego trochę jest. Dwa lata temu zrobiłem inwentaryzację, wyszło mi, że zgromadziłem ponad 5100 zajęcy.

Największe z zająców pana Stanisława mają ponad 7 metrów wysokości i stoją przy drodze powiatowej do Wyszkowa. Zostały wykonane w 2020 roku z topoli, które były przeznaczone do wycinki. Noszą wdzięczne imiona Romeo i Julia. Najmniejszy eksponat, to zając rozmiarów niespełna 1 centymetra z jadeitu (rodzaj kamienia szlachetnego). – Policzyłem, że zające z moich zbiorów są wykonane z około 30 różnych materiałów, w tym różnego rodzaju tkanin, drewna, metali, kamieni, masy solnej, chleba, cukru i czekolady.

BĘDZIE ZJAZD ZAJĄCÓW?

Ekspozycja na razie nie będzie udostępniana zwiedzającym. Jeśli ktoś koniecznie będzie chciał ją zobaczyć, musi wcześniej umówić się z gospodarzem (kontakt przez stronę internetową: gorski-zajac.pl). Ale pan Stanisław myśli już o nowym projekcie.

– Jak już wszystko z kolekcją ogarnę, chcę zorganizować w Zającu zlot osób, które noszą nazwisko Zając. Mam już kontakty z tymi osobami, są zainteresowane takim spotkaniem – mówi Stanisław Górski.

Czy w Zającu mieszkają osoby, które noszą takie nazwiska? – Nie, Zająców w Zającu nie ma, ale to nie w tym rzecz – odpowiada pan Stanisław. – Wierzę, że jak zlot się uda i przyjadą tu ludzie z Polski i nie tylko, to nasza miejscowość zyska rozgłos i prestiż. A o to właśnie mi chodzi.

Tekst i zdjęcia
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

W ZSP w Sadownem baby, mazurki i świąteczne stoły

Po pandemicznej przerwie w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Sadownem został wznowiony szkolny konkurs wielkanocny.

Impreza, którą wymyśliły i z powodzeniem realizują panie nauczycielki sadowieńskiego ZSP **Elżbieta Rukat** i **Maria Dobies**, cieszy się nie tylko powodzeniem wśród uczniów, ale też zainteresowaniem znaczących osób z zewnątrz. 4 kwietnia (tego dnia odbywał się konkurs) do Sadownego przybyło wielu gości, m.in. starosta węgrowska **Ewa Besztak**, wicestarosta **Marek Renik**, burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski**, księża z parafii Sadowne – proboszcz ks. **Antoni Kunicki** i emerytowany proboszcz ks. **Stanisław Wojciechowski** oraz dyrektorzy szkół podstawowych i ponadpodstawowych z: Sadownego, Ostrówka i Łochowa.

Konkurs odbył się w sali gimnastycznej szkoły. Tu na stołach wyeksponowano ciasta wielkanocne, przygotowane przez uczniów ZSP w Sadownem. Przy każdym wypieku był umieszczony numer, pod którym krył się autor. Obok stały stoliki nakryte do wielkanocnego śniadania dla dwóch osób. Tę część, gdzie były ciasta i wielkanocne stoły, przesłaniała niebieska kurtyna.

Dyrektor **Sławomir Ryszawa** powitał gości i poprosił organizatorki konkursu – panie Marię Dobies i Elżbietę Rukat o przedstawienie zasad oceny konkursowych prac. Było to ważne, gdyż to właśnie zaproszeni gości byli komisją, która miała dokonać oceny i wyboru najlepszych ciast wielkanocnych i najpiękniej nakrytych stołów. Po krótkim instruktarzu niebieska kurtyna została odsłonięta i przed oczami komisji ukazały się pysznie wyglądające ciasta i piękne kompozycje na wielkanocnych stołach. Goście chodzili między stołami, podziwiali i smakowali ciasta. Wybór najsmaczniejszych był trudny, gdyż według oceniających wszyscy uczestnicy konkursu zasługiwali na wyróżnienie, jednak należało wskazać najlepszych. Ale cóż, trzeba było go dokonać.

Po podliczeniu głosów, ogłoszono oficjalne wyniki konkursu. Do konkursu na „Nakrycie stołów z okazji Świąt Wielkanocnych" zgłoszono 11 kompozycji. Pierwsze miejsce zdobył duet **Amelia Laszczka** i **Natalia Gajewska** (stolik nr 6), drugie **Dawid Kostrzewa** i **Arkadiusz Kozioł** (stolik nr 11), a trzecie **Sylwia Urbankowska** i **Julia Wierzba** (stolik nr 7).

W konkursie na ciasta wielkanocne wzięło udział 35 uczniów. Pierwsze miejsce (ex aequo) zajęli: **Oliwia Kędzierska** i **Maksymilian Nietubyć**. Na drugim miejscu uplasowała się **Sylwia Wikieł**, a na trzecim **Jakub Biernat**. Zwycięscy konkursów otrzymali dyplomy i upominki z rąk starosty Ewy Besztak i wicestarosty Marka Renika oraz organizatorów konkursu – Sławomira Ryszawy, Marii Dobies i Elżbiety Rukat.

Konkurs Wielkanocny organizowany w sadowieńskim ZSP jest bardzo dobrym pomysłem na przypomnienie i utrwalenie tradycji świątecznych oraz zaprezentowanie ich w najatrakcyjniejszej formie. To też znakomita okazja dla uczniów, by sprawdzić w praktyce umiejętności nabyte podczas nauki w Technikum Żywienia i Usług Gastronomicznych. Jak się po raz kolejny okazało, te umiejętności są na bardzo wysokim poziomie, co niewątpliwie jest wynikiem kulinarnych talentów uczniów, ale przede wszystkim zasługą wykwalifikowanej i zaangażowanej w swoją prace kadry pedagogicznej sadowieńskiego ZSP. (**sej**)

fot: Sławomir Chyliński

sesja.pl fb1ecd8a75

W I LO w Węgrowie nie ma dzwonków i klasycznych ocen.

Szkoła, która się budzi

I Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Węgrowie przechodzi modernizację. Ale nie chodzi o przebudowę gmachu liceum, chociaż jest zaplanowany remont elewacji frontowej zabytkowej części szkoły, tylko o zmianę praktykowanych przez dziesięciolecia szkolnych standardów.

Uczniowie LO (od lewej): Bartosz Tchórzewski, Aleksandra Kalisz, Wiktoria Rowicka i Julia Osmólska. fot. sej.

W szkole zrezygnowano z dzwonków oraz – co wydaje się bardziej rewolucyjną zmianą – z klasycznych ocen od 1 do 6 (te uczniowie widzą dopiero na koniec semestru lub roku szkolnego). Węgrowskie liceum inspiruje się ideą budzących się szkół. Co to za idea?

– Budząca się szkoła, to szkoła nastawiona na rozwój uczniów, dobre relacje między uczniami i nauczycielami, i ograniczająca do minimum stres związany z procesem nauczania i oceniania – wyjaśnia dyrektor **Ewa Dmowska**.

– Szkoła nie może się kojarzyć ze stresem, który odbiera człowiekowi wiarę w siebie i podcina skrzydła. Jako kadra jesteśmy tu po to, żeby pomóc młodym ludziom rozwijać się. Oni mają otrzymać od nas nie tylko wiedzę, ale też pozytywną energię – dodaje wicedyrektor **Iwona Bednarczyk**.

SZKOLENIE I WIZYTA STUDYJNA

Liceum w Węgrowie to szkoła o ponadstuletniej tradycji (powstała w 1918 r.). Ma opinię najlepszej placówki oświatowej w mieście i powiecie węgrowskim. To zobowiązuje do twórczych poszukiwań i rozwoju.

We wrześniu 2021 roku dyrektorem LO została **Ewa Dmowska**. Młoda i dynamiczna pani dyrektor na swoją zastępczynię powołała **Iwonę Bednarczyk**. Jak się okazało, obie panie mają podobne spojrzenie na proces dydaktyczny i funkcjonowanie szkoły. Już na początku urzędowania zainteresowały się ideami, głoszonymi przez dr **Marzenę Żylińską** (propaguje wprowadzenie do szkół nowej kultury edukacyjnej, opartej na wnioskach płynących z neuronauk oraz twórcze wykorzystanie w nauczaniu nowych technologii) i ruchem tzw. budzących się szkół.

W listopadzie 2021 roku dr Żylińska poprowadziła szkolenie dla rady pedagogicznej węgrowskiego LO na temat budzących się szkół oraz nauczania wykorzystującego neurodydaktykę. Później nauczyciele z Węgrowa odwiedzili Collegium Leonium w Sierpcu, które jako jedna z pierwszych placówek oświatowych wdrożyło u siebie idee budzącej się szkoły.

KONIEC Z PRUSKIM DRYLEM

Rok szkolny 2021/22 był przeznaczony na spotkania, wizyty studyjne i powolne przyzwyczajanie uczniów i nauczycieli do nadchodzących zmian, które na dobre zaczęły się w tym roku szkolnym. Na początek zdecydowano, że w szkole zostaną wyłączone dzwonki obwieszczające początek i koniec lekcji.

– Początki były trudne, bo różne opinie były na ten temat. Po pierwszych 2-3 tygodniach zastanawiałam się, czy z tego nie zrezygnować. Zorganizowałam spotkanie samorządu szkolnego i tam wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że do dzwonków już nie ma powrotu – mówi Ewa Dmowska. – Pamiętajmy, że dzwonek w szkole wywodzi się z pruskiego systemu edukacji. Wyłączenie dzwonków jest więc wyjęciem pierwszej cegiełki z tego pruskiego systemu.

– To też pokazanie, że uczeń jest wolnym człowiekiem, który przychodzi na lekcje nie dlatego, że dzwoni dzwonek i ktoś mu coś każe, ale że jest to jego wolny wybór. Nam chodzi o to, żeby odpowiedzialność za swój rozwój stała się elementem świadomości ucznia, że nauczyciel w procesie uczenia jest tylko elementem wspierającym, a uczeń sam decyduje o sobie – dodaje Iwona Bednarczyk.

Dyrektor Ewa Dmowska i wicedyrektor Iwona Bednarczyk

SZKOŁA BEZ OCEN

Kolejną rewolucyjną zmianą w węgrowskim LO jest rezygnacja z dotychczasowej skali ocen od 1 do 6 i zastąpienie jej skalą od 0 do 100 punktów (procent), tak jak na maturze.

– Trudno młodego człowieka umieścić w skali od 1 do 6. W takim ocenianiu nie ma odzwierciedlenia rozwoju ucznia, a rozwój jest najważniejszy – mówi Ewa Dmowska. Zaznacza, że ocena procentowa pokazuje pracę i rozwój ucznia. Ocena od 0 do 39 proc. to jest jedynka. Ale jeśli z pierwszej klasówki uczeń dostał 10 proc., a z drugiej 20 proc., to już jest postęp, choć nadal jest to ocena niedostateczna. – Oceny procentowe są po to, żeby uczeń miał możliwość spojrzenia na siebie i swoją pracę. W tym wszystkim cały czas chodzi o jego rozwój – dodaje wicedyrektor Iwona Bednarczyk.

OCENY PROCENTOWE I ICH ODNIESIENIE DO OCEN KLASYCZNYCH

0-39 % – 1
40-54% – 2
55-74 % – 3
75-89% – 4
90-96% – 5
97-100% – 6

Na koniec semestru ustala się z uczniami klasyczne oceny – 1, 2, 3, itd. Kiedyś z cząstkowych ocen nauczyciel wyciągał średnią i to, co wychodziło z dodawania i dzielenia, wpisywał jako ocenę półroczną lub roczną. W budzącej się szkole jest inaczej. Liczy się nie średnia, ale postęp w nauce. Jeśli komuś na początku szło słabo, ale z ostatniej klasówki otrzymał wysoką notę, to może być pewien, że ona właśnie będzie decydować o ostatecznej ocenie.

Oprócz oceniania postępów w wiedzy z danego przedmiotu jest też ocena za zaangażowanie. Na początku semestru uczeń dostaje 50 punktów, z których coś się odejmuje (jeśli jest nieprzygotowany do lekcji), albo dodaje (jeśli aktywnie w niej uczestniczy). Procenty za zaangażowanie mają też wpływ na semestralną ocenę z danego przedmiotu.

Ważnym elementem jest również semestralna ankieta, w której uczniowie sami określają, w jakim zakresie przyswoili materiał z danego przedmiotu. Zazwyczaj nie ma większych rozbieżności między oceną wystawioną sobie przez ucznia i tym, co sądzi nauczyciel. Jeśli uczeń uważa, że został za nisko oceniony, może negocjować z nauczycielem podwyższenie oceny.

– Najważniejsze to dostrzeżenie tendencji. Chcemy, żeby uczeń nie był przedmiotem, ale podmiotem, który bierze udział w swoim rozwoju – mówi Iwona Bednarczyk.

CO NA TO UCZNIOWIE?

Węgrowscy licealiści, z którymi rozmawialiśmy, są zadowoleni.

– Teraz w szkole jest ciszej i można się skupić na czymś ważnym, bez podświadomego czekania, kiedy rozlegnie się dzwonek oznajmiający początek lub koniec lekcji – mówi **Julia Osmólska**. – Szkoła bez dzwonków jest mniej stresująca. Sami wiemy, kiedy zaczyna się lekcja – dodaje **Wiktoria Rowicka**.

– Na początku wszyscy do tej zmiany podchodzili z dystansem, bo nikt nie lubi zmian, ale teraz już się przyzwyczailiśmy i jest dobrze – zaznacza **Aleksandra Kalisz**.

– Nie jesteśmy już małymi dziećmi, żeby dzwonkami trzeba było „pilnować", byśmy poszli na lekcję. Jesteśmy w takim wieku, że samodyscyplina powinna wystarczyć – mówi **Bartosz Tchórzewski**.

Licealiści pozytywnie wypowiadają się o procentowym systemie ocen. – To ma duży wpływ na motywację do dalszej nauki – mówi Wiktoria Rowicka. – Teraz nie ma takiego „metkowania" ludzi i „wrzucania" do szufladek, że ten jest piątkowy uczeń, a inny trójkowy. Nie da się już jechać na opinii „dobrego ucznia". Na ile pracę wykonałeś i się nauczyłeś, na tyle zostałeś oceniony – dodaje Julia Osmólska. Według Bartosza Tchórzewskiego, zaletą nowego systemu oceniania jest to, że wszystko jest jasne i klarowne.

PRACE DOMOWE DO LAMUSA?

W węgrowskim liceum dba się o uczniów. Z myślą o nich stworzono kącik kuchenny (z: lodówką, czajnikiem elektrycznym i mikrofalówką), w którym można sobie przygotować „małe co nieco". Jest też strefa relaksu wyposażona w: hamaki, kanapy i pufy, gdzie można spokojnie pogadać z kolegami lub po prostu odpocząć.

To nie koniec dobrych zmian. Niedługo prace domowe staną się przeszłością. Wszystko przez sztuczną inteligencję. Okazuje się, że w internecie jest darmowy program, który może za ucznia napisać wypracowanie lub rozprawkę na określony temat lub rozwiązać zadanie matematyczne.

– Nie zadajemy już wypracowań do domu, bo to nie ma sensu. Tego typu prace uczniowie piszą w szkole, na lekcjach – mówi wicedyrektor Iwona Bednarczyk, która jest również polonistką. – Na cyfrowy postęp nie ma się co obrażać, ale musimy działać tak, by sprostać wymaganiom naszych uczniów.

Dyrektor Ewa Dmowska zaznacza, że w węgrowskim liceum stawia się na naukę, ale też i na dobre relacje między uczniami i nauczycielami oraz dyrekcją, bo bez dobrych relacji nie ma dobrej szkoły.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Plastyczne Borowie

Zakończyły się eliminacje wojewódzkie Ogólnopolskiego Strażackiego Konkursu Plastycznego. Na Mazowszu oceniono 159 prac z 14 powiatów. Dwadzieścia jeden z nich trafiło do etapu centralnego. W grupie tej jest pięć propozycji z powiatu garwolińskiego, a precyzyjniej określając - z gminy Borowie. Uznanie w oczach jurorów zyskały prace: **Marleny Kowalskiej** (pedagog z Głoskowa), **Julii Świątek** z Iwowego (uczennica Zespołu Szkół Ekonomicznych w Mińsku Mazowieckim), **Oliwii Bogusz** (SP Iwowe), **Antoniego Piętki** z Głoskowa i **Wiolety Walickiej** ze Słupa Pierwszego. **(MB)**

W Pilawie remont dworca

Przez najbliższe 64 tygodnie pasażerowie nie będą mogli korzystać z dworca PKP w Pilawie. Rozpoczął się bowiem remont generalny tego zabytkowego budynku. Budowlańcy muszą zachować jego dotychczasową formę, ale będzie kilka nowych elementów: zegary na elewacji, instalacja iluminacyjna. W sąsiedztwie powstanie wiata na 32 rowery oraz parking na około 10 aut. Na czas remontu kasa biletowa zostanie przeniesiona do specjalnego kontenera. **(MB)**

fot. Aga Król

Marysia czytała dyktanda z poprzednich edycji, żeby poznać stopień ich trudności.

Wyżyny ortografii

Za nami XI Dyktando Siedleckie. Jego uczestnicy musieli wiedzieć, jak napisać: „zajadała kupioną w hipermarkecie kanapkę z rzeżuchą, marząc o risotto z bakłażanem i soku z papai" albo „chyżo i ochoczo przybiegnie nam z pomocą o każdej porze".

Tego cyklicznego sprawdzianu nie byłoby bez siedleckiej SP nr 4 im. Adama Mickiewicza. To z „Czwórki" wyszedł pomysł dyktanda i to ona była jego pierwszym organizatorem. A choć przez lata do realizatorów dołączyły inne podmioty, cele wydarzenia pozostają niezmienne: upowszechnianie kultury języka, integracja środowiska lokalnego oraz popularyzacja idei konkursu jako jednej z form rozwijania zainteresowań i uzdolnień uczniów.

Tegoroczna edycja odbyła się 5 kwietnia i objęła aż 6 grup. Znalazły się wśród nich: klasy I-III, IV-VI i VII -VIII podstawówek, szkoły ponadpodstawowe, rodzice uczniów, a wreszcie studenci i pracownicy siedleckiego uniwersytetu.

PO PROFESORSKU

O godz. 11.00 w SP 4 w szranki stanęli uczniowie dwóch ostatnich klas szkół podstawowych. Ten etap XI Dyktanda Siedleckiego był wyjątkowy, bo tekst, z którym mierzyli się uczestnicy, odczytał **Stanisław Górka**. Ten pochodzący z Garwolina aktor, znany choćby z roli w serialu „Plebania", zdradził w rozmowie z „Tygodnikiem", że nie wie, jaką drogą dotarli do niego organizatorzy. – Pewnie przez znajomą znajomej kuzynki szwagra zięcia – zgadywał, nie kryjąc śmiechu.

Na chwilę przed początkiem dyktanda wyznał nam, że czuje tremę, bo staje przed nowym, bardzo trudnym zadaniem. – Co prawda 20 lat temu dyktowałem dyktanda swojej córce, ale mniej aktorsko – dodał. – A że jestem profesorem sztuk teatralnych, podchodzę dziś do tego wyzwania po profesorsku. Będę musiał uważać na wszystkie haczyki i pułapki, zastawione na ortograficznych szaleńców. To ambitna młodzież, więc trzeba wykorzystać ten aspekt.

Stanisława Górkę zapytaliśmy, czy boi się, że zasugeruje swoją interpretacją właściwą pisownię. Odpowiedział: – Zrobię wszystko, żeby nikogo nie wprowadzić w błąd i jak najwięcej osób przybliżyć do sukcesu w tym dyktandzie. W naszym wspólnym interesie jest, żeby polszczyzna była jak najbardziej precyzyjna, klarowna i komunikatywna. Mam nadzieję, że uczniowie odbiorą dziś moją pozytywną energię oraz empatię, a to podziała na nich terapeutycznie i rozluźniająco.

SPODZIEWANE PUŁAPKI

Rozmawialiśmy też z tymi, którzy pisali dyktando. Ośmioklasistka **Maria Bruśniak** z SP nr 10 w Siedlcach wystartowała pierwszy raz. – Postanowiłam się sprawdzić. Nie czytam dużo książek, więc chciałam się przekonać, czy bez tego jestem w stanie coś osiągnąć. Jak się przygotowywałam? Czytałam dyktanda z poprzednich edycji, żeby poznać stopień trudności i wiedzieć, na których słówkach można się wyłożyć. Ale na wygraną nie liczę, choć „od urodzenia" nie mam problemów z ortografią i byłam jedną z kilku osób z mojej szkoły, które zakwalifikowały się do finału. Wiem, że poziom jest wysoki.

Maciej Gajowniczek z siedleckiej „Siódemki" też wygrał szkolny etap dyktanda. – Nie trzeba mnie było zmuszać, sam poszedłem. Pułapki będą na pewno, ale myślę, że sobie z nimi poradzę. Jest możliwe, że znajdę się w pierwszej trójce – stwierdził.

GŻEGŻÓŁKA ZA ROK

Nad przebiegiem konkursu dla VII-VIII klas czuwała komisja w składzie: **Bożena Czarnecka-Akus** z Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Siedlcach, **Anna Wierzbicka** – wicedyrektor SP nr 11 i **Anna Pluta** – dyrektor SP nr 4. Autorką tekstu dyktanda była **Anna Szostak**, polonistka z „Czwórki"

Od organizatorów usłyszeliśmy, że dyktando nie może być łatwe, bo za jego napisanie wezmą się mistrzowie ortografii w swojej kategorii. Ale szczegółów nie poznaliśmy – zdradzono nam tylko, że w tegorocznym Dyktandzie Siedleckim nie było słowa „gżegżółka". – Ale może to powód, żeby skorzystać z niego za rok? – usłyszeliśmy.

Marysia i Maciek oraz pozostali członkowie wszystkich 6 grup XI Dyktanda Siedleckiego muszą poczekać na wyniki do 19 kwietnia. Podsumowanie tegorocznej edycji odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 4.

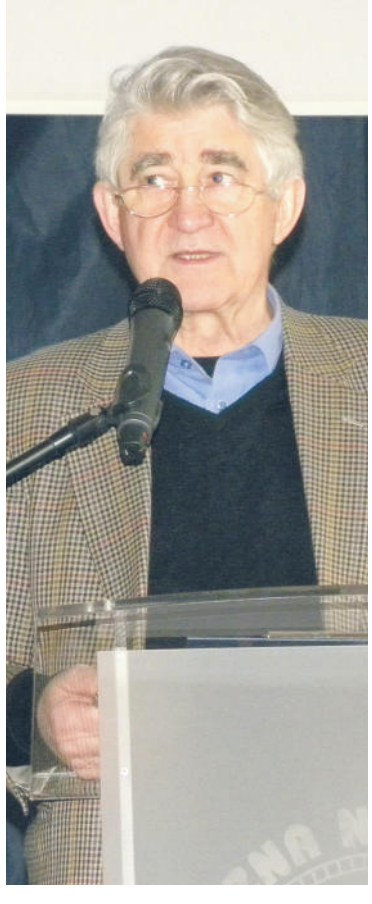

Stanisław Górka podszedł do dyktanda jak do wyzwania aktorskiego.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Minister Czarnek w Miętnem

Minister Przemysław Czarnek spotkał się w Miętnem z mieszkańcami, nauczycielami, samorządowcami oraz parlamentarzystami.

Przyjechał na zaproszenie **starosty Mirosława Walickiego** oraz senator **Marii Koc**.

Minister złożył kwiaty przy pomniku upamiętniającym obronę krzyża przez młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych w 1984 roku. Potem, podczas spotkania z samorządowcami i przedstawicielami środowisk nauczycielskich powiatu garwolińskiego, mówił o ochronie przed atakami na polskość, przypadkach przemocy wśród młodzieży, inwestycjach w oświatę, autorytecie nauczyciela i emeryturze nauczycielskiej.

– My musimy stanąć po stronie wartości i po stronie krzyża, jak to zrobili bardzo świadomi tego uczniowie szkoły rolniczej w Miętnem 39 lat temu – mówił, nawiązując do historii szkoły. – Walka z krzyżem trwa od zarania dziejów. Zresztą, w ogóle świat rolniczy, świat polskiej wsi, polskich miasteczek, to jest świat, który od zawsze bronił polskości, zawsze bronił wartości. Każdy, kto zna historię, wie, że Polska będzie Polską, dopóki będzie chrześcijańska.

Spotkanie ministra ze środowiskiem nauczycielskim i samorządowym powiatu garwolińskiego odbyło się pod hasłem „Przyszłość to Polska". Obecni byli także posłowie: **Teresa Wargocka, Grzegorz Woźniak, Maciej Górski** oraz kierownik siedleckiej delegatury MUW **Anna Kaszuba** i mazowiecki wicekurator oświaty **Dorota Skrzypek**. (**mc**)

fot. Starostwo Powiatowe w Garwolinie

Mazowsze dla Pilawy

Gmina Pilawa kupiła od PKP działkę przy dworcu kolejowym o powierzchni 4000 m^2. Dzięki dotacji samorządu województwa mazowieckiego w wys. 2 mln 470 tys. zł plac zostanie wyłożony płytami granitowymi i kostką brukową. Powstaną na nim fontanna i muszla koncertowa. Nasadzona zostanie nowa zieleń oraz będą zamontowane siedliska dla podróżujących. Nie zapomniano też o oświetleniu i kanalizacji deszczowej. „Inteligentne" ławki umożliwią korzystanie z internetu.

Zgodnie z planem prace mają zostać ukończone w przyszłym roku. Umowę o pomocy finansowej podpisały członkinie zarządu województwa mazowieckiego **Janina Ewa Orzełowska** i **Elżbieta Lanc** oraz burmistrz **Albina Łubian** i skarbnik **Justyna Szostak**. W ceremonii podpisania umowy uczestniczyli też dyrektor siedleckiej Delegatury Urzędu Marszałkowskiego **Dariusz Stopa** oraz przewodnicząca Rady Miejskiej **Dorota Niemiec-Jóźwicka**. **(MB)**

fot. UG. Pilawa.

Miał ponad 4 promile alkoholu w organizmie.

Jechał wężykiem

20 marca Komisariat Policji w Stanisławowie otrzymał zgłoszenie, że na drodze krajowej nr 50, w miejscowości Kąty-Borucza, kierowcy pojazdów ciężarowych zatrzymali samochód osobowy, który jechał „wężykiem". W związku z podejrzeniem, że kierowca może być nietrzeźwy, uniemożliwili mu dalszą jazdę i wezwali policję.

– Mundurowi ze Stanisławowa przebadali 31-latka alkomatem. Okazało się, że zatrzymany kierowca ma ponad 4 promile alkoholu w organizmie, a także sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Dodatkowo peugeot od ponad roku nie miał aktualnych badań technicznych. Mieszkaniec gminy Dobre przewoził samochodem jeszcze 3 osoby – poinformowała sierż. sztab. **Elżbieta Zagórska**, oficer prasowa mińskiej policji.

Gdyby nie zdecydowana reakcja zgłaszających, którzy uniemożliwili kierowcy peugeota dalszą jazdę, mogłoby dojść do tragedii.

Po wytrzeźwieniu kierowca przyznał się do zarzucanego mu czynu i dobrowolnie poddał karze. Otrzymał: karę ośmiu miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności, dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a także został zobowiązany do wpłacenia świadczenia pieniężnego na rzecz fundacji pomocy pokrzywdzonym oraz pomocy postpenitencjarnej w wysokości 10 tysięcy złotych. Obciążono go także kosztami postępowania. (**ak**)

Okradał pracodawcę

Garwolińscy policjanci zatrzymali nieuczciwego pracownika, który okradał swojego pracodawcę. 19-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego w bardzo kreatywny sposób podszedł do rozliczania płatności z kasy fiskalnej. Zabierał utarg z kasy, ale zamiast umieścić go w sejfie, wkładał gotówkę do własnej kieszeni.

– Młody mężczyzna dopuścił się przestępstwa kilkukrotnie. W tym czasie przywłaszczona kwota urosła do 12 000 zł. Nieuczciwy pracownik trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych – informuje podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. – Teraz o jego dalszym losie zadecyduje sąd. Grozić mu może kara nawet 5 lat pozbawienia wolności. (**ak**)

Kolejne kilometry dróg do remontu

W starostwie powiatowym w Garwolinie podpisano umowę na przebudowę drogi powiatowej w gminie Wilga. Prace remontowe ruszą lada dzień.

– Całkowity koszt inwestycji to ponad 4,5 mln zł, z których 80% to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – mówi starosta **Mirosław Walicki**. – Konsekwentna modernizacja infrastruktury drogowej jest jednym z priorytetów polityki inwestycyjnej naszego samorządu. Dokładamy wszelkich starań, by nasi mieszkańcy mogli poruszać się po drogach bezpiecznych i komfortowych. (**mc**)

kopia.pl fb1ecd8a75

Dla chasydów z całego świata groby cadyków nadal stanowią miejsca pielgrzymek.

Gdzie jest ohel rabina Roitblata?

– Szukamy grobu rabina Roitblata, założyciela chasydzkiej wspólnoty, która funkcjonowała przy ul. Czerwonego Krzyża w Siedlcach. Mieli tam swoją bożnicę. Był tam też dom rabina. Rabin założył tę wspólnotę w 1902 r. To ciekawa i czcigodna postać – opowiadał podczas Dni Judaizmu w Siedlcach dr Edward Kopówka, dyrektor Muzeum Treblinka.

Założona przez Gerszona Roitblata wspólnota funkcjonuje do dzisiaj, choć już nie w Siedlcach. Ma swego „siedleckiego" rabina w Stanach Zjednoczonych. Jest nim **Joseph Weisblum**. Przyjechał do Siedlec, by odnaleźć grób rabina Roitblata. Grobu na razie nie odnaleziono.

Wiadomo, że **Gerszon Roitblat** zmarł w 1916 r. i został pochowany na istniejącym do dziś kirkucie przy ul. Szkolnej. Prawdopodobnie rok później jego uczniowie wybudowali na grobie drewniany ohel. W czasie wojny został on jednak zniszczony.

PO LEWEJ CZY PO PRAWEJ?

Jak można dowiedzieć się ze strony Wirtualny Sztetl, ohel (hebr. – namiot) to budynek stawiany na grobach cadyków i rabinów oraz członków ich rodzin. Spełnia funkcję zabezpieczenia grobu i zapewnia osobom modlącym się w jego wnętrzu ochronę przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Są to obiekty małej architektury, zadaszone lub odkryte.

– Wiemy, że na cmentarzu były trzy ohele. Środkowy był murowany, ale to nie jego śladów szukamy. Ohel rabina Gerszona Roitblata był drewniany, stał obok murowanego. Nie wiemy, czy po jego prawej, czy po lewej stronie. Miejsce zostało wstępnie ustalone za pomocą badań georadarem. Zgodnie z żydowskimi zwyczajami nie można naruszać ziemi, w której leżą zmarli. Badania archeologiczne nie wchodzą więc w grę – opowiadał dyrektor dr **Edward Kopówka**.

Dlaczego ustalenie dokładnego miejsca pochówku rabina jest tak ważne? – Chodzi o to, by w rocznicę śmierci rabina wspólnota mogła zbierać się na jego grobie. I składać kartki z prośbami do Boga – wyjaśniał dyrektor.

LISTY DO CADYKA

Szerzej o tym zwyczaju żydowskim pisała **Hanna Krall** w reportażu „Listy do cadyka": *Kartki, które się na cmentarzach zostawia, to listy do cadyka: sprawy, które swojemu zmarłemu cadykowi powierza Żyd. Kiedy cadyk żył – a cadyk znaczy sprawiedliwy – odpowiadał osobiście. Spełniał prośby, udzielał rad, leczył chorych, rozstrzygał spory i ogłaszał wyroki. Na drabinie, łączącej Żyda z Bogiem, był – dzięki swojej świetności i pobożności – w połowie drogi. Do Boga miał bliżej niż ludzie, do ludzi miał bliżej niż Bóg, poprzez niego więc wola Boża docierała na ziemię. Kiedy umierał, moc jego nie ustawała, być może zwiększała się, skoro miał teraz do nieba jeszcze bliżej. Żydzi więc przychodzili na cmentarze, zapalali cadykom świece i zostawiali im prośby spisane na kartkach*.

– Chasydzi odwiedzali groby cadyków szczególnie licznie w rocznice śmierci, co wiązało się z wiarą, że dusza człowieka w rocznicę śmierci zstępuje na miejsce swojego pochówku. Dusza cadyka, która odwiedzi ziemię, może zanieść prośbę przed oblicze Boga. Dla chasydów z całego świata groby cadyków stanowią jeszcze dziś miejsca pielgrzymek – pisze **Janina Jankowska** w artykule o cadyku Morgensternie z Kocka.

Cadyk Rabbi Gershon Roitblat zmarł w piątek 27.10.1916 r. Siedlecki rabin domniema, że ohel został wybudowany rok później, czyli w październiku 1917.

Siedlecki rabin Joseph Weisblum kilkakrotnie zwracał się z apelem o pomoc w ustaleniu miejsca pochówku rabina Roitblata. Ludzie, którzy mogliby pamiętać ohel, już nie żyją. Pomocne mogłoby być natomiast przedwojenne zdjęcie kirkutu, na którym byłoby widać, jak położone są ohele. Gdyby udało się odnaleźć ohel rabina, członkowie chasydzkiej wspólnoty pielgrzymowaliby do jego grobu.

Czy w rodzinnych archiwach siedlczan ocalały fotografie przedwojennego kirkutu?

DARIUSZ KUZIAK

Dziękuję dr. Edwardowi Kopówce za udostępnienie fotografii oraz opowieści o rabinie „Przeklęty dom".

Cadyk (hebr. – pobożny, sprawiedliwy) – człowiek sprawiedliwy, przestrzegający zasad moralnych obowiązujących w judaizmie, albo charyzmatyczny przywódca religijny w chasydyzmie, otaczany najwyższym szacunkiem przez współwyznawców przypisujących mu moc czynienia cudów, zwany też „rebe". Uważano, że cadyk pośredniczy między Bogiem a ludźmi, ponieważ przez swoją ponadprzeciętną pobożność i siłę woli osiąga stan mistycznej jedności z Bogiem oraz może przyśpieszyć nadejście Mesjasza. Wierzono, że ma on prawo do wypełniania obowiązków religijnych w zastępstwie ludzi niedostatecznie do tego przygotowanych. Cadyk utrzymywał się z datków swoich zwolenników. W czasach formowania się chasydyzmu, za życia jego twórcy Baala Szema Towa, instytucja cadyka nie była jeszcze znana. Wykształciła się dopiero w pokoleniu jego uczniów. Autorytet cadyka wypływał z wiary w mistyczne wtajemniczenie oraz dziedziczną charyzmę. Praktyki ekstatyczne, odgrywające w chasydyzmie ważną rolę, wymagały doskonałości wewnętrznej, niedostępnej zwykłym ludziom. W XVIII w. Elimelech z Leżajska, twórca tzw. praktycznego cadykizmu, głosił, że cadyk jest nie tylko duchowym przywódcą, ale jego władza powinna się rozciągać na wszystkie sfery życia. Jako pierwszy wprowadził stałe opłaty, jakie musieli przekazywać swojemu cadykowi chasydzi. Założył też dwór, do którego pielgrzymowano po radę i wsparcie duchowe.

Źródło: Wirtualny Sztetl: sztetl.org.pl/pl/slownik/cadyk

Rabin Joseph Weisblum, rabin siedlecki (z lewej) i jego brat, rabin żelechowski, szukają ohelu rabina cadyka Gerszona Roitblata na cmentarzu żydowskim w Siedlcach.

Jehoszua Aszer Weisblum: „ Przeklęty dom"

W roku 1902 mianowany został nasz rabin [Gerszon Roitblat] cadykiem przez swego nauczyciela, świętobliwego Dawida Moszego z Czertkowa.

Od tej chwili zbierało się wokół niego wielu chasydów, proszących o radę i wsparcie duchowe, a także pragnących ogrzać się w promieniach jego świętości. W tym samym roku zamieszkał on w Siedlcach i tam zorganizował swój dwór chasydzki. Nazwa miasta stała się od tego czasu związana z imieniem jego na wieki. W tym okresie większość Żydów w mieście była mitnagdim [przeciwna chasydom] i dlatego nie cieszyli się oni z przybycia naszego rabina. W tych czasach bardzo trudno było w mieście znaleźć dom albo mieszkanie, a mitnagdim nie chcieli mu wynająć. Po długich poszukiwaniach w końcu zaproponowano mu kilkupiętrowy dom, który stał niezamieszkały na rogu ulicy Jatkowej i Browarnej. Dom był pusty, gdyż już kilka lat wcześniej opuścili go jego mieszkańcy, bojąc się upiorów, które się tam zadomowiły i nikt nie był na tyle odważny, aby się tam wprowadzić. Mitnagdim zaproponowali mu ten dom, mając nadzieję, że szybko ucieknie stamtąd na pośmiewisko wszystkich. Rabin wypytywał się o szczegóły odnośnie do tego domu. Opowiedziano mu o tych czartach i jak wypłoszyli oni poprzednich mieszkańców. Mimo wszystko rabin zdecydował się wynająć dom za cenę, jakiej zażądano. Pierwszej nocy poprosił zięcia swego, mojego wuja Lejbusza Szapiro, cadyka z Kutna, syna świętobliwego rabina Szaloma z Przytyku, aby poszedł spać w tym domu wraz ze służącym. Dał mu swoją laskę i kilka fajek, które polecił umieścić na parapetach okien, aby odstraszyć diabły. W wypadku gdyby jednak weszły do domu, polecił służącemu podnieść laskę i oświadczyć: „Rabin Gerszon rozkazuje wam, abyście więcej tutaj nie przychodzili, gdyż od dziś dom ten należy do niego".

Nasz rabin podtrzymywał na duchu swoich chasydów, aby nie bali się, gdyż demony nie będą mogły im zaszkodzić. Położyli więc fajki na parapetach okien i poszli spać późno w nocy. I jak tylko zasnęli, obudziły wuja głosy, które się rozległy w domu. Drzwi jego pokoju otworzyły się i wszedł do niego mały człowieczek ubrany po zachodniemu, z kapeluszem na głowie i zaczął zbliżać się do jego łóżka. Wuj się nie zląkł, złapał laskę i czekał na reakcję tej kreatury. Ta zbliżyła się wolnymi krokami i zatrzymała się tuż przed łóżkiem, otworzyła usta i okrzyk „faier" („ogień" – słowo wypowiedziane w języku jidysz) wydobył się z nich. I z chwilą gdy diabeł wymówił to słowo, wysunął się z jego ust bardzo długi język, podobny do taśmy czerwonego ognia. Widząc to, uderzył wuj diabła laską w głowę i zawołał: „Ja jestem przedstawicielem rabina Gerszona i on rozkazuje wam nie przychodzić tu więcej, gdyż od dnia dzisiejszego będzie on tu mieszkał i nie macie więcej władzy nad domem". Kiedy tylko wypowiedział te słowa, od razu zniknęła ta dziwna kreatura, a wuj wrócił do łóżka i zapadł w spokojny sen.

Rankiem, gdy opowiedział wuj rabinowi o wszystkim, co się mu przydarzyło w nocy, ten dziwił się bardzo swawoli diabłów i zaczął się wypytywać o źródło tej historii. Okazało się, że gdy budowano ten dom, robotnicy chrześcijańscy pracowali także w soboty, gdyż właściciele żydowscy zapłacili haracz zwalniający od szabasu i uważali, że tak im wolno. Gdy dowiedział się o tym przewodniczący sądu rabinackiego, uczony Szymon Dov Ber Anolik, ostrzegł ich, iż takie zwolnienie jest nieważne i nie mogą na nim polegać. A kiedy nie posłuchali jego ostrzeżeń po raz drugi i trzeci, rzucił klątwę na nich. Dlatego, kiedy ukończono budowę i właściciele wprowadzili się do domu, pojawiły się w nim owłosione kreatury, które tłukły wszystkie zastawy i łamały inne przedmioty w domu. Przelęknięci domownicy uciekli, gdzie pieprz rośnie. I za każdym razem gdy się ktoś tam wprowadzał, wszystko to się powtarzało, aż w rezultacie dom ten stał pusty. Gdy nasz rabin dowiedział się o tym wszystkim, oświadczył, że gdyby wiedział wcześniej, że Anolik rzucił klątwę na dom, na pewno by go nie wynajął, ale skoro już się to stało, pozostanie w nim, gdyż i tak już wygnał tych diabłów. I w miejsce harców diabelskich od tej chwili tańcowali tam chasydzi, dniami i nocami.

Źródło: Sefer beit avot (Księga domu ojców). Redakcja: Jehoszua Aszer Weisblum. Nowy Jork, 2001, s. 60-63. Z hebrajskiego na polski tłumaczył i redakcji dokonał Michael Halber, współredakcja Edward Kopówka.

eprasa.pl fb1

NIEODPOWIEDZIALNI KIEROWCY

2 kwietnia na **ul. Kościuszki** w **Garwolinie** policjanci zatrzymali do kontroli drogowej 44-letniego mieszkańca pow. garwolińskiego, kierującego oplem. Mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania, za to w organizmie miał 0,9 promila alkoholu. Dzień później na ul. Narutowicza policjanci zatrzymali 28-letniego kierowcę seata, który kierował pomimo orzeczonego przez sąd zakazu.

TO NIE TOR WYŚCIGOWY

3 kwietnia w Damianowie policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli osobowe audi, którego 20-letni kierowca, mieszkaniec pow. garwolińskiego, przekroczył dozwoloną prędkość. Pędził samochodem w terenie zabudowanym z prędkością 110 km/h. Na mężczyznę funkcjonariusze nałożyli wysoki mandat karny i zatrzymali jego prawo jazdy.

STRAŻ POŻARNA

31 marca w **Garwolinie** zastęp PSP uczestniczył w otwarciu mieszkania w budynku wielorodzinnym. Wewnątrz zastano mieszkańca, który wymagał pomocy medycznej. Strażacy udzielili pierwszej pomocy poszkodowanemu, a po przybyciu zespołu ratownictwa medycznego przekazali go lekarzowi. Akcja trwała 45 minut. **(ak)**

Rozpędził się

29 marca policjanci garwolińskiej grupy Speed zatrzymali na ul. **Sobieskiego** w **Garwolinie** kierowcę seata, który przekroczył dozwoloną prędkość o 72 km/h w obszarze zabudowanym, jadąc 122km/h przy dozwolonej prędkości 50 km/h.

- Nie wszyscy kierowcy poważnie traktują zagrożenia, jakie niesie za sobą jazda z nadmierną prędkością. Mieszkaniec powiatu garwolińskiego stracił prawo jazdy na 3 miesiące. Na nieodpowiedzialnego kierowcę policjanci nałożyli mandat w wysokości 2500 zł, a na jego konto trafiło 15 punktów karnych – powiedziała podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. **(AK)**

Teatr Żelazny w Garwolinie

W ramach „Artystycznych poranków" **18 kwietnia o godz. 10.00** na scenie Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie wystąpi Teatr Żelazny z Katowic. Zaprezentuje jedną z baśni braci Grimm pod tytułem „Złota rybka" w adaptacji pisarki **Marty Guśniowskiej**. Szczegóły na www.csik.garwolin.pl. **(MB)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 1, 2, 3, 4, 7, 11, 12

APTEKI

12 kwietnia – Kościuszki 4a
13 kwietnia – Dobra 1
14 kwietnia – Korczaka 35
15 kwietnia – Targowa 1
16 kwietnia – Mazowiecka 17
17 kwietnia – Kościuszki 49 L
18 kwietnia – Nadwodna 15
19 kwietnia – Kościuszki 49 L

Samorząd wojewódzki pomaga garwolińskim gminom

Samorząd województwa mazowieckiego nie zapomina o powiecie garwolińskim. Niedawno podjął kolejną decyzję o przyznaniu pieniędzy na inwestycje w prawie każdej gminie.

fot. Aga Król

W ramach programu „Mazowsze dla zrównoważonego rozwoju" najwięcej trafi do Garwolina. Na poprawę dostępności komunikacyjnej w tym mieście przeznaczono 4 mln zł. Dochodzi do tego jeszcze dotacja dla samorządu powiatowego w kwocie 882 192 zł. Jest ona zaplanowana na przebudowę 542 metrów bieżących nawierzchni drogowej na ul. Andersa w Garwolinie.

Władze Mazowsza postanowiły wesprzeć realizację trzech zadań w miejskiej gminie Łaskarzew. Za 2 200300 zł zostaną zmodernizowane ciągi komunikacyjne. Miasto otrzyma też 1,5 mln zł na budowę hali sportowej przy Zespole Szkół nr 1 oraz 299 695 zł na wymianę dachu na budynku Zespołu Szkół nr 2 i pobliskiego domu mieszkalnego.

Burmistrz Pilawy **Albina Łubian** nie ukrywa, że bardzo sobie ceni współpracę z samorządem wojewódzkim, co zresztą podkreśla przy każdej nadarzającej się okazji. Nie zawiodła się i tym razem. Zarządzana przez nią miejsko-wiejska gmina dostanie 4 mln zł na przebudowę Publicznej Szkoły Podstawowej w Gocławiu. Taką samą kwotę otrzyma też samorząd gminy Borowie. Pieniądze te są zapisane jako wsparcie budowy żłobka.

Na liście beneficjentów samorządu wojewódzkiego jest także gmina Miastków Kościelny. Na rozbudowę i termomodernizację gminnego przedszkola dostanie 2 mln 200 tys. zł. Do tego dochodzi jeszcze 1 260 000 zł na rozbudowę świetlic w Zwoli Poduchownej i Zgórzu.

Do gminy Górzno trafi 2 300 863 zł. Pieniądze te będą wydane na budowę wodociągu w Wólce Ostrożeńskiej.

Dzięki dotacji w kwocie 2 mln zł samorząd gminy Wilga będzie mógł zmodernizować stację uzdatniania wody.

Przychylność samorządowców wojewódzkich, a co za tym idzie wsparcie finansowe, zyskały trzy zadania na terenie gminy Parysów. Na modernizację infrastruktury drogowej przyznano tej gminie 2 mln zł. Przebudowa drogi gminnej w Stodzewie będzie wsparta 540 tys. zł. Mazowsze przeznaczyło też 93 tys. zł na budowę oświetlenia ulicznego na terenie parysowskiej gminy.

Zadowolony może być także wójt gminy Sobolew **Maciej Błachnio**. Na połączenie dróg gminnych i poprawę bezpieczeństwa korzystających z nich użytkowników gmina otrzyma 1 mln 800 tys. zł.

Do samorządów, które potrafią korzystać pełnymi garściami z dofinansowania ze źródeł zewnętrznych, należy również gmina Maciejowice z wójtem, a w niedalekiej przyszłości chyba już burmistrzem, **Tomaszem Kwiatkowskim** na czele. Tym razem przyznano jej 1 mln 500 tys. zł na gruntowną modernizację budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Maciejowicach.

Listę beneficjentów uzupełnia wiejska gmina Garwolin. Za 1 mln 320 tys. zł wójt **Marcin Kołodziejczyk** i jego współpracownicy będą mogli kontynuować rozwój gminnej struktury rekreacyjnej, budując urządzenia do aktywnego wypoczynku.

Za nazwami urzędów i instytucji zawsze stoją konkretni ludzie. Rolą włodarzy gmin jest przygotować dobre wnioski i zbudować atmosferę sprzyjającą przyznaniu dofinansowania. Nie do przecenienia jest przy tym przychylność osób podejmujących konkretne decyzje. Powiat garwoliński ma bardzo dobrych ambasadorów w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego. Są to dwie członkinie zarządu - **Janina Ewa Orzełowska** i **Elżbieta Lanc**. Trudno się więc dziwić, że samorządy gminne przyjmują je z otwartymi rękami i ochoczo goszczą na swoim terenie.

MIROSŁAW BUCZEK

Babcie byłyby dumne

Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie po raz 23. zorganizowało wielkanocny konkurs plastyczny. Zadaniem dzieci z klas I-III było zrobienie ludowej wycinanki.

Najlepiej wykonał ją **Aleksander Grzelak** ze szkoły w Puznówce, drugie miejsce zajął **Mieszko Pytlarczyk** z Łaskarzewa, a trzecie **Jakub Elmerych** z Pilawy. Wyróżnienia otrzymały: **Alicja Tyśkiewicz** z Korytnicy i **Maria Skorupka** z Garwolina.

Uczniowie z klas IV-VI musieli popisać się sztuką robienia palm. Mistrzem okazał się **Kuba Pawlak** z Garwolina, na drugim miejscu sklasyfikowano **Julię Szuchnik** z Augustówki, a na trzecim **Marię Szczepańską** z Rębkowa. Wyróżniono **Agatę Blinkę** z Pilawy i **Zuzannę Goliszewską** z Gończyc.

Umiejętność wykonania pająka decydowała o wygranej w grupie uczniów z klas VII-VIII. Najlepiej uczynił to **Karol Zdunek** z Łaskarzewa, a na kolejnych miejscach sklasyfikowano prace **Antoniego Błachnia** z Sobolewa i **Dawida Walendy** z Rębkowa.

Zadaniem młodzieży ze szkół ponadpodstawowych było wykonanie mazurka. Wśród zwycięzców i wyróżnionych byli tylko przedstawiciele placówek garwolińskich. Wygrała **Oliwia Wiśnioch** przed **Marią Bogusz**, a na trzeciej pozycji sklasyfikowano: **Zuzannę Witek**, **Wiktorię Szustek** i **Jakuba Brzozowskiego**. W gronie wyróżnionych w tej kategorii znaleźli się: **Zuzanna Wojciechowska, Wiktoria Łukasik, Paulina Majsterek** i **Anna Majewska.**

- Młodzi ludzie potrafią czerpać z tradycji – ocenił dyrektor CSiK **Jarosław Kargol**. - Wykonanych przez nich ozdób nie powstydziłyby się nawet nasze babcie. To jest wartość sama w sobie. **(MB)**

Omnibusi z Piątki

Z inicjatywy **Anny Szewczyk** i **Katarzyny Przybysz** z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 5 im. Janusza Korczaka w Garwolinie przeprowadzono międzyszkolny teleturniej „Omnibus wiedzy o Garwolinie – giganci historii".

Startowały w nim reprezentacje garwolińskich podstawówek. Zwyciężyła „Piątka", którą reprezentowali: **Igor Bogusz, Kryspin Dargiel, Bartosz Serzysko** i **Bartosz Sobór**. Drugie miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 im. 1 Pułku Strzelców Konnych w składzie: **Gabriela Klimczuk, Karolina Kuźnicka, Julia Ptasińska** i **Łukasz Kasprzak**. Trzecia była Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Konopnickiej, reprezentowana przez: **Tadeusza Gryzieckiego, Marcina Mętraka, Adriana Szocha** i **Igora Szocha**. Teleturniej był jednym z elementów obchodów 600-lecia miasta nad Wilgą. **(MB)**

Zapobiegają pożarom

W Zespole Szkół nr 1 w Garwolinie odbyły się eliminacje powiatowe XLV Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom". Wzięło w nich udział 64 uczniów, a o końcowych pozycjach decydowały dogrywki.

W grupie uczniów ze szkół ponadpodstawowych wygrał **Piotr Szarek** przed **Kacprem Siarkiewiczem** i **Weroniką Płatek**.

W kategorii uczniów z klas V-VIII triumfował **Marcel Łysiak**, a kolejne miejsca zajęli **Zofia Dziwiszek** i **Michał Piłka**.

Najlepszy wśród najmłodszych, czyli uczniów z klas I-IV, okazał się **Krzysztof Gładysz**, który wyprzedził **Zofię Borowską** i **Dominika Mikę**. **(MB)**

Garwolińskie inspiracje

W Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie odbyła się 50. edycja Inspiracji Mazowieckiego Instytutu Kultury. Młodzi artyści, zainspirowani przez aktorów z Teatru Rękawiczka, przygotowali ponad 30 etiud.

Zajęcia z nimi prowadził reżyser, aktor, mim i choreograf **Bartłomiej Ostapczuk**. Dla wielu występ na scenie był debiutem aktorskim. Przedstawienia z dużym zainteresowaniem oglądali burmistrz Garwolina **Marzena Świeczak** i dyrektor CSiK **Jarosław Kargol**. **(MB)**

fot. CSiK

Wojsko przyciągnie młodzież?

W Zespole Szkół nr 3 RCKU w Łosicach może powstać Oddział Przygotowania Wojskowego. Uczniowie technikum, którzy wzięliby udział w programie, mogliby po jego zakończeniu pracować w wojsku.

- Wśród uczniów od pewnego czasu jest zainteresowanie szkoleniem mundurowym, więc postanowiliśmy działać – mówi **Mariusz Stambulski**, dyrektor ZS nr 3 RCKU w Łosicach.

Mariusz Stambulski zwrócił się z tym pomysłem do łosickiego starostwa. A starostwo za zgodą rady powiatu wysłało do ministra obrony prośbę o zezwolenie utworzenia oddziału wojskowego. Zgodnie z zasadami koszty funkcjonowania OPW (zakup niezbędnego sprzętu i wyposażenia, mundurów oraz szkolenia w jednostkach wojskowych) pokrywane są z subwencji ministra obrony i budżetu powiatu łosickiego.

- Nie jest to klasa mundurowa. Wszyscy uczniowie technikum będą mogli się zapisać do jednej grupy, czyli do OPW. Grupa musi liczyć minimum 22 osoby – mówi wicestarosta **Michał Michaluk**, który jest entuzjastą tego pomysłu.

Michał Michaluk fot. MC

Jak zaznacza Mariusz Stambulski, zajęcia będą się odbywać przez pięć lat trwania nauki w technikum.

- Są to zajęcia teoretyczne i praktyczne. Będą lekcje z musztry i ogólnorozwojowe. Na koniec programu, w piątej klasie, uczniowie będą mieli zajęcia na poligonie w Siedlcach – dodaje Mariusz Stambulski.

Każdy uczeń, który od września rozpocznie naukę w technikum w „Rolniku" (profil nie ma znaczenia), będzie mógł się zapisać na kurs OPW.

- I po pięciu latach, jeśli zechcą pracować w wojsku, nie będą musieli przechodzić podstawowego kursu szkoleniowego. Z marszu mogą aspirować do jednostek wojskowych – mówi Michał Michaluk.

Starostwo dołączyło do wniosku pozytywną opinię dowódcy V Mazowieckiej Brygady OT, z którą powiat współpracuje (na terenie powiatu łosickiego szkolą się terytorialsi).

- Nie bardzo chcieli wydać opinii, bo takie OPW są już blisko nas, w Białej czy Ciechanowie. Ale udało nam się ich przekonać – mówi Michał Michaluk. - Ten rok był ostatnim, kiedy można było występować o utworzenie OPW. To ostatni rok szansy, dlatego tak cisnęliśmy dowódcę, by się zgodził z nami współpracować.

Wicestarosta dodaje, że na razie powiat czeka na odpowiedź z ministerstwa obrony.

- W mojej ocenie, jak nie damy młodzieży czegoś więcej niż jest w programie nauczania, to będzie odpływać z naszych szkół do placówek w sąsiednich powiatach – zauważył Michał Michaluk.

MILENA CELIŃSKA

Strażak - to brzmi dumnie!

fot. UMiG Łosice

Dziecięce i młodzieżowe drużyny pożarnicze wzięły udział w halowych zawodach o puchar burmistrza Łosic.

Zawody odbyły się w niedzielę, 26 marca, w Niemojkach. Pierwsze miejsce zajęła MDP z Niemojek, a drugie i trzecie grupy z Łosic. W klasyfikacji indywidualnej najlepszy był **Hubert Feliciak** z MDP Niemojki, drugie miejsce zajął **Dominik Tomaszewski** z MDP Niemojki, a trzecie **Fabian Sobczuk** z MDP Łosice.

Dziecięca Drużyna Pożarnicza Niemojki okazała się bezkonkurencyjna. Mali strażacy w wieku od 4 do 8 lat pokonali tor przeszkód i bardzo dobrze poradzili sobie z przenoszeniem gaśnic, łączeniem i przenoszeniem węży czy rozpoznawaniem sprzętu strażackiego. **(mc)**

Gmina Sarnaki

Będzie remont

W Serpelicach (gm. Sarnaki) do końca listopada zostanie odremontowany Wiejski Dom Kultury.

W ubiegłym tygodniu wójt Sarnak **Grzegorz Arasymowicz** podpisał umowę z wykonawcą remontu. - Kupimy też nowe komputery, stoły, nagłośnienie, kosiarkę do trawy i kosze na odpady – wylicza wójt.

Wartość inwestycji wynosi prawie 90 tys. zł (blisko 57 tys. zł stanowi dotacja z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich). Inwestycja zostanie zrealizowana do końca listopada. **(mc)**

Kwietniowo, pisankowo i mazurkowo

Łosice obwieściły wiosnę i zapowiedziały zbliżające się święta na VII Łosickim Jarmarku Wielkanocnym.

Impreza odbyła się 1 kwietnia w parku miejskim. Jak z dumą przyznają organizatorzy, czyli Łosicki Dom Kultury, atmosfera była niepowtarzalna. Wszyscy, którzy pojawili się na jarmarku, mogli liczyć na: tradycyjne produkty regionalne, palmy, pisanki i ozdoby świąteczne, wspaniałe jedzenie oraz warsztaty tworzenia i zdobienia palm wielkanocnych.

Ale nie tylko osoby planujące świąteczne zakupy miały tego dnia powody do radości. Wśród atrakcji znalazło się również rozstrzygnięcie konkursu na najlepszy mazurek wielkanocny. W konkursie mogły wziąć udział koła gospodyń wiejskich z całej gminy. Mazurki oceniali: burmistrz **Mariusz Kucewicz**, przewodnicząca rady miasta i gminy **Ewa Hornowska** oraz radna **Anna Kozioł**. Jurorzy brali pod uwagę: wygląd, sposób prezentacji i smak ciast. Wybór nie był łatwy, bo mazurki zachwycały. Ostatecznie tryumfowało KGW „Szalone Niemojki". Miejsce II przyznano ex aequo kołom: Meszki, Świniarów i Niemojki. Po części oficjalnej uczestnicy jarmarku mogli skosztować konkursowych wypieków.

Podczas tegorocznego jarmarku poznaliśmy też laureatów III edycji zorganizowanego przez ŁDK konkursu plastycznego „Łosicka pisanka". Tym razem wpłynęło aż 157 prac z placówek oświatowych. Oceniała je komisja pod przewodnictwem **Eweliny Siemieniuk** - malarki prowadzącej zajęcia artystyczne. W tym konkursie jury kierowało się ogólnym wrażeniem artystycznym, walorami plastycznymi, oryginalnością pomysłu, uwzględnieniem motywów regionalnych i tradycyjnych oraz tym, czy prace zostały wykonane samodzielnie.

„Łosickie pisanki" oceniano w kilku kategoriach. W najmłodszej - przedszkola i zerówka - były nawet podkategorie. Wśród autorów prac indywidualnych zwyciężyła **Hania Dmowska** z przedszkola przy Szkole Podstawowej nr 2 w Łosicach. W podkategorii „prace zbiorowe" najlepsza okazała się grupa „Sówki", czyli 5- i 6-latki z łosickiego Przedszkola Samorządowego nr 2, których opiekunem jest **Renata Orzepowska**.

Najlepsze pisanki wśród uczniów klas I-III szkół podstawowych stworzyli **Tymoteusz Burczak** z SP w Niemojkach i **Alicja Obidzińska** z łosickiej SP nr 1 w Łosicach. Nagroda specjalna za pracę zbiorową powędrowała do klasy I z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Łosicach (opiekun **Agnieszka Paprocka**).

I miejsce ex aequo zostało także przyznane w kategorii „szkoły podstawowe klasy IV-VIII". Zdobyli je **Przemysław Daniluk** (Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Łosicach) i **Lena Wierzchowska** (SP w Niemojkach). Z kolei wśród uczniów szkół średnich wygrała **Magdalena Koźluk** z łosickiego OSW.

Wszystkie zwycięskie prace można podziwiać na specjalnie przygotowanej wystawie w ŁDK. Co ciekawe, wystawa „okienna", czynna jest także po zmroku.

(BS)

Na straganach było kolorowo. fot.: ŁDK

PROSTO DO WIĘZIENIA

7 kwietnia w **Niemojkach** (gm. **Łosice**) łosiccy kryminalni zatrzymali na podstawie sądowego nakazu poszukiwanego 38-latka. Mężczyzna trafił do więzienia, gdzie spędzi 8 miesięcy.

W CIĘŻARÓWKĘ

6 kwietnia w **Łosicach** kierująca skodą 25-latka z powiatu łosickiego doprowadziła do zderzenia z prawidłowo jadącą ciężarówką, kierowaną przez 45-latka. Kierujący byli trzeźwi. Sprawczynię ukarano mandatem.

BYŁO GROŹNIE

4 kwietnia dyżurny łosickiej policji otrzymał informację o wycieku gazu na terenie stacji paliw w **Sarnakach**. Jak ustalili mundurowi, do zdarzenia doszło w wyniku najechania samochodu ciężarowego, prowadzonego przez 33-latka, na wiatę dystrybutora gazu LPG. Po kilku godzinach sytuacja została opanowana. Nikt nie ucierpiał.

ŹLE WYMIJAŁ, BĘDZIE SĄD

4 kwietnia w **Mostowie** (gm. **Huszlew**) prowadzony przez 40-latka ciągnik rolniczy wymijał ciężarówkę, za której kierownicą siedział 40-letni mieszkaniec gm. Głuchołazy. Doszło do kolizji. Kierujący pojazdami byli trzeźwi. Sprawa znajdzie finał w sądzie.

SŁONO ZAPŁACIŁ ZA KRADZIEŻ

Tego samego dnia w dyskoncie spożywczym w **Łosicach** 83-latek ukradł 2 butelki spirytusu. Mężczyznę ukarano mandatem na kwotę 200 zł.

ZNALEZIONY NA PLANTACJI

W nocy z 2 na 3 kwietnia 75-latek, wykorzystując sen członków rodziny, opuścił miejsce zamieszkania. Rano wnuk zauważył wybitą szybę w pomieszczeniu zajmowanym przez dziadka i ślady krwi wokół okna. Sprawę zgłoszono policji, bo zaginiony jest osobą przewlekle chorą i nieporadną. Seniora odnaleźli dzielnicowi z gm. Platerów i Sarnaki na odległej o 1 km od jego domu plantacji aronii. 75-latek był wyraźnie osłabiony i wyziębiony, więc został przekazany pod opiekę służb medycznych. **(BS)**

APTEKI

13-16 kwietnia
- ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38

17 kwietnia
- ul. Berka Joselewicza 13, tel. 83 359 03 20

18 kwietnia
- ul. Kolejowa 1B, tel. 83 359 05 69

BIURO OGŁOSZEŃ
Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23,
83 359 05 09

KRONIKA POLICYJNA

NARKOTYKI W DOMU

3 kwietnia policjanci odwiedzili dom 38-latka w **Krzywdzie**. Podczas przeszukania znaleźli tam mefedron. W związku z tym mężczyzna odpowie teraz za złamanie przepisów Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

ZNIKNĄŁ PORTFEL

1 kwietnia na **ul. Wołodyjowskiego** w **Łukowie** doszło do kradzieży portfela, w którym znajdowały się pieniądze oraz dokumenty należące do 39-latka z Łukowa. Policja na razie nie ustaliła sprawcy.

WPADŁ PO SPOŻYWKĘ

30 marca 44-letni mieszkaniec miasta odwiedził jeden ze sklepów na **ul. Warszawskiej** w **Łukowie**. Jak się okazało, nie miał uczciwych zamiarów, bo jego łupem padły artykuły spożywcze, których wartość właściciel sklepu oszacował na mniej więcej 220 zł.

UKRADŁ Z BIURA

27 marca miało miejsce włamanie do pomieszczenia biurowego na **ul. Kwiatkowskiego** w **Łukowie**. Jego sprawca zabrał stamtąd ponad 9 tys. zł w gotówce. Osoba odpowiadająca za tę kradzież pozostaje na razie nieznana.

ZNAJOMY ZNAJOMEMU

28 marca w **Dychawicy** (gm. **Wola Mysłowska**) 39-letni mężczyzna padł ofiarą kradzieży. Zabrano mu 20 tys. zł. Sprawcą okazał się jego znajomy, 26-latek z gminy Wola Mysłowska. **(BS)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy
przy skwerku, stoisko „Triumf",
ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski,
Plac Kościuszki 13

Jarosławowi Oklińskiemu puściły nerwy. Jego zdaniem...

Ktoś się musi odezwać

- To chore, że jedną ulicę, na dodatek w centrum miasta, remontuje się siedem lat albo że dach, który powinien służyć 40-50 lat, służy sześć - uważa jeden z łukowskich radnych. Dlatego postanowił wziąć sprawy w swoje ręce.

Punkt „Wnioski do porządku obrad" to dość nudny punkt kolejnych sesji Rady Miasta Łuków. Ale na ostatnim posiedzeniu zmieniło się to za sprawą radnego **Jarosława Oklińskiego**.

TRZEBA SIĘ PRZYJRZEĆ

Tego dnia radny zgłosił aż 3 wnioski w sprawie podjęcia uchwał. Pierwszy dotyczył zawiadomienia prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa na szkodę miasta Łuków w związku z przebudową ul. Stodolnej. Chodzi o inwestycję wykonywaną od marca do września 2015 r. Jarosław Okliński napisał w uzasadnieniu, że od zakończenia prac nieustannie pojawiają się tam „zapadliska nawierzchni uniemożliwiające bezpieczne korzystanie z ulicy". Jak dodał, na podstawie rozmów z pracownikami i dyrektorami Zarządu Dróg Miejskich oraz własnych obserwacji, doszedł do wniosku, że przyczyną są rażące błędy w wykonaniu kolektora wód opadowych. Mimo to miasto nie wymusiło naprawy w okresie rękojmi ani gwarancji. W efekcie Stodolna jest poddawana „rozkopom i lokalnym naprawom oraz kolejnym wymianom nawierzchni na różnych odcinkach".

Drugi wniosek dotyczył tego, by Komisja Rewizyjna skontrolowała nieprawidłowości przy sporządzaniu dokumentacji projektowej ul. Stankiewicza w Łukowie. - Opracowano i odebrano od wykonawcy niekompletną dokumentację projektową, niezgodną z przedmiotem zamówienia, co skutkuje stratą finansową budżetu miasta w kwocie około 200 tys. zł - uzasadnił radny.

Jarosław Okliński chciał też, by Komisja Skarg i Wniosków przeanalizowała remonty Łukowskiego Ośrodka Kultury (2013 r.) i Miejskiej Biblioteki Publicznej (2015 r.), po których pojawiły się przecieki dachów. Powołał się przy tym na opinię techniczną z 2021 r., z której wynika, że naprawa błędów podczas remontu pierwszej z tych placówek kosztowała aż 130 tys. zł. We wniosku zwrócił też uwagę, że obie inwestycje były wykonane przez tę samą firmę.

- To są pieniądze, których szukamy - mówił na sesji radny.

NIE TYM RAZEM

- To są pieniądze, których szukamy - zdążył powiedzieć na sesji radny. Nie powiedział więcej, bo **Krzysztof Okliński**, przewodniczący Rady Miasta Łuków, stwierdził: „Dyskusja będzie później". A potem ogłosił przerwę.

Po niej radca prawny urzędu miasta wyjaśnił, że nie ma możliwości, by zgłoszone przez Jarosława Oklińskiego pomysły były tego dnia przedmiotem obrad. - W tym momencie nie dysponujemy uchwałami - podkreślił. I dodał, że zanim uchwały zostaną poddane pod głosowanie, inicjatywę uchwałodawczą należy przekazać do zaopiniowania burmistrzowi, który przygotowuje projekt, a ten musi trafić do radnych najpóźniej dzień przed sesją. Ponieważ radny Okliński nie spełnił ostatniego z wymienionych warunków, jego wnioski muszą poczekać na kolejne obrady.

Wnioskodawcy takie wytłumaczenie nie przeraziło. Odpowiadając mecenasowi, oświadczył, że poczeka na kwietniową sesję. A kiedy rada rozpatrywała informację o stanie bezpieczeństwa w mieście, sam wręczył wniosek w sprawie ul. Stodolnej obecnemu na sali komendantowi łukowskiej policji.

TO KOMPROMITACJA

„Tygodnik" postanowił zapytać samego Jarosława Oklińskiego o przyczynę tak zdecydowanych działań. - Moim zdaniem poziom techniczny inwestycji wykonywanych w mieście jest skandaliczny - mówi wprost wnioskodawca. - Źle się dzieje, że 20 radnych nie widzi tego problemu. To kompromitacja rady miasta. Ile można zgłaszać, zwracać i uwagę i prosić? Kiedyś w końcu czara się przelewa i skoro wszyscy milczą, ktoś musi się odezwać i nagłośnić sprawę. Rada musi się wreszcie zastanowić, co z tym zrobić, zamiast wykładać z budżetu miasta miliony na niekończące się poprawki.

Zdaniem radnego, to chore, że jedną ulicę, na dodatek w centrum miasta, remontuje się siedem lat albo że dach, który powinien służyć 40-50 lat, służy sześć. - I ciągle nie ma winnych. A przecież w normalnych okolicznościach, jeśli wykonawca coś spartoli, można to naprawić w ciągu roku czy dwóch - komentuje.

JEŚLI SIĘ ZACZYNA...

Jak zgaduje radny, na najbliższej sesji głosowane będą co najmniej dwie z uchwał, o które wnioskował. - Ale nawet w kwestii Stodolnej, którą zajmuje się już Prokuratura Rejonowa, rada też może zająć stanowisko - podpowiada.

Jest jednak świadomy, iż jego wnioski nie muszą spotkać się z poparciem wszystkich członków Rady Miasta. Tak się bowiem składa, że wszystkie nieprawidłowości, na które zwrócił uwagę Jarosław Okliński, powstały, kiedy burmistrzem był obecny starosta oraz szef lokalnych struktur Prawa i Sprawiedliwości, **Dariusz Szustek**. Radny deklaruje więc: - Jeżeli rada stwierdzi, że nadużycia, o których mówię, nie są warte zastanowienia, pewnie też zgłoszę je prokuraturze. Jeśli się zaczyna, to trzeba i skończyć. A że mogę zyskać wrogów? To chyba normalne, że raz zyskuje się wrogów, a raz przyjaciół...

Radny Okliński dodaje też, że to jeszcze nie koniec. - Gdybym chciał, wskazałbym mnóstwo innych przykładów. Jeśli obecny burmistrz też będzie firmował podobne brakoróbstwo, to i jemu się dostanie. Choć już może nie ode mnie, bo nie wiadomo, jak długo będę radnym - puentuje.

Tekst i zdjęcie
BARTOSZ SZUMOWSKI

Jeszcze jedna oczyszczalnia

Gdy ponad ćwierć wieku temu gminę Stoczek Łukowski podzielono na miejską i wiejską, w 20 wsiach nie było jeszcze wodociągów. O oczyszczalni ścieków i kanalizacji nieśmiało przebąkiwali tylko nieliczni. Samorząd z wójtem **Markiem Czubem** na czele nie zmarnował minionych lat, wykorzystując okazje do pozyskiwania pieniędzy ze źródeł zewnętrznych i, co jeszcze ważniejsze, racjonalnie je wykorzystując.

- W zasadzie kończymy już budowę gminnej sieci kanalizacyjnej – mówi Marek Czub. - Mamy w Woli Kisielskiej oczyszczalnię zmodernizowaną cztery lata temu, która w ciągu doby może przyjąć 500 metrów sześciennych ścieków. Obok stoi już nowy reaktor, gotowy przyjmować ścieki z kolejnych miejscowości. Pozostała nam do zagospodarowania północna część gminy, ale ruszamy z budową oczyszczalni w Starej Róży. Mamy na tę inwestycję 10 mln złotych. Te trzy oczyszczalnie zapewnią odbiór ścieków z całej gminy, ale ze względu na małą liczbę ludności i rozproszenie gospodarstw dwie-trzy miejscowości nie zostaną do nich podłączone. Tam będziemy proponować budowę oczyszczalni przydomowych lub szamb.

Gmina utrzymuje reżim cenowy za wodę i odbiór ścieków. Dzięki temu, że opłaty nie są wygórowane, tylko nieliczni nie korzystają z możliwości podłączenia gospodarstw do kolektorów. Po pewnym czasie jednak zazwyczaj także oni zmieniają zdanie. **(MB)**

Kuchnia świata w sercu miasta

Zapomniałeś już o świątecznym obżarstwie i tęsknisz za fast foodem? Przyjdź na Festiwal Food Trucków w Łukowie.

Wydarzenie, zorganizowane przez: firmę no1eventy.pl, Łukowski Ośrodek Kultury oraz miasto Łuków, zaplanowano na weekend **21-23 kwietnia**.

Festiwal odbędzie się na łukowskim pl. Solidarności i Wolności (od strony fontanny). Jak zapowiadają pomysłodawcy, wyjątkowe gastro-ekipy zaserwują prosto ze swoich trucków to, co mają najlepszego. Krótko mówiąc, wszystkich gości czeka kuchnia świata w sercu miasta.

Ale to nie koniec atrakcji. Jako że dodatkowe kalorie trzeba będzie jakoś spalić, podczas tego jedzeniowego festiwalu na placu pojawi się też gratka dla najmłodszych - Mini Miasteczko Dmuchańców. **(BS)**

Stoczek Łukowski

Jest obsuwa na budowie

Trwa budowa nowego stadionu w Stoczku Łukowskim. Nie brakuje opinii, że będzie to najładniejszy tego typu obiekt w powiecie. Pojawiły się jednak trudności.

Termin zakończenia prac wyznaczono na 15 grudnia ubiegłego roku, ale, niestety, wykonawcy nie udało się go dotrzymać. Firma MON-PLAST tłumaczyła to wojną na Ukrainie i trudnościami z zakupem materiałów w tym kraju.

W takie tłumaczenia nie wierzy radny miejski **Zbigniew Wiśniewski**, który uważa, że materiały można było kupić na rynku krajowym. Burmistrz **Marcin Sentkiewicz** zgodził się jednak na aneks do umowy, mimo że zmiany warunków w trakcie trwania inwestycji prawie zawsze powodują różne domysły. Jednym z argumentów za aneksowaniem umowy było pojawienie się w trakcie budowy innych nieprzewidzianych trudności. W każdym razie termin zakończenia prac przesunięto **do 30 kwietnia**, a włodarz Stoczka zapowiada, że po tym czasie, jeżeli zaplanowane prace nie zostaną ukończone, firmie będą naliczane odsetki.

Zmieniono też rodzaj nawierzchni na płycie boiska. Początkowo murawa miała zostać położona z rolki. Ze względu na koszty, taniej o 220 tys. zł, zdecydowano się na posianie trawy. Wielu zadaje sobie jednak pytanie, czy późniejsze koszty utrzymania murawy nie przewyższą tych oszczędności. Optymiści twierdzą, że pierwszy mecz piłkarski na nowym stadionie w Stoczku Łukowskim będzie można rozegrać już jesienią tego roku. Mniej optymistycznie oceniający szarą rzeczywistość uważają, że nastąpi to dopiero na wiosnę przyszłego roku. **(MB)**

R E K L A M A

Spychologia i spacerologia

Czy mieszkaniec gminy Dębe Wielkie powinien naprawiać dziurawe ogrodzenie szkoły w gminie Stanisławów w ramach „wspólnej granicy”?

Waldemar Gołębiewski z gminy Dębe Wielkie ma posesję, która graniczy ze szkołą oraz halą sportową w Pustelniku (gm. Stanisławów). To sąsiedztwo od pewnego czasu mu trochę doskwiera, dlatego przyszedł na posiedzenie sesji rady gminy Stanisławów podzielić się swoimi obawami i zastrzeżeniami.

SPACERUJĄ PO NIE SWOIM

- Wiosną i jesienią na tyłach szkoły zbiera się młodzież, która imprezuje do późnych godzin nocnych. Pokonuje stare, dziurawe ogrodzenie szkoły i przedostaje się bez pytania na nasze prywatne działki - poinformował.

Jak dodał, to problem, który istnieje już od jakiegoś czasu, ale wkrótce może pojawić się kolejny: - Doszły mnie słuchy, że na terenie szkoły ma powstać boisko Orlik. Chciałbym się upewnić, czy gmina powzięła jakiekolwiek kroki, żeby ten obiekt nie wywierał negatywnego wpływu na środowisko i okolicznych mieszkańców. W tej chwili już sama hala emituje hałasy, ale, jak na razie, są one akceptowalne. Jednak Orlik to co innego. Mówimy o obiekcie otwartym i to często także w weekendy do późnych godzin wieczornych.

Mieszkaniec gminy Dębe Wielkie został poinformowany, że w najbliższym czasie budowa Orlika nie jest planowana. Przewidziano wyłącznie termomodernizację budynku szkoły i wymianę urządzeń na placu zabaw.

Przewodniczący rady gminy Stanisławów **Waldemar Zbytek** odniósł się do tematu dziurawego ogrodzenia szkoły, przez które młodzież dostaje się na prywatne posesje sąsiedniej gminy: - To może byście państwo wspólnie z nami podjęli decyzję, aby razem to naprawić? Szkoły są obecnie w trudnej sytuacji finansowej, a nie ma obowiązku, żeby tylko jeden właściciel wspólnej granicy budował ogrodzenie.

WZAJEMNY OBOWIĄZEK?

Wyraźnie zdziwiony tą propozycją Waldemar Gołębiewski poinformował, że na swojej działce - a jest ona dosyć obszerna - wykonał już ogrodzenie o długości 400 metrów. Jeżeli teraz dojdzie kolejne 200 metrów, to będzie już inwestycja nie na jego kieszeń. - To tak, jakby gmina zwalała na mnie obowiązek ogrodzenia całej mojej działki i dodatkowo działki szkoły. To spychologia. Chyba gmina jest trochę bogatsza ode mnie... - zauważył.

- Pan na początku podkreślił, że pochodzi z sąsiedniej gminy - przypomniał Waldemar Zbytek. - A gmina Stanisławów naprawdę sporo inwestuje w Pustelniku, także dla mieszkańców sąsiedniej gminy (wodociągi, szkoła, chodniki). Nowe zabudowania powstają właśnie dlatego, że ludzie chcą się budować tam, gdzie jest szkoła. Hala sportowa też była jednym z argumentów na atrakcyjność miejsca. A ogrodzenie to wzajemny obowiązek właścicieli obydwu działek - został przy swoim zdaniu przewodniczący.

Waldemar Zbytek – przewodniczący rady gminy Stanisławów fot. AK

Mieszkaniec gminy Dębe Wielkie wspomniał o kosztach, które poniósł w związku z budową hali sportowej w Pustelniku. - Ze względu na wody opadowe z hali sportowej, które zostały skierowane na moją działkę, musiałem podnosić do góry cały swój teren. Szkoła miała zrobić zbiorniki retencyjne, ale tego nie wykonała. A ja zrobiłem dużo, żeby odciążyć gminę Stanisławów.

Wtedy jeden z radnych stanął w obronie mieszkańca sąsiedniej gminy: - Nie wiem, czy przewodniczący dobrze zrozumiał tego pana. On ma posesję graniczącą z naszym terenem. Nie wchodzi na nasz teren i nie bałagani przy szkole, tylko młodzież z naszego terenu wchodzi na jego grunt. Uważam więc, że nie można zwalać na niego obowiązku ogradzania, a trzeba poprawić nasze własne ogrodzenie.

- Nie ma obowiązku ogradzania działek szkolnych. Zgodnie z prawem, równie dobrze tego ogrodzenia mogłoby tam nie być - przypominał przewodniczący. Po czym dodał, że jest przeciwny inwestycji, na którą gmina w tej chwili nie ma pieniędzy. - Tym bardziej, że nie wierzę, żeby zabezpieczenie tej dziury zatrzymało młodzież. Jeśli mają tamtędy chodzić, to pokonają również ogrodzenie - stwierdził.

- A więc to, co jest z przodu szkoły, od ulicy, jest najważniejsze, a to, co się dzieje na tyłach placówki, już nie? - pytał mieszkaniec gminy Dębe Wielkie.

- Nie. Stan wizualny ważny jest z każdej strony. Tylko musi uwzględniać nasze możliwości finansowe - odparł przewodniczący rady gminy Stanisławów.

PROSZĘ NIE NARZEKAĆ NA MŁODZIEŻ

Do dyskusji włączył się jeden z radnych. - Nie ma pan innego wyjścia, jak tylko wezwać policję, gdy powtórzy się podobna sytuacja. Bo został pan postawiony pod ścianą - powiedział do Waldemara Gołębiewskiego.

Mieszkaniec gminy Dębe Wielkie poinformował, że już próbował to robić, ale nie wie, co to za młodzież i w jaki sposób później zareaguje.

- To prawda. Bo dzisiaj z młodzieżą nie ma co zaczynać - westchnął radny.

- Proszę nie narzekać na młodzież - zaapelował Waldemar Zbytek. - Każde pokolenie narzeka, że młodzież jest zła, a ona nie jest zła, zawsze była i jest taka sama. A może my trochę ją zaniedbaliśmy...

Głos zabrała również **Katarzyna Olesiewicz**, dyrektor szkoły w Pustelniku. Zwróciła uwagę, że na całej granicy pomiędzy szkołą a posesją Waldemara Gołębiewskiego jest 6- lub 7-metrowy nasyp ziemi, więc nie ma szans, żeby młodzież tamtędy przeszła.

- Może oni to traktują jako ściankę wspinaczkową - zareagował natychmiast przewodniczący, zaznaczając, żeby potraktować jego wypowiedź jako żart.

Mieszkaniec gminy Dębe Wielkie wyjaśnił, iż jest człowiekiem z poczuciem humoru, a taki nasyp zrobił, żeby nikt nie mógł się na jego posesję przedostać. Ale ta ziemia niedługo oczywiście zostanie wyrównana, a problem sam się nie rozwiąże.

TOMASZ MARKIEWICZ

KRONIKA POLICYJNA

NARKOTYKI

Policjanci z komisariatu w Mrozach na przestrzeni kilku dni zatrzymali dwóch mężczyzn, przy których wykryto środki odurzające. Jeden z nich, mieszkaniec **Jeruzala**, podczas kontroli drogowej chciał natychmiast podejść do kosza na śmieci, aby „coś” wyrzucić. Okazało się, że to mefedron, amfetamina i marihuana. Drugi z mężczyzn na widok radiowozu w rejonie stacji paliw w Kałuszynie zaczął nerwowo się zachowywać. Mundurowi sprawdzili powód zdenerwowania 25-latka. Okazało się, że miał przy sobie marihuanę.

KRADZIEŻE SKLEPOWE

3 kwietnia w jednym z marketów w **Stojadłach** 25-letni mężczyzna dopuścił się kradzieży artykułów kosmetycznych o wartości prawie 50 zł. Za linią kas został ujęty przez pracownika ochrony. Wezwano policję. Towar został odzyskany, wrócił nieuszkodzony na półki sklepowe. Mieszkaniec Stanisławowa został ukarany mandatem w wysokości 500 zł.

7 kwietnia w markecie na terenie **Mińska Mazowieckiego** 60-letni mężczyzna dopuścił się kradzieży alkoholu o wartości 250 zł. Za linią kas został ujęty przez ochronę. Towar został odzyskany, wrócił nieuszkodzony na półki sklepowe. Mieszkaniec Mińska Mazowieckiego został ukarany mandatem w wysokości 500 zł. **(ak)**

O powiecie mińskim czytaj też na str. 1, 2, 4, 6, 12

APTEKI

12 kwietnia - 1 PLM Warszawa
13 kwietnia - Konstytucji 3 Maja 7
14 kwietnia - Kazikowskiego 5
15 kwietnia - Kopernika 5
16 kwietnia - Dąbrówki 52
17 kwietnia - Warszawska 180
18 kwietnia - Rudzkiego 9
19 kwietnia - Widok 2/4
20 kwietnia - Cicha 12/55

A gdyby spadły bomby?

Nie ma schronów, są garaże podziemne

- Czy miasto ma schrony i czy jest przygotowane na wypadek, gdyby na Mińsk Mazowiecki spadły bomby czy rakiety? - zapytano burmistrza Marcina Jakubowskiego.

O sprawach bieżących i planach burmistrz stara się raz na jakiś czas rozmawiać z mińszczanami online podczas Q&A lub „w realu”. Na ostatnim spotkaniu w bibliotece w centrum zainteresowania lokalnej społeczności znalazły się remonty ulic, których będzie w tym roku całkiem sporo. Ruszyć mają również budowa długo oczekiwanego Centrum Sportów Miejskich (na maj przewidziano pierwsze prace ziemne) czy remonty szkolnych Orlików. Z sali padały pytania o komunikację miejską i możliwość zwiększenia częstotliwości kursów autobusów o osiedle Poligon, które ma być budowane w ramach spółki SIM, czy chociażby o zmianę organizacji ruchu w kilku miejscach w mieście.

Jeden z mieszkańców, zaniepokojony wypowiedzią szefa NATO, zapytał, co będzie, jeśli eskalacja konfliktu na Ukrainie przeniesie się do innych państw. Czy miasto ma schrony i czy jest przygotowane na wypadek, gdyby na Mińsk Mazowiecki spadły bomby lub rakiety?

- Oczywiście nikt nie zakłada, że cokolwiek złego się wydarzy. Mińsk Mazowiecki, jak większość polskich miast, nie ma przygotowanych żadnych schronów przeciwlotniczych, które mogłyby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom - odpowiedział burmistrz **Marcin Jakubowski**. Jak wyjaśnił, w trochę lepszej sytuacji jest Warszawa, która jako jedyna ma metro, a to, jak widzimy na przykładzie Ukrainy, może pełnić rolę takiego „bezpiecznika”. - Natomiast nasza polityka wymuszenia na deweloperach budowy garaży podziemnych przyniosła taki skutek, że dzisiaj mamy tych garaży dosyć sporo - powiedział.

W sytuacji jakiegokolwiek zagrożenia burmistrz, jako szef obrony cywilnej w mieście, wdroży procedury zarządzania kryzysowego. Miasto musi wówczas robić wszystko, żeby zminimalizować straty i szkody w mieniu.

- Zabezpieczamy wtedy życie i zdrowie ludzkie oraz majątek mieszkańców. I takie procedury mamy przygotowane. Wolałbym się nie dowiedzieć, jak one zadziałają, ale przeprowadzane przez nas dotychczas ćwiczenia w tym zakresie, przynajmniej do tej pory, wskazują, że system obrony cywilnej i odpowiednie zarządzanie w czasie kryzysu działają.

Na spotkaniu z burmistrzem mieszkańcy poruszyli też problem dojazdu do głównego punktu Poczty Polskiej. Urząd pocztowy, mieszczący się przy Placu Dworcowym, zakończył swoją działalność w grudniu ubiegłego roku. Ale nie zniknął zupełnie, tylko został przeniesiony na ul. Pogodną w Stojadłach (gmina Mińsk Mazowiecki). Zmiana siedziby Urzędu Pocztowego jest związana z nowymi planami inwestycyjnymi właściciela lokalu.

Marcin Jakubowski fot. AK

- W tej chwili nie jesteśmy w stanie odebrać ani nadać ważnych przesyłek. To coś potwornego - zwróciła uwagę emerytowana mieszkanka Mińska. - Dużo osób, szczególnie młodych, ma samochody. Seniorzy zazwyczaj nie mają i jest problem z dojazdem. Jak wpłynąć na Pocztę Polską, żeby przywróciła główny punkt pocztowy w centrum miasta? - pytała.

Burmistrz odpowiedział: - Nikt z Poczty Polskiej nie omawiał z nami zmiany siedziby. Nie mam na to żadnego wpływu. Ale jeśli otrzymam petycję od mieszkańców, aby zwrócić się o rozwiązanie tego problemu, to na pewno taką inicjatywę będę wspierał.

TOMASZ MARKIEWICZ

BIURO OGŁOSZEŃ
Mińsk Mazowiecki
„Tech-Mar”, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6

KOLEJNE OSZUSTWO

71-letnia mieszkanka Siedlec dała się oszukać popularną metodą „na pracownika banku". Do kobiety zadzwoniła nieznana osoba, twierdząc, że zagrożone są środki siedlczanki zgromadzone na rachunku bankowym. Kobieta przelała więc swoje oszczędności – 50 tys. zł – na podany przez oszusta rachunek bankowy. Jak się można domyślić, pieniędzy na razie nie udało się odzyskać.

WANDAL

W gminie Siedlce nieznany sprawca wszedł na prywatną posesję i zarysował lakier w dwóch samochodach osobowych. Straty oszacowano na 12 tys. zł.

SKĄD MIAŁ DANE?

52-letnia mieszkanka gminy Wodynie zgłosiła policji, że nieznany sprawca podrobił jej dokument i użył go przy zawieraniu ubezpieczenia OC na motorower.

PIJANY Z PARAFINĄ

W Siedlcach policjanci zatrzymali 48-latka, który kierował cysterną z naczepą z ładunkiem parafiny. Kierowca miał w wydychanym powietrzu 3,3 promila alkoholu. (**jj**)

Pora na fotowoltaikę

Starostwo Powiatowe w Siedlcach będzie montowała instalacje fotowoltaiczne w dwóch kolejnych swoich placówkach. Chodzi o Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Stoku Lackim oraz o Dom Pracy Twórczej „Reymontówka" w Chlewiskach. Jeśli chodzi o placówkę w Chlewiskach, to wykonawca już wchodzi na plac inwestycji. W przypadku SOSzW w Stoku Lackim został ogłoszony przetarg na wyłonienie wykonawcy. Pieniądze na oba zadania pochodzą z budżetu samorządu powiatu siedleckiego. W sumie chodzi o kwotę koło 480 tys. złotych.

– W obu placówkach zamontowaliśmy wcześniej instalacje solarne do podgrzewania wody – mówi starosta siedlecki **Karol Tchórzewski**. – Sprawdzają się one doskonale i znacznie obniżają koszty funkcjonowania placówek. Poza tym wszędzie wymieniamy oświetlenie na ledowe. (**ZJ**)

O powiecie siedleckim czytaj na str. 1, 2, 5

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW"
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

Prace polowe już się zaczynają, ale przeprawa przez Muchawkę jest niemożliwa, bo...

Most „położył się" na boku...

Drogą, nawet najbardziej wyboistą, zawsze da się jakoś przejechać. Kiedy jednak jest uszkodzony most, robi się już poważny problem. I tak jest w Wiśniewie, gdzie most na Muchawce niemal się zawalił. Jest pochylony, a betonowe płyty przy wjeździe się pozapadały.

collage: sej, PXHere

Most nie łączy jakichś dróg czy miejscowości. Stanowi przede wszystkim dojazd do łąk leżących nad Muchawką. Przejeżdżały nim traktory i inne maszyny rolnicze. Teraz można tędy przejechać co najwyżej rowerem.

Taka sytuacja niepokoi przede wszystkim rolników, którzy bez mostu nie będą mogli korzystać ze swoich łąk. A że to już wiosna i trzeba rozpoczynać prace polowe, sprawa mostu, a raczej jego braku, stała się bardzo paląca.

– To był całkiem solidny, betonowy most – mówi rolnik, który ma tu łąki. – Był zbudowany jakieś kilkanaście lat temu i służył nam bardzo dobrze. Nawet jak rzeka wylewała, to mostem można było bez problemu przejechać. A teraz most położył się na boku i nie ma szans, żeby przeprawić się nim na drugą stronę.

Rolnik twierdzi, że ta przeprawa służyła 10-12 innym właścicielom łąk położonych nad Muchawką. Bez mostu nie mają szans, aby do nich dojechać. – Teraz trzeba posiać jakiś nawóz, a potem kosić i zwozić trawę – mówią rolnicy. – Bez maszyn nic nie zrobimy. Chyba nie będziemy kosili kosą, a siana znosili w płachtach na plecach.

Rolnicy twierdzą, że kompletnej destrukcji mostu można było zapobiec, gdyby most w porę zabezpieczono. – Już z rok temu zgłaszałem do wójta, że most się zaczyna rozpadać – dodaje rolnik. – Myślałem, że wójt coś zrobi, bo sam mieszka z 500 metrów od tego miejsca. Ale niestety, nic się nie działo. Most był podmywany i coraz bardziej się przechylał i załamywał. Gdyby był zabezpieczony w ubiegłym roku, to nam dalej by służył, przynajmniej do jakiegoś remontu. No ale sprawy chyba nie potraktowano poważnie, i mamy teraz dużą biedę.

– Widziałem jakieś 3 tygodnie temu, że most oglądała jakaś urzędniczka z gminy – mówi mieszkaniec Wiśniewa. – Robiła zdjęcia. Może więc gmina zainteresuje się sprawa i naprawi most. Szkoda, że zabierają się za to tak późno, kiedy pora prace wiosenne na łąkach robić.

Mieszkańcy twierdzą, że do zniszczenia przeprawy przyczyniły się bobry, które wyryły wielkie dziury w nasypie i osłabiły w ten sposób całą konstrukcję.

Gmina potwierdza, że z mostem jest kłopot i że ma w tej sprawie zgłoszenie. Podjęła już zresztą działania, które mają przywrócić most do użytku. Wójt uważa jednak, że z tej przeprawy korzysta 2-3, a nie 10 rolników. Poza tym, jego zdaniem, łąki w tym rejonie to łąki torfowe, zaniedbane i nie przynoszą większych korzyści. Nie kwestionuje jednak, że sprawą trzeba się zająć, i to jak najszybciej.

– Już jakieś 3 miesiące temu na miejscu była komisja rady gminy – mówi wójt gminy Wiśniew **Krzysztof Kryszczuk**. – Pracownicy urzędu gminy byli tam kilka dni temu. Generalnie przeglądy mostów odbywają się co roku, a poważniejsze co 5 lat. Ze względu na porę prac polowych zajęliśmy się mostem jeszcze przed oficjalnym przeglądem. W tej chwili szukamy specjalisty, który oceni, co można pilnie zrobić, aby udrożnić przeprawę, przynajmniej doraźnie. Jeśli okaże się, że ta doraźna naprawa jest możliwa, ją jak najszybciej przeprowadzimy. Dopiero jednak po szczegółowym przeglądzie okaże się, czy most można wyremontować, czy też konieczna jest jego rozbiórka i budowa nowego. To wszystko wiąże się jednak z dużymi wydatkami. A wiadomo, że jeśli pieniądze przekażemy na budowę mostu, z którego korzysta bardzo niewiele osób, to zabraknie ich na inne cele.

Wójt podkreśla, że zniszczenie konstrukcji to przede wszystkim sprawa bobrów, a także coraz cięższego sprzętu rolniczego. – Szkody wyrządzane przez bobry to prawdziwa plaga – dodaje wójt. – Powodują nie tylko podtopienia łąk i pól, ale także poważniejsze zniszczenia. Most w Wiśniewie jest już trzecim mostem w naszej gminie, który ucierpiał na skutek działania bobrów. Niestety, praktycznie nic nie możemy zrobić, bo te zwierzęta są pod ochroną.

Ochrona bobrów nie uniemożliwia jednak skutecznych działań zapobiegawczych. Na przykład aby uchronić drzewa, trzeba ich pnie tylko zabezpieczyć siatką (tak zrobiono m.in: nad zalewem w Siedlcach). Proste i tanie zabezpieczenia doskonale się sprawdzają. Taka siatka jest też skuteczna w przypadku ochrony różnych budowli, choćby nasypów mostów. Czasem parę metrów siatki zakopanej w ziemi może uratować bardzo kosztowną konstrukcję. I warto o tym pamiętać przy ewentualnym remoncie mostu w Wiśniewie.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Senior nic nie musi, ale może wszystko...

W gminie Siedlce ruszyła druga edycja Gminnej Akademii Seniora.

To bardzo duże przedsięwzięcie, w którym, poza samorządem gminy, uczestniczą także: Komenda Miejska Policji w Siedlcach, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, oddział ZUS oraz oddział Banku Pekao S.A. Te instytucje podpisały umowę o współpracy w ramach Akademii Seniora.

Program zajęć, spotkań czy warsztatów jest bardzo zróżnicowany, ale w głównej mierze nastawiony na bezpieczeństwo seniorów. Ci bowiem nadal są ofiarami wszelkiego rodzaju oszustw. O tym m.in. mówił w czasie inauguracyjnego spotkania Akademii Seniora (odbyła się w gmachu UPH) wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**.

– A naszej Akademii chodzi między innymi o to, żeby starszy człowiek, który ma 1500 złotych emerytury i jeszcze z tego odkłada, nie dał się oszukać. Dlatego będziemy tu prowadzili działania profilaktyczne, które powinny ustrzec starsze osoby przed oszustami. Temu będą służyły spotkania z przedstawicielami policji czy banków. Każdy z państwa obecnych dzisiaj na spotkaniu mógłby powiedzieć, że edukację ma już za sobą. Ale tak nie jest i właśnie wasza obecność potwierdza, że człowiek może, a nawet powinien, uczyć się cały czas. Jesteście bogatsi doświadczeniem życiowym, a naszym zadaniem jest zadbanie o to, abyście nie stracili też bogactwa finansowego. Uważam, że jeśli Akademia uchronić choćby jednego seniora przed oszustwem na „wnuczka" czy „na pracownika banku", to już spełni swoje zadanie – powiedział wójt.

fot. AK

Na uczestników Akademii czekają wykłady nie tylko na temat ochrony przed oszustami, ale także takie, które ułatwią im funkcjonowanie w internecie, choćby przy załatwianiu spraw na platformie ZUS, czy korzystaniu z bankowości mobilnej.

Dyrektor siedleckiego oddziału ZUS, **Marek Paczuski** zapowiedział, że jego firma zaproponuje seniorom szkolenia nie tylko teoretyczne, ale także praktyczne. – Nasi doradcy pokażą państwu, jak założyć odpowiednie konta i jak korzystać z internetu, aby załatwiać kwestie świadczeń bez wychodzenia z domu – obiecywał dyrektor. Zaproponujemy państwu dużą dawkę nowoczesnej wiedzy, która znacznie ułatwi codzienne funkcjonowanie.

Niestety, każdy kij ma dwa końce. Cyberprzestrzeń to nie tylko korzyści, ale także zagrożenia. Niestety, życie zbyt często dowodzi, że seniorzy tracą dorobek całego życia. O tym, jak uniknąć oszustw, będzie się można dowiedzieć na spotkaniach z przedstawicielami Banku Pekao. – Pomożemy państwu zrozumieć pewne mechanizmy, tak, aby korzystanie z internetu nie kojarzyło się tylko ze strachem i niepokojem o wasze pieniądze – deklarowała dyrektor siedleckiego oddziału Pekao S.A. **Dorota Grochowska**.

Akademia to także zajęcia dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym. I jak mówił Henryk Brodowski, jest ona w tym względzie skuteczna.

– Statystyki policyjne, dotyczące ruchu drogowego, wyraźnie pokazują, że w przypadku gminy Siedlce liczba wypadków drogowych, w tym tych najgroźniejszych, w 2022 roku, w porównaniu z rokiem poprzednim, wyraźnie spadła – mówił wójt. – Jestem przekonany, że w znacznym stopniu wynika to z zajęć prowadzonych w Akademii.

Warsztaty, spotkania i inne zajęcia w ramach Gminnej Akademii Seniora będą się odbywały od kwietnia do października. Wśród wielu propozycji znajdą się: spotkania integracyjne, warsztaty zdrowotne, dietetyczne, kulinarne i sportowe. Udział w nich jest bezpłatny adresowany głównie do klubów seniora i domu seniora, ale wiele spotkań będzie miało charakter otwarty dla wszystkich seniorów z gminy Siedlce.

Na wykładzie inauguracyjnym **Renata Bareja** przekonywała: – Życie na emeryturze nie musi być smutne. Senior nic nie musi, ale może wszystko.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

20230419 fb1ecd8a75

Park Przemysłowy Sokołów Podlaski. Jest postęp, ale wiele lokali...

Wciąż czeka na najemców

Jego utworzenie kosztowało kilkadziesiąt milionów złotych. Dzięki temu ocalono przed całkowitą ruiną budynki XIX-wiecznej cukrowni „Elżbietów”.

fot. DK

Dziś w firmach prowadzących działalność na terenie Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski jest zatrudnionych 176 osób. Sam park zatrudnia 5 pracowników (plus 4 osoby do obsługi biurowej na umowę zlecenie – jeden etat). W 2022 roku dochód z wynajmu lokali wyniósł 662 tys. zł. Wydatki były niemal równie wysokie.

– Naszym priorytetem jest stwarzanie korzystnych warunków inwestowania dla firm, pobudzanie przedsiębiorczości i kreowanie warunków do tworzenia nowych miejsc pracy, co w konsekwencji przyczynia się do rozwoju naszego regionu – napisał w podsumowaniu informacji o działalności Samorządowego Zakładu Budżetowego – Park Przemysłowy Sokołów Podlaski jego kierownik **Jacek Kukawski**. Na marcowej sesji rady miejskiej z informacją tą zapoznał radnych zastępca burmistrza Sokołowa Podlaskiego **Krzysztof Dąbrowski**.

POD OPIEKĄ KONSERWATORA

– Dobrze, że coś się tam dzieje i idzie do przodu. Niepokoją mnie natomiast dwa obiekty, które z daleka straszą, mają powybijane okna – kotłownia, suszarnia... Czy jest jakaś koncepcja, żeby w najbliższym czasie je zagospodarować i usunąć ten widok? – pytał radny **Zygmunt Wycech**.

– Jeśli pojawią się możliwości i środki zewnętrzne, będziemy się starali również ten budynek zrewitalizować – zapewnił zastępca burmistrza Krzysztof Dąbrowski.

– Trzeba dodać, że koszty rewitalizacji starych budynków są niebagatelne – zauważył przewodniczący rady **Waldemar Hardej**. – A wiadomo, że tam nowej elewacji się nie położy. Są to obiekty pod opieką konserwatora zabytków.

Radny **Robert Doliński** pytał, jaka jest powierzchnia już wynajętych budynków. – Tak na szybko, to nie odpowiem. Trzeba wystąpić do nas na piśmie – odparł Krzysztof Dąbrowski.

– A jaka jest stawka za metr wynajmu? – dociekał radny. – To jest dość duża powierzchnia, a zyski z tego tytułu są bardzo niskie – przekonywał.

– To prawda – przyznał zastępca burmistrza. – Ale trzeba pamiętać, jaki cel przyświeca istnieniu tego Parku Przemysłowego. Jest to inkubator przedsiębiorczości. Ma on pomóc przedsiębiorcom w działaniu. Stawki za najem są niższe w stosunku do konkurencji, żeby pobudzać przedsiębiorczość – wyjaśnił.

Radny Robert Doliński przekonywał, że koszty poniesione przy utworzeniu Parku Przemysłowego są niewspółmiernie wysokie do osiąganych zysków. Krzysztof Dąbrowski wyjaśniał, że ponieważ w projekcie zostały wykorzystane pieniądze z UE, miasto przyjęło pewne zobowiązania. – Trwałość projektowa obliguje nas do określonych cen – mówił. – Poszły na to nie tylko środki zewnętrzne, ale również nasze – zwrócił uwagę radny.

– Projekt zakładał, a był to projekt unijny, że jest to inkubator przedsiębiorczości i że czynsze wynajmu będą niższe niż na rynku. To wynika z projektu – wtrącił się do dyskusji radca prawny **Stanisław Cieciera**. – Taka była idea powstania parku przemysłowego – potwierdził zastępca burmistrza Krzysztof Dąbrowski.

CZYNSZE NA PRZETARGU

– Jak długo będzie trwała ta ulga w czynszu? – dopytywał radny Robert Doliński. – Teraz czynsze są już ustalane w drodze przetargu, tak panie kierowniku? – wyjaśnił Stanisław Cieciera. – Okres trwałości projektu skończył się chyba rok temu.

– Czyli obecny przychód z najmu jest już według stawek przetargowych? – dopytywał radny. – Są umowy stare i są nowe – wyjaśniał Stanisław Cieciera. – Teraz są normalne przetargi i ceny, można powiedzieć, rynkowe.

– Dlatego właśnie podkreślam, że nasz dochód za 2022 rok, kiedy były już stosowane stawki przetargowe, był dość niski w stosunku do wynajmowanych powierzchni – mówił radny Robert Doliński. – Dochody wynikają z cen uzyskanych na przetargu... – kontynuował radca Stanisław Cieciera.

– Czyli są niskie stawki przetargowe – podsumował radny. – Wycena jest robiona zawsze przez rzeczoznawcę. Nikt sam stawek nie ustala – dorzucił radca.

BĘDZIE RESTAURACJA?

Radny **Jacek Jackowski** pytał, na jakiej zasadzie są rozliczane w Parku Przemysłowym koszty mediów: gazu, prądu... – W częściach wspólnych, czy też tych, które nie zostały wynajęte, płaci Park Przemysłowy. W pozostałych częściach płacą najemcy – wyjaśniał Krzysztof Dąbrowski.

Jak mówił zastępca burmistrza, miasto zabiega o pozyskanie najemców i o nowych inwestorów. – Tam cały czas coś się dzieje. Jest zainteresowanie. Na przykład parterem interesuje się osoba, która chce otworzyć tam restaurację. Jest w trakcie załatwiania zezwoleń. Trzeba pamiętać, że to są budynki magazynowe. Przekształcenie sposobu użytkowania budynku pod potrzeby restauracyjne wymaga stosownych zezwoleń. Czy ta osoba otrzyma te zezwolenia? Tego nie wiemy... – przyznał wiceburmistrz – Budynek magazynowy mamy wynajęty w połowie. Na jednym piętrze jest szkoła języków obcych, na drugim – sklep odzieżowy. To już świadczy o jakimś postępie – mówił. – Zresztą z informacji z działalności Parku wynika, że mamy wzrost dochodów o prawie 18%. Tak więc jest jakiś postęp i to cieszy – ocenił wiceburmistrz.

CO ONI ROBIĄ?

Radny **Józef Kalicki** pytał o obowiązki 5 pracowników zatrudnionych w parku przemysłowym: – Przez cały rok przez 8 godzin to oni mogą obsłużyć cały Sokołów, a nie tylko teren cukrowni...

– To nie jest 8 godzin, ale cała doba – wyjaśniał Krzysztof Dąbrowski. – To nie tylko utrzymywanie i konserwowanie budynków, ale kilka hektarów wokół. Trzeba kosić trawę, sprzątać, sprawdzić, co się dzieje, doglądać... – wyliczał. – Jest więc naprawdę co robić. A teren jest zadbany.

W dalszej części dyskusji na sesji kierownik Parku Przemysłowego Jacek Kukawski wyjaśnił, że pracownicy pracują w nocy, bo trzeba zabezpieczać teren. – Budynki są dobrze zabezpieczone, ale mimo tego chodzą ludzie na włamy, dzieci na zabawę – mówił.

Radny **Michał Lipiński** proponował, by rozważyć obniżenie czynszów: – Skoro przez tyle lat powierzchnie są wciąż wolne i lokale do wynajęcia, to może w ten sposób zachęcić przedsiębiorców?

– Pan ma takie zdanie. Pan radny Doliński ma inne zdanie – zauważył zastępca burmistrza Krzysztof Dąbrowski. – Musielibyśmy się więc spotkać gdzieś pośrodku.

TRZY BLOKI W SĄSIEDZTWIE

– To nie jest inwestycja kapitałowa. Chodziło o to, żeby dawna zabytkowa nieruchomość odzyskała wartość – przekonywał radca Stanisław Cieciera. – Chodzi o to, by umożliwić przedsiębiorcom, żeby mogli tam prowadzić działalność.

Przy okazji dyskusji o Parku Przemysłowym radny Robert Doliński zwrócił uwagę, że na terenach pofabrycznych nie należących do Parku powstaje osiedle. – Jak duże to będzie osiedle? – pytał. – Trzy bloki – odpowiedział Krzysztof Dąbrowski.

W podsumowaniu dyskusji Jacek Kukawski poinformował, że są cztery budynki, które wymagają remontu. Jednak trudno w dzisiejszych czasach pozyskać na nie fundusze: – Materiały budowlane dużo podrożały, a firmy budowlane też mają wygórowane stawki.

DARIUSZ KUZIAK

Sokołowski Ośrodek Kultury

„Szpulka”, czyli święto teatru

Teatr Kapsl.OK z Warszawy zdobył Grand Prix Festiwalu Teatrów-Amatorskich „Szpulka”, organizowanego przez Sokołowski Ośrodek Kultury. Tegoroczna, 3. edycja festiwalu odbyła się od 31 marca do 2 kwietnia.

Widzowie festiwalu obejrzeli 14 spektakli i monodramów. Spektakle oceniały dwa komplety jurorów jury profesjonalne – przewodniczący **Jerzy Welter** oraz **Aleksandra Kugacz-Semerci**; jury młodzieżowe: **Julia Kotowska, Agata Kwapisz, Monika Jagiełło, Piotr Stasiuk, Katarzyna Wyszomierska**.

Oprócz Grand Prix dla warszawskiego teatru Kapsl.OK za spektakl „Kolędnicy” jury przyznało także nagrody teatrom: BaWiMo (Białystok) za spektakl „Inna”, Parabuch (Warszawa) za spektakl „Czerwone sukienki” oraz teatrowi Stajnia Metamorficzna (Nowina) za spektakl „Mięso”.

Wyróżnienia trafiły do: Teatru The MASK (Bielsk Podlaski) za spektakl „Kawiarenka wenecka”, STIM – Studio Teatralne im. Jacka Woszczerowicza (Siedlce) za spektakl „Nie ma sprawy” oraz Puk-Puk (Mełgiew) za spektakl „Po co Ci te buty?”.

Jury młodzieżowe przyznało dwie równoległe nagrody dla Teatru Puk-Puk za spektakl „Po co Ci te buty?” oraz dla Stajni Metamorficznej za spektakl „Mięso”. (**DK**)

KRONIKA POLICYJNA

BEZ UPRAWNIEŃ

3 kwietnia około godz. 15.30 w **Grochowie Szlacheckim** (gm. **Sokołów Podlaski**) policjanci wydziału ruchu drogowego zatrzymali do kontroli drogowej volkswagena. Samochodem kierował 50-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. W trakcie potwierdzania danych mężczyzny w systemach policyjnych funkcjonariusze ujawnili, że kierujący nie ma uprawnień do kierowania. Zgodnie z Kodeksem wykroczeń, za prowadzenie pojazdu bez uprawnień grożą: kara aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny nie niższej niż 1500 zł.

TRZY PROMILE

3 kwietnia około godz. 19 policjantów patrolujących **Sokołów Podlaski** zatrzymał mężczyzna. Powiedział, że pojazdem marki Honda najprawdopodobniej kieruje nietrzeźwy mężczyzna. Policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania wskazanego samochodu. Na **ul. Lipowej** zatrzymali do kontroli drogowej wskazany przez zgłaszającego pojazd.

Za kierownicą siedział 55-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Mężczyzna znajdował się w widocznym stanie upojenia. Badanie alkomatem wykazało, że miał 3 promile alkoholu w organizmie. Mężczyźnie uniemożliwiono dalszą jazdę. Mundurowi zatrzymali mu prawo jazdy. Teraz za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Za przestępstwo kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grożą im kara do 2 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka nawiązka.

SPANIKOWAŁ NA WIDOK POLICJANTÓW

3 kwietnia w **Kosowie Lackim** policjanci z sokołowskiej drogówki zauważyli nadjeżdżającego volkswagena. Kierujący autem na widok patrolu spanikował i wprowadził silnik w wysokie obroty. Policjanci zatrzymli pojazd do kontroli. Volkswagenem kierował 74-letni mieszkaniec powiatu węgrowskiego. W trakcie sprawdzania kierującego i pojazdu w systemach policyjnych okazało się, że 74-latek był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności z możliwością uwolnienia się od zastępczej kary aresztu w momencie uiszczenia kary grzywny. Mężczyzna został zwolniony po zapłaceniu grzywny. (**DK**)

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30

eprasa.pl fb1ed8a35

MIAŁ ZBYT CIEMNE SZYBY

4 kwietnia w **Liwie** policjanci zatrzymali kierowcę kierującego oplem, gdyż zdaniem funkcjonariuszy wartość współczynnika przepuszczalności światła dla szyb przednich i bocznych w oplu była niewystarczająca. Policjanci zatrzymali pojazd do kontroli oraz dowód rejestracyjny auta.

NIE USTĄPIŁ

6 kwietnia w **Węgrowie** mieszkanka powiatu węgrowskiego, kierując pojazdem marki Hyundai, na rondzie nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującej volkswagenem. Auta zderzyły się. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń. (**sej**)

Recydywista zatrzymany

Policjanci z węgrowskiej komendy otrzymali informację, że w jednej ze stolarni w Węgrowie doszło do kradzieży. Łupem złodzieja padły: wiertarka z dwoma akumulatorami, ładowarka, plastikowa walizka, elektryczna szlifierka do drewna, 6 sztuk frezów do drewna oraz około 28 kg miedzianego złomu. Pokrzywdzony oszacował straty na 1700 zł.

Już następnego dnia policjanci namierzyli sprawcę. – Trop prowadził do 39-letniego mieszkańca Węgrowa, który w przeszłości był już karany za kradzież – informuje st. sierż. **Rafał Bałdyga** z KPP w Węgrowie.

Mężczyzna został zatrzymany. Przyznał się do zarzucanego mu czynu. Teraz zajmie się nim sąd. Za kradzież grozi mu kara do 7,5 roku pozbawienia wolności. (**sej**)

Węgrów

Komisja się skurczyła

Radny Jacek Giers złożył rezygnację z członkostwa w komisji rolnictwa, ochrony środowiska i gospodarki terenami.

Rezygnację tłumaczył przyczynami natury osobistej i rodzinnej oraz obowiązkami zawodowymi, które ostatnio kolidują z pracami komisji.

Rezygnacja **Jacka Giersa** została oficjalnie przyjęta na ostatniej sesji rady miejskiej (28 marca). Nim jednak doszło do głosowania, przewodniczący komisji rolnictwa **Andrzej Grabek** podziękował radnemu za pracę. Zapytał też, jakie refleksje ma radny Giers po pracy w komisji i jak, w jego odczuciu, układała się współpraca z przewodniczącym.

– Myślę, że współpraca układała się nie najgorzej, choć była różnica zdań, ale w kwestiach organizacyjnych, a nie merytorycznych – odparł Jacek Giers. Dodał, że on, który jest radnym pierwszą kadencję, mógł się wiele nauczyć od doświadczonego i z najdłuższym stażem w radzie przewodniczącego Andrzeja Grabka. – Praca w komisji rozświetliła mi kwestie związane z ochroną środowiska i rolnictwem, a zwłaszcza z ochroną przeciwpowodziową – stwierdził.

– To kto w tej komisji pozostał, bo co raz ktoś z niej odchodzi? – zapytała radna **Iwona Rejmuza**.

Przewodnicząca węgrowskiej rady miejskiej **Beata Gashi** poinformowała, że komisja rolnictwa, ochrony środowiska i gospodarki terenami będzie teraz miała 4 członków. Są nimi: **Andrzej Grabek, Maciej Robak, Tomasz Staręga** i **Artur Skóra**. Przewodnicząca wyraziła nadzieję, że w krótkim czasie komisja wyłoni ze swojego grona wiceprzewodniczącego, gdyż po rezygnacji radnego Giersa ta funkcja pozostaje nieobsadzona. (**sej**)

fot. sej

Radny Jacek Giers nie jest już członkiem komisji rolnictwa.

Gmina Sadowne

W obronie Jana Pawła II

Rada gminy w Sadownem jest czwartym samorządem w powiecie węgrowskim, który przyjął stanowisko w obronie dobrego imienia św. Jana Pawła II. Inicjatorami przyjęcia dokumentu byli radni **Marek Gajewski** i **Ryszard Decyk**.

Stanowisko zostało jednomyślnie przyjęte przez radnych podczas sesji, 30 marca. Jest pokłosiem reportażu w telewizji TVN, którego autorzy dowodzą, że Karol Wojtyła, będąc jeszcze biskupem krakowskim, tuszował przypadki pedofilii wśród podległego mu kleru. Radni z gminy Sadowne odebrali ten reportaż, jak i towarzyszące mu niektóre działania i wypowiedzi, jako bezprecedensowy atak na osobę św. Jana Pawła II i zdyskredytowanie całej nauki i dokonań papieża Polaka.

– Nie godzimy się na niszczenie wizerunku człowieka, którego cały wolny świat uznaje za filar zwycięstwa nad komunizmem oraz doktrynami, które zmierzały do przekreślenia wszelkiej godności i wolności istoty ludzkiej. Ocena działalności Jana Pawła II powinna być obiektywna, uwzględniająca szeroki kontekst społeczny, polityczny i obyczajowy epoki, w której żył. Musi brać obowiązujące w czasach komunizmu prawo, ówczesną świadomość, zwyczajowe sposoby rozwiązywania problemów, także przez Stolicę Apostolską oraz stosunek władz i podległych im służb do Kościoła w Polsce – czytamy w stanowisku przyjętym przez sadowieńską radę.

Autorzy dokumentu przypominają zasługi papieża dla przemian społeczno-politycznych w Polsce, które utorowały drogę do niepodległości w 1989 roku oraz że Karol Wojtyła jest najwybitniejszym przedstawicielem polskiego narodu nie tylko we współczesnej historii kraju, ale też Europy i świata.

– Rada Gminy Sadowne wyraża szacunek dla dzieła Jana Pawła II i Jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata. Jednocześnie radni uważają za swój obowiązek wobec przyszłych pokoleń przypomnieć, że Papież Polak był niestrudzonym orędownikiem praw człowieka i obrońcą ubogich we wszystkich zakątkach świata. Uczył nas, co oznacza solidarność i odpowiedzialność społeczna – podkreślili radni.

Za odczytanym przez przewodniczącego **Tomasza Szymanika** stanowiskiem zagłosowali wszyscy radni obecni na sesji. (**sej**)

Gmina Łochów

Nowy sezon posterunku

Posterunek JRG Państwowej Straży Pożarnej w Ostrówku w gminie Łochów rozpoczął 15. sezon funkcjonowania.

Uroczyste otwarcie posterunku JRG odbyło się 3 kwietnia. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele straży pożarnej, m.in.: komendant powiatowy PSP w Węgrowie mł. bryg. **Mateusz Bieniak**, prezes powiatowy ZOSP RP w Węgrowie dh **Paweł Łabaj** i prezes zarządu gminnego ZOSP w Łochowie dh **Krzysztof Pyźlak** oraz przedstawiciele samorządów – burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski** i wójt gminy Stoczek **Zbigniew Kłusek**.

Posterunek JRG będzie funkcjonował od kwietnia do końca sierpnia, czyli w okresie, kiedy występuje największa liczba zdarzeń w rejonie obejmującym gminy: Łochów, Sadowne i Stoczek. Na posterunku będzie stacjonowało dwóch ratowników z JRG Węgrów i po dwóch druhów z pobliskich OSP z gmin: Łochów, Sadowne i Stoczek. Będą mieli do dyspozycji samochód z PSP w Węgrowie. Posterunek mieści się w budynku remizy OSP Ostrówek przy ul. Fabrycznej 57a, będzie funkcjonował w systemie zmianowym.

Działalność posterunku jest bardzo ważna dla bezpieczeństwa północnej części powiatu węgrowskiego. Stacjonujący tam ratownicy raczej nie siedzą z założonymi rękami. Przypomnijmy tylko, że w ciągu pięciu miesięcy ubiegłego roku zastęp posterunku JRG w Ostrówku wyjeżdżał do ponad 100 akcji, w tym do 49 pożarów, 48 miejscowych zagrożeń i 3 fałszywych alarmów. (**sej**)

Umowy na trzy inwestycje

Przedstawiciele władz powiatu węgrowskiego podpisali umowy z wykonawcami trzech nowych inwestycji, na które samorząd otrzymał dofinasowanie w ramach rządowego programu „Polski Ład".

Podpisanie umów odbyło się 5 kwietnia w starostwie w Węgrowie. Oprócz starosty **Ewy Besztak** i wicestarosty **Marka Renika**, w wydarzeniu wzięli udział parlamentarzyści (senator **Maria Koc** i poseł **Maciej Górski**), przedstawiciele samorządów i instytucji, na których terenie inwestycje będą realizowane (wójt gminy Liw **Bogusław Szymański**, zastępca wójta gminy Korytnica **Grażyna Chrupek** i dyrektor I LO w Węgrowie **Ewa Dmowska**) oraz przedstawiciele wykonawców zadań.

Pierwsza z zawartych umów dotyczy modernizacji budynku I LO im. A. Mickiewicza w Węgrowie. Przetarg na to zadanie wygrało Przedsiębiorstwo Budowlane Księżopolski z Sokołowa Podlaskiego. Wartość inwestycji wynosi ponad 1,6 mln zł (w tym prawie 1,3 mln zł to dofinansowanie z Polskiego Ładu). Zakres robót obejmie m.in. remont elewacji frontowej części zabytkowej budynku, wymianę stolarki okiennej w skrzydłach bocznych i łączniku, docieplenie ścian zewnętrznych skrzydeł bocznych i łącznika oraz wymianę okien dachowych w skrzydle południowym.

Ta część budynku LO w Węgrowie zostanie zrewitalizowana.

Druga z umów obejmuje rozbudowę drogi powiatowej Popielów-Turna-Górki Borze. Wartość inwestycji to ponad 13,1 mln złotych, w tym ponad 12,4 mln zł to dofinansowanie z Polskiego Ładu. Inwestycja będzie realizowana na dwóch odcinkach: na terenie gminy Liw odcinek 2,1 km wraz z rozbiórką i budową nowego mostu w miejscowości Krypy, oraz na terenie gminy Korytnica - odcinek ponad 1,6 km. Rozbudowa tej drogi będzie polegała przede wszystkim na poszerzeniu jezdni do 6 metrów na całej długości, budowie chodników o szerokości 2 metrów, budowie pobocza utwardzonego z kruszywa łamanego o szerokości 1 m i zatok autobusowych o szerokości 3 m. Przewidywane jest też odwodnienie korpusu drogi oraz budowa zjazdów indywidualnych oraz publicznych. Wykonawcą robót będzie Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych „MIKST" z Węgrowa.

Trzecie zadanie to rozbudowa ul. Zwycięstwa w Węgrowie na odcinku 230 metrów (od ul. Żagana do ul. Traugutta). Zakres robót obejmie wykonanie kanalizacji deszczowej, odtworzenie podbudowy jezdni w miejscach przekopów oraz wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej. Wartość zadania opiewa na kwotę 310 tys. zł tym 210 tys. zł pochodzi z budżetu powiatu węgrowskiego, a pozostałą kwotę dołoży budżet miasta Węgrowa. Wykonawcą robót będzie przedsiębiorstwo „WIKRUSZ" Adama Witkowskiego z Miedzny.

Tekst i zdjęcie
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 3, 5, 6, 10, 11

Wyszkowskie Dyktando w Węgrowie

17 uczniów ze szkół ponadpodstawowych z terenu powiatu węgrowskiego wzięło udział w eliminacjach do 21. edycji konkursu ortograficznego Wyszkowskie Dyktando. Powiatowe eliminacje odbyły się 3 kwietnia w I Liceum Ogólnokształcącym im. A. Mickiewicza w Węgrowie.

Dyktando przygotowała dr **Agnieszka Kijak** z Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, natomiast tekst podyktował dyrektor Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa siedleckiego Uniwersytetu prof. **Sławomir Sobieraj**.

Tytuł Mistrza Ortografii w powiecie węgrowskim zdobyła **Maria Ziółkowska** z LO im. M. Sadzewiczowej w ZSP w Łochowie. Drugie miejsce zajęła **Karolina Dejnarowicz,** a trzecie **Weronika Gołębiewska** (obie z I LO im. A. Mickiewicza w Węgrowie). Wyróżnienia otrzymały: **Weronika Suchocka** z LO w Łochowie oraz **Weronika Marszał** z Technikum Gastronomicznego w ZSP Sadownem.

Zwycięzcy powiatowych eliminacji wezmą udział w finale wojewódzkim Wyszkowskiego Dyktanda, który odbędzie się już **13 kwietnia** w Wyszkowie. (**sej**)

APTEKI

12-16 kwietnia – ul. Strażacka 2, tel. 25 792 23 37
17-23 kwietnia – ul. Zwycięstwa 2, tel. 25 792 20 38

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

2023-04-13 fb1ecd8a75

Nasze nazwiska (49I)

Chankiewicz - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. Nie ma go w pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślikowej. Wywodzi je Rymut od imienia Han (pierwszy zapis w 1385 roku), które stanowi niemieckie skrócenie od łacińskich imion *Johann, Johannes* (= Jan). W Polsce w okresie średniowiecza imienia Han używano jako odpowiednika polskiego Jan. Nazwiska z końcówkami „-ewicz”, „-owicz” były charakterystyczne na początku dla obszarów Wielkiego Księstwa Litewskiego (dzisiaj to głównie Białoruś). Nazwisko Chankiewicz powstawało przez błędne zapisywanie miana *Hankiewicz* z głoską *„Ch”* zamiast *„H”*. Według książki M. Jaracz „Nazwiska mieszkańców Kalisza...”, w 1784 roku zostali zapisani pochodzący z rodziny Hankiewiczów „Martini et Helenae *Chankiewiczow*”. Nazwisko miało pochodzić od nazwania Hanek, zdrobnienia Han. Jako pierwszy nazwiskiem Hankiewicz od 1653 roku posługiwał się Ormianin Stefan Kazimierz „pisarz królewski Jana Kazimierza, Michała i Jana III”. W 1655 roku otrzymał on szlachectwo szwedzkie i herb własny (w polu błękitnym skrzydło srebrne, złotą strzałą przeszyte), w 1661 roku wójtostwo kijowskie, a na Sejmie w 1676 roku - szlachectwo polskie. Jego potomkowie byli notowani w dawnym woj. krakowskim. Niektórzy z nich pieczętowali się herbem Pomian (woj. krakowskie, kijowskie, ruskie). Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Chankiewicz posługiwało się w Polsce 36 osób. Najwięcej w dawnym woj. radomskim - 11. W siedleckim - brak danych. Nazwisko Hankiewicz nosiło wówczas 726 osób. Najwięcej w dawnym woj. warszawskim - 109. W siedleckim - 3 osoby.

Cybulski - jako pierwszy w 1439 roku w „Aktach grodzkich i ziemskich z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie” został zapisany „Nobilis Stognews Czybulsky de Wanyewo”, czyli szlachetnie urodzony Stoigniew ze wsi Waniewo leżącej koło Sokala w powiecie lwowskim. Jak pisze Rymut, nazwisko powstawało od nazw miejscowości z rdzeniem „Cybul-”, takich jak: *Cybulice, Cybulin, Cybulino, Cybulki* oraz staropolskiego *cybula*, cebula Pieczętowali się Cybulscy herbami Łada i Prawdzic. O tych pierwszych pisze S. Uruski w swoim herbarzu: „Ich gniazdem wieś Cybulice w ziemi sochaczewskiej, zkąd przenieśli się na Ruś Czerwoną”. Notowani byli także w woj. wileńskim na Litwie oraz w Galicji. O Cybulskich herbu Prawdzic czytamy w herbarzu Uruskiego „Senator w rodzinie. Jan Cybulski - wojski wyszogrodzki. Podpisał akt unii 1569 (...). „Wzięli nazwisko od swego dziedzictwa wsi *Cybulin(a)*, w ziemi wyszogrodzkiej, od której pisali się Cebulski, Cybulski; jedna ich linia osiedliła się na Litwie, zmieniła nazwisko na Cibulski (po litewsku Cibulskas), w XV wieku licznie rozrodzeni”. Cybulscy tego herbu byli właścicielami takich wsi, jak: Karwowo, Niwa, Gałki w ziemi wyszogrodzkiej, Bronowo (dawne woj. płockie) oraz Dawkliszki (woj wileńskie). W 1990 roku najwięcej osób o nazwisku Cybulski mieszkało w dawnym woj. warszawskim - 1530. W siedleckim - 172 osoby.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

CO W KINACH

nove Siedlce kino

MAX FILM DYSTRYBUCJA FILMOWA

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 14-20.04.2023r.

CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KINO SENIORA: JEZIORO SŁONE	107				12:00			
OCZAMI KOBIET: BEZMIAR	97						19:00	
KINO Z PASJĄ: GODLAND	138							19:00
PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
CZARODZIEJSKI FLET- PRZEDPREMIERA	120		13:30	13:30				
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
BLUEBACK - DUBBING	102	16:00	11:30 16:00	11:30 16:00	16:00	16:00	16:00	16:00
BEZMIAR- NAPISY	97	18:45	18:45	18:45	18:45	18:45		
EGZORCYSTA PAPIEŻA- NAPISY	125	18:00 20:30	18:00 20:30	18:00 20:30	18:00 20:30	18:00 20:30	18:00 20:30	18:00 20:30
PRAWDZIWE ŻYCIE ANIOŁÓW	76	17:00	17:00	17:00	17:00	17:00	17:00	17:00
DUNGEONS & DRAGONS: ZŁODZIEJSKI HONOR- DUBBING	134	12:20 15:00 17:35	12:20 15:00 17:35	12:20 15:00 17:35	12:20 15:00 17:35	12:20 15:00 17:35	12:20 15:00 17:35	12:20 15:00 17:35
DUNGEONS & DRAGONS: ZŁODZIEJSKI HONOR- NAPISY	134	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15
SKOŁOWANI	107	18:15 20:30	18:15 20:30	18:15 20:30	18:15 20:30	18:15 20:30	18:15 20:30	18:15 20:30
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE - DUBBING	101	13:00	13:00	13:00	13:00	13:00	13:00	13:00
SZKOŁA MAGICZNYCH ZWIERZĄT - DUBBING	93		11:00	11:00				
JOHN WICK 4 - NAPISY	169	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00
WRÓŻKA ZĘBUSZKA - DUBBING	80	12:00 15:15	11:30 15:15	11:30 15:15	12:00 15:15	12:00 15:15	12:00 15:15	12:00 15:15
ASTERIKS I OBELIKS IMPERIUM SMOKA- DUBBING	111	13:45			13:45	13:45	13:45	13:45
SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA- DUBBUING	85	13:30	13:30	13:30		13:30	13:30	13:30
AIR - NAPISY	112	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45		

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

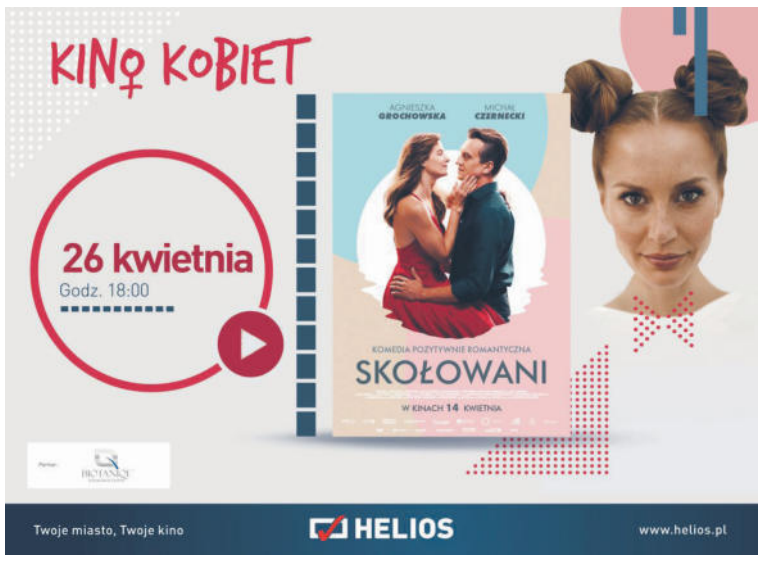

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 3 do 7 kwietnia

Janina Dziubak, 89 lat
Stanisław Liniewicz, 67 lat
Iwona Mazurek, 51 lat
Stanisława Pawliszewska, 85 lat
Halina Barbara Gorczyca, 90 lat
Zdzisław Jan Gazda, 90 lat
Jan Adam Czerwiński, 60 lat
Stanisława Rżysko, 89 lat
Sławomir Stanisław Stachurski, 79 lat
Ireneusz Kopik, 58 lat
Wiesława Mieczysława Pawełczak, 67 lat
Hałyna Bezkorowajna-Miąsek, 57 lat

USC w Kosowie Lackim

osoba, której akt zgonu został sporządzony od 3 do 7 kwietnia

Józefa Brzostek, 98 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 3 do 7 kwietnia

Helena Pietruczuk, 92 lata
Stanisław Franciszek, Szostak, 64 lata
Bogumiła Agata Hryciuk, 86 lat
Marianna Maruszak, 95 lat
Józef Stanisław Jaroszewicz, 75 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 30 marca do 6 kwietnia

Ewa Rosenbaum, 59 lat
Krzysztof Gryczka, 49 lat
Wiesława Antończuk, 71 lat
Marianna Przeździak, 100 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 23 do 29 marca

Zygmunt Duszyński, 72 lata
Helena Eugenia Sałata, 93 lata
Helena Wasiluk, 94 lata
Janusz Muszyński, 70 lat
Marianna Wołowicz, 71 lat
Kazimiera Zofia Bogdaniuk, 90 lat
Lucyna Kasjaniuk, 95 lat
Zofia Mogielnicka, 75 lat
Henryk Trebnio, 83 lata
Grzegorz Janusz Poncyliusz, 39 lat
Jadwiga Kowal, 91 lat
Bogumiła Tużyk, 83 lata
Józef Stelmaszczyk, 72 lata
Irena Alicja Celińska, 88 lat
Halina Helena Celińska, 81 lat
Jadwiga Teresa Sposób, 83 lata
Anna Małgorzata Popławska, 57 lat
Stanisław Litwiniak, 63 lata
Sławomir Bojarski, 59 lat
Bogusław Antoni Szewczyk, 76 lat
Stanisława Korsak, 89 lat
Bogusław Oreszczuk, 76 lat
Barbara Somla, 82 lata
Stanisław Marciniuk, 94 lata
Elżbieta Kaczorek, 57 lat
Stanisław Wereda, 79 lat
Piotr Tokarski, 49 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 31 marca do 5 kwietnia

Jadwiga Orłowska, 78 lat
Krystyna Piwnicka, 72 lata
Wanda Antoniak, 76 lat
Wiesław Kosiorek, 70 lat

RENTY / EMERYTURY

Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.

MOŻEMY CI POMÓC:

ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku

ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA 12-18 kwietnia 2023 r. NR 15

OLGROS
609-737-600
609-980-480
SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J. rok założenia 1992
25-632-96-37
25-621-07-26
Łanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN
WIOSENNE RABATY:
do 30 kwietnia 2023r.
do 38% na okna avante® okna
Zapytaj o okna, drzwi, bramy spełniające wymagania dotacji Czyste Powietrze
www.budexpol.siedlce.pl

DAR-PLAST
OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS”, ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej” Margus – Marzena Gustołek tel. 512 212 441, mail: m.gustolek@gazeta.pl dojazd do klienta
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89 e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki
kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl
ZUB CZARNOCKI
- ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM
- RĘBAK DO GAŁĘZI
- ZAMIATANIE PLACÓW
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY
alfa ARMATURA
Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

UNOSTAL KONSTRUKCJE STALOWE
- HALE PRZEMYSŁOWE
- PIECZARKARNIE
- KURNIKI
- OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- SPAWANIE
- WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec
Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową
Masz starą wełnę na poddaszu? My ją zastąpimy pianą
Podnoszenie podłogi
Podnosimy zapadnięte podłogi posadzki hale
podnoszenie podłogi

P.H.U. węglobud
MATERIAŁY BUDOWLANE -WĘGIEL
Semmelrock stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
YTONG silka
SOLBET CEMEX
Transport z rozładunkiem
www.weglobud-siedlce.pl
SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63
Osiedle „Przy Lesie"
Siedlce ul. Poziomkowa
zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396
INWESTOR:
P.H.U. węglobud
www.weglobud-siedlce.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE

o I przetargu nieograniczonym (licytacji)

na sprzedaż **niezabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Strumykowej (w rejonie ulicy Piaski Zamiejskie), ujawnionej w księdze wieczystej numer SI1S/00070596/5,** oznaczonej w ewidencji gruntów, jako działki:

1) Nr 6-6/32, pow. 0,1142 ha, cena wywoławcza 288 000,00 zł, postąpienie min. 2 880,00 zł,
2) Nr 6-6/33, pow. 0,0979 ha, cena wywoławcza 247 000,00 zł, postąpienie min. 2 470,00 zł,
3) Nr 6-6/34, pow. 0,0943 ha, cena wywoławcza 238 000,00 zł, postąpienie min. 2 380,00 zł,
4) Nr 6-6/35, pow. 0,0907 ha, cena wywoławcza 229 000,00 zł, postąpienie min. 2 290,00 zł,
5) Nr 6-6/36, pow. 0,0872 ha, cena wywoławcza 220 000,00 zł, postąpienie min. 2 200,00 zł,
6) Nr 6-6/37, pow. 0,0836 ha, cena wywoławcza 211 000,00 zł, postąpienie min. 2 110,00 zł,

Ceny wywoławcze zawierają podatek VAT wg stawki 23%.

Wadium na nabycie jednej działki wynosi 20 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2, w sali 144, w dniu 1 czerwca 2023 r. o godz. 10.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium pieniędzmi w określonej wyżej wysokości** na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 26 maja 2023 r. (data wpływu na konto).**

Uczestnik przetargu zainteresowany zakupem więcej niż jednej działki winien wpłacić wielokrotność wadium w zależności od ilości działek.

W przypadku kiedy uczestnik bierze udział w licytacji wystawionej do sprzedaży w pierwszej kolejności działki, ale nie zostanie jej nabywcą, może wziąć udział w licytacji kolejnej wystawionej do sprzedaży działki, mimo że wpłacił tylko jedno wadium.

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. nr 127, tel. 25 794 39 78, a w sprawie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, tel. 25 794 37 72.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach, Skwer Niepodległości 2 oraz podlegają publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce: Ogłoszenia i komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

wz. PREZYDENT MIASTA
Robert Szczepanik
Zastępca Prezydenta

SPRZEDAŻ
Oleju Opałowego
z dostawą do Klienta
OLGROS
609 737 600 | 609 980 480

STIHL
WIOSENNE PROMOCJE
KOSA STIHL FS 38
799 PLN
~~899 PLN*~~
KOSA STIHL FS 55
1099 PLN
~~1199 PLN*~~
WIĘCEJ U DEALERÓW STIHL LUB NA WWW.STIHL.PL
* Najniższa rekomendowana cena detaliczna z ostatnich 30 dni przed obniżką. Promocja obowiązuje od 11.03. do 30.06.2023 r. lub do wyczerpania zapasów. Rekomendowane ceny detaliczne.

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 r. poz. 344)

informuję,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Siedlce oraz na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/ogloszenia-i-informacje-2023 został zamieszczony na okres **od dnia 12 kwietnia 2023 r. do dnia 3 maja 2023 r.** wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości Pruszynek, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr 295/1 o powierzchni 1,3798 ha i nr 295/2 o powierzchni 1,5556 ha, ujawnionej w księdze wieczystej nr SI1S/00058074/0, przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym, na okres 29 lat.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6, (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

Wójt
Henryk Brodowski

232-1p

HURTOWNIA TANK-OL
- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych
ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH
Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6.00-21.00
www.tank-ol.pl

Kompleksowa oferta ubezpieczeń:
ERGO HESTIA
domu
samochodu
na życie
firmy
podróży
sportowe
ul. Piłsudskiego 30, 08-110 Siedlce
+48 512 660 960, +48 25 633 12 02
ul. Kilińskiego 12, 08-300 Sokołów Podlaski
+48 515 852 715, +48 25 787 71 66

eprasa.pl fb1

O B W I E S Z C Z E N I E STAROSTY WĘGROWSKIEGO
z dnia 30 marca 2023 r.

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11 d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2023 r. poz. 162) oraz art. 10, art. 49 i 61 Kodeksu postępowania administracyjnego (DzU z 2022 r., poz. 2000 z późn. zm.) **zawiadamiam,** że na wniosek z dnia 8 marca 2023 r., złożony przez Burmistrza Łochowa, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia pn: Rozbudowa drogi gminnej nr 420412W Kaczeniec – Szumin, od skrzyżowania z drogą gminną nr 420410W do miejscowości Szumin.

Projektowana inwestycja będzie realizowana na niżej wymienionych działkach o nr ewidencyjnym
Obręb Szumin, gm. Łochów : 735
Obręb Brzuza, gm. Łochów: 3670 (3670/1, **3670/2**, 3670/3), 3659 (3659/1, **3659/2**, 3659/3), 3685 (3685/1, **3685/2**),
Obręb Szumin, gm. Łochów : 741 (741/1, **741/2**), 739 (739/1, **739/2**), 737 (737/1, **737/2**), 734 (734/1, **734/2**), 732/3 (732/8, **732/9**), 732/2 (732/6, **732/7**), 732/1 (732/4, **732/5**), 730 (730/1, **730/2**)
(przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale, tłustym drukiem, także w nawiasie zaznaczono działki przeznaczone pod przedmiotową inwestycję, które z mocy prawa, gdy decyzja stanie się ostateczna, staną się własnością Gminy Łochów)
działki zajęte czasowo w celu przebudowy sieci uzbrojenia terenu lub przebudowy dróg innych kategorii: Obręb Brzuza, gm. Łochów - 3755

Stronami postępowania w sprawie są: wnioskodawca, właściciele, użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem. Ponadto stronami w sprawie mogą być osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości w sąsiedztwie drogi.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna, dokonana z naruszeniem powyższego zakazu, jest nieważna.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, ul. Piłsudskiego 23, pokój nr 108, I – piętro w Wydziale Architektury i Budownictwa, gdzie można składać ewentualne uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (DzU z 2022 r., poz. 2000, ze zm.), zawiadomienie stron postępowania przez obwieszczenie lub inny zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości sposób publicznego ogłaszania, uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku, wynikającego z art.10 ww. ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

226-1p

Starosta Węgrowski /-/ **Ewa Besztak**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O DRUGIM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

1. **Wójt Gminy Maciejowice** informuje, iż przedmiotem przetargu ustnego nieograniczonego są nieruchomość gruntowe niezabudowane, położone **w Kraskach Górnych** (obręb 0011), stanowiące własność Gminy Maciejowice, oznaczone w ewidencji gruntów jako **działka nr 346 o pow. 0,54 ha**, **działka nr 349 o pow. 0,82 ha**, oraz **działka nr 383 o pow. 1,52 ha,** dla których jest prowadzona księga wieczysta: **SI1G/00072874/1.**
2. Cena wywoławcza nieruchomości nr **346** wynosi – **9.000 zł**
   Cena wywoławcza nieruchomości nr **349** wynosi – **13.000 zł**
   Cena wywoławcza nieruchomości nr **383** wynosi – **26.000 zł**

Nieruchomości są zwolnione z podatku VAT zgodnie z art. 43 ust.1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (DzU z 2022 poz. 931 ze zm.).
3. Przetarg odbędzie się w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury przy ul. Rynek 2 w kawiarence w dniu
   11 maja 2023 r. o godz.10.00 nieruchomość nr **346 położona w Kraskach Górnych**
   11 maja 2023 r. o godz.10.45 nieruchomość nr **349 położona w Kraskach Górnych**
   11 maja 2023 r. o godz.11.30 nieruchomość **nr 383 położona w Kraskach Górnych**
4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium **w wysokości 900 zł dla działki nr 346, w wysokości 1.300 zł dla działki nr 349, oraz w wysokości 2.600 zł dla działki nr 383** w nieprzekraczalnym terminie do dnia **5 maja 2023 roku przelewem na konto Urzędu Gminy Maciejowice: BS Łaskarzew O/Maciejowice. Nr rachunku: 45 9217 0001 0030 0445 2000 0060.**
Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na ww. konto
5. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu Gminy Maciejowice www.bip.maciejowice.pl, poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Rynek 7 oraz przy ul. Kościelnej 3 oraz informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty.
6. Bliższych informacji udziela Referat Inwestycji, Urzędu Gminy Maciejowice adres ul. Kościelna 3 pok. nr 2 - I piętro tel. 25-682-57-37 w. 18.
Link do ogłoszenia:
https://bip.maciejowice.pl/drugi-nieograniczony-przetarg-na-sprzedaz-nieruchomosci-5#cnt

Wójt Gminy Maciejowice /-/ **Tomasz Kwiatkowski**

231-1p

OBWIESZCZENIE STAROSTY WĘGROWSKIEGO
z dnia 5 kwietnia 2023 r.

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2023 r. poz. 162), **zawiadamiam,** że na wniosek z dnia 9 stycznia 2023 r. złożony przez Wójta Gminy Sadowne w dniu 5.04.2023 r. została wydana decyzja Starosty Węgrowskiego nr 5/2023 (znak sprawy: AB.6740.1.1.2023.WM) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia pn: „Budowa drogi gminnej nr 420609W w miejscowości Kołodziąż Rybie gm. Sadowne"
Projektowana inwestycja będzie realizowana na niżej wymienionych działkach o nr ewidencyjnym Obręb Sokółka, gm. Sadowne :
działki nr ew.: 182 oraz działki nr ew.: 985/3 (**985/5**, 985/4)
Obręb Kołodziąż Rybie, gm. Sadowne :
działki nr ew.: 379, 695, 696
działki nr ew.: 378 (**378/1**, 378/2); 385 (**385/1**, 385/2); 390 (**390/1**, 390/2); 395 (**395/**1, 395/2); 402 (**402/1**, 402/2); 408 (**408/1**, 408/2); 416 (**416/1**, 416/2); 422 (**422/1**, 422/2); 428 (**428/1**, 428/2), 434 (**434/1**, 434/2), 440 (**440/1**, 440/2), 446 (**446/1**, 446/2), 452 (**452/1**, 452/2), 458 (**458/1**, 458/2), 464 (**464/1**, 464/2), 470 (**470/1**, 470/2), 476 (**476/1**, 476/2), 482 (**482/1**, 482/2), 488 (**488/1**, 488/2), 496 (**496/1**, 496/2), 503 (**503/1**, 503/2), 510 (**510/1**, 510/2), 517 (**517/1**, 517/2), 524 (**524/1**, 524/2), 532 (**532/1**, 532/2), 539 (**539/1**, 539/2), 546/1 (**546/2**, 546/3), 553/1 (**553/2**, 553/3), 563 (**563/1**, 563/2), 571 (**571/1**, 571/2), 579 (**579/1**, 579/2), 587 (**587/1**, 587/2), 594 (**594/1**, 594/2), 601 (**601/1**, 601/2), 608 (**608/1**, 608/2), 614 (**614/1**, 614/2), 621 (**621/1**, 621/2), 628 (**628/1**, 628/2), 634 (**634/1**, 634/2), 639 (**639/1**, 639/2), 643 (**643/1**, 643/2), 648 (**648/1**, 648/2), 653 (**653/1**, 653/2), 658/1 (**658/5**, 658/6), 658/2 (**658/3**, 658/4), 662 (**662/1**, 662/2), 667 (**667/1**, 667/2), 672 (**672/1**, 672/2), 677 (**677/1**, 677/2), 682 (**682/1**, 682/2), 687 (**687/1**, 687/2), 692 (**692/1**, 692/2), 654 (**654/2**, 654/1), 663 (**663/2**, 663/1), 668 (**668/2**, 668/1), 673 (**673/2**, 673/1), 678 (**678/2**, 678/1), 683 (**683/2**, 683/1), 688 (**688/2**, 688/1), 693 (**693/2**, 693/1)
(przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale, tłustym drukiem, także w nawiasie zaznaczono działki przeznaczone pod przedmiotową inwestycję, które z mocy prawa, gdy decyzja stanie się ostateczna, staną się własnością Gminy Sadowne)
działki zajęte czasowo w celu przebudowy sieci uzbrojenia terenu lub przebudowy dróg innych kategorii : 395/2, 402/2, 408/2, 416/2, 422/2, 428/2, 434/2, 452/2, 458/2, 464/2, 470/2, 476/2, 482/2, 496/2, 503/2, 510/2, 517/2, 524/2, 539/2, 546/3, 553/3, 563/2, 579/2, 587/2, 594/2, 601/2, 608/2, 614/2, 621/2, 628/2, 634/2, 639/2, 643/2, 648/2, 653/2, 658/6, 662/2, 667/2, 672/2, 677/2, 682/2, 687/2, 692/2, 380, 386, 391, 398, 409, 417/1, 423/2, 429, 435, 447, 453, 459, 465, 471, 477, 483, 489, 497, 504, 511, 518, 525, 540, 547/1, 554/1, 564/1, 572, 588, 595, 602, 615, 622, 629, 635, 644, 649, 654/1, 663/1, 668/1, 673/1, 678/1, 683/1, 688/1
Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące:
- określenia linii rozgraniczających teren inwestycji,
- oznaczenia nieruchomości według katastru nieruchomości, które stają się z mocy prawa własnością Gminy Sadowne,
- zatwierdzenie podziału nieruchomości.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, ul. Piłsudskiego 23, pokój nr 1, I – piętro w Wydziale Architektury i Budownictwa, w godzinach pracy urzędu.

Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję, adres jw., w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Doręczenie uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia o wydaniu decyzji (zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego), zamieszczonego na stronach internetowych i tablicach ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Węgrowie, Gminy Sadowne oraz w prasie lokalnej.

Ponadto zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji Starosty Węgrowskiego wysyła się dotychczasowym właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

228-1p

Starosta Węgrowski /-/ **Ewa Besztak**

Sąd Rejonowy w Siedlcachl Wydział Cywilny

zawiadamia o toczącym się postępowaniu w sprawie I Ns 410/19 z wniosku Gminy Siedlce z udziałem Edwarda Paszyńskiego, Jacka Adama Trochimskiego i innych o zasiedzenie. Przedmiotem zasiedzenia jest niezabudowana działka gruntu o numerze ewidencyjnym 403/3 pow. 17,6198 ha, położona w miejscowości Wołyńce, gmina Siedlce, dla której nie ma urządzonej księgi wieczystej. Wzywa się wszystkie zainteresowane osoby, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosiły się do tutejszego Sądu i wykazały swoje prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięte w postępowaniu, a Sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile zostanie udowodnione.

227-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
Wójt Gminy Platerów ogłasza pierwszy publiczny przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości, położonej w Ruskowie, gmina Platerów, powiat łosicki, woj. mazowieckie

Działka oznaczona w ewidencji gruntów i budynków numerem 660/1 obręb Rusków o powierzchni 1,7544 ha, zapisana w księdze wieczystej SI2S/00018880/8, przeznaczona jest pod uprawy polowe i ogrodnicze.
Cena wywoławcza wynosi 50300,00 zł, wadium wynosi 5030,00 zł.
Powyższa kwota jest zwolniona z podatku Vat.
Przetarg na podaną powyżej pozycję odbędzie się w dniu 19 maja 2023 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Platerowie pokój nr 14 (sala konferencyjna), wadium na ww. działkę winno zostać wpłacone do 15 maja 2023 r., pisemne zgłoszenie uczestnictwa w przetargu należy złożyć do 16 maja 2023 r. do godz. 15.00.
Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie, wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Platerowie ul. 3 Maja 5, na stronie internetowej www.platerow.com.pl w BIP oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na tablicy ogłoszeń w sołectwie Rusków.
Szczegółową informację można uzyskać w Urzędzie Gminy w Platerowie pokój nr 11, tel.: 83 359 10 11.

Wójt Gminy /-/ **Jerzy Garucki**

234-1p

Prezydent Miasta Siedlce ogłasza przetarg nieograniczony (licytację)

na najem lokalu użytkowego o powierzchni ok. **68 m²,** usytuowanego na parterze nowobudowanego budynku wraz z tarasem, położonego na działce oznaczanej w ewidencji gruntów nr 2/64 obręb 82 w pobliżu miejskiego placu zabaw przy ul. Okrężnej w Siedlcach.

Umowa najmu może być zawarta na czas oznaczony, tj. 5 lat.

Dopuszczalne przeznaczenie lokalu: obiekt gastronomiczny.

Miesięczna stawka wywoławcza czynszu z tytułu najmu: **2000 zł** plus podatek VAT, minimalna wysokość postąpienia wynosi: **40 zł** plus podatek VAT.

Czynsz uzyskany w przetargu podlega opodatkowaniu podatkiem VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się w budynku Urzędu Miasta Siedlce przy ul. B. Prusa 16/18, pok. 213, II piętro, **w dniu 27.04.2023 r. o godzinie 10.00.**

Lokal będzie można oglądać w dniu 18.04.2023 r. w godzinach 10.00 –11.00 lub w innym terminie, po uzgodnieniu z przedstawicielem Referatu Mieszkaniowego.

Wadium w wysokości 1500 zł brutto należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Siedlce na rachunek bankowy nr 06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 w banku ING w terminie **do 24 kwietnia 2023 r.** Dowód wniesienia wadium uczestnik przetargu winien okazać komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu.

Przetarg zostanie zamknięty po trzykrotnym wywołaniu najwyższej zaoferowanej ceny i wskazaniu osoby, która wygrała przetarg.

Wadium przepada w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy w terminie ustalonym przez komisję przetargową, w pozostałych przypadkach podlega niezwłocznemu zwrotowi.

Stawka czynszu najmu podlega kwartalnemu podwyższeniu zgodnie ze wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług, ogłoszonym przez GUS za kwartał poprzedni. Pierwsza korekta wysokości czynszu będzie miała miejsce od następnego kwartału po przekazaniu lokalu i zostanie dokonana na podstawie wskaźnika wzrostu cen za kwartał poprzedni.

Ogłaszający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny, wycofania lokalu z przetargu i zamknięcie przetargu bez dokonania wyboru jakiejkolwiek oferty.

Dodatkowych informacji udziela **Joanna Chalimoniuk** – pracownik Referatu Mieszkaniowego, pokój nr 302 (ul. B. Prusa 16/18), tel. 25 794 39 15 (projekt umowy najmu oraz regulamin przetargu do wglądu).

ZASTĘPCA PREZYDENTA
Robert Szczepanik

236-1p

I N F O R M A C J A
Burmistrz Miasta Węgrowa
i n f o r m u j e,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16 zostanie wywieszony na okres 21 dni, **tj. od 12.04.2023 r. do 4.05.2023 r**., a także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie i w Biuletynie Informacji Publicznej wykaz nieruchomości, położonych w Węgrowie, obejmujących części działek oznaczonych numerami: 5910/2, 5769/1, 5775/9 i 3626, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

233-1p

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

BETON Najlepszy w regionie !
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. /09410-49/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Drewno kominkowe, opałowe, stemple budowlane, trociny, Siedlce, Strzała 95, 502 369 578. /03204-26/

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643. /03209-52/

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680. /pp-52-52/

Ogrodzenia, Pruszyn, siatka, panele, słupki, bramy, podmurówki, 695 888 890. /012-25/

Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991. /0252-47/

Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643. /0252-47/

Sprzedaż żwiru, piasku, ziemi ogrodowej, 662 674 039. /143-15/

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207. /0341-45/

Piece c.o., 668 513 497. /208-6/

Sosna w metrach, 200 zł/m³, 664 321 611. /223-12/

Żwir, piach, ziemia, kopanie stawów, roboty ziemne, 739 093 819. /0527-6/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
GARAŻE WZMOCNIONE! AUTOMATYKA DO BRAM
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
KELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Sprzedam strugarkę i frezarkę do drewna, 502 546 197. /322-2/

Sprzedam ziemię z przeznaczeniem na żwirownię w miejscowości Gręzów, 503 686 545. /20230325131954-2/

Szczepy suche, tanio, 694 929 296. /327-3/

Żwir, piasek, ziemia ogrodowa, torf, tłuczeń, roboty rozbiórkowe, ziemne, kopanie stawów, wywóz, wynajem samochodów, koparek, 501 597 567, 502 238 950. /2680-30/

Spichrz, 692 186 823. /344-2/

OKAZJA! Sprzedam garaż od ręki, nowy, złoty dąb 3x5 - 1 szt., 502 502 074. /pp-4-13/

Sprzedam wiertła, maszynki, gwintowniki, noże tokarskie, frezy, 602 619 086. /341-3/

ROLNICZE

Ziemniaki jadalne, nawożone organicznie, odnowione, 607 298 430. /20230117212357-12/

Kupię zboże, odbiór pompą, 501 716 304. /2654-12/

Skup zbóż, odbiór pompą samozaładowczą, 505 550 755. /2658-12/

Kupię zboże, 516 541 390. /2659-12/

Kupię każde zboże, 516 170 403. /2668-12/

Kupię pszenżyto, jęczmień, żyto, groch paszowe, 501 475 488. /4401-6/

Sprzedam mieszankę zbożową 5 t i pszenicę 4 t. 606 310 512. /4430-3/

Sprzedam sadzeniaki Irga, Wineta, owies, słomę, 509 831 009. /258-6/

Pszenica, pszenżyto, owies, jęczmień, łubin, Irga, 699 959 904. /243-6/

KWALIFIKOWANE
Gor-Nas **nasiona z dotacją**
1 a 9 DANKO
Zając 29, 07-100 Węgrów
500 240 505

BLACHY Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

NAWOZY
azotowe i wieloskładnikowe
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
MATERIAŁ SIEWNY KUKURYDZY
Dekalb: DKC 3595, DKC 3609, DKC 3888
Ragt: RGT Bernaxx, RGT Maxxatac
Pioneer: P8752, P8812, P8816
AGRO-FIRMA
08-300 Sokołów Podlaski ul.Świerkowa 2
tel.25 781 54 99; 606 665 891

Malina wczesna Lena, 503 582 806. /374-1/

Sadzonki maliny wczesnej, 690 457 422. /374-1/

Sprzedam obornik koński, Ujrzanów, 601 299 398. /288-8/

Siano bele z transportem, pszenica na zasiew, 698 613 121. /292-3/

Ziemniaki odpadowe, 694 910 615. /298-3/

Sprzedam siano - kostka lub bela, 604 120 430. /359-2/

Irga nasieniaki, drobne, tanio, 730 736 115. /300-3/

Kupię słomę, siano w belach, 501 601 942. /20230323192816-4/

Sprzedam sadzeniaki ziemniaka w kl. A z paszportami w odmianach: Bellarosa, Catania, Jurek, Ricarda, Tajfun, Vineta, centrala Wojnów tel. 602 743 191 oraz 600 072 131. /20230329112947-3/

Sprzedam sianokiszonkę, siano, 662 319 151. /4436-2/

Sprzedam otręby pszenne, 507 101 883. /2681-4/

Siano, 511 608 489. /53-2/

Sadzeniaki Katarina, Irga, Tajfun, 880 750 816. /347-2/

Mieszanka jara, 507 035 476. /355-1/

Sprzedam ziemniaki Rudolf, Ignacy, Lili, Catania, Sunshine, kalibraż 30-50, 515 336 069. /61-4/

Sprzedam groch i siano w belach, 537 023 567. /369-1/

Podlaska Wytwórnia Wódek „Polmos" S.A.
Gorzelnia i Rektyfikacja w Krzesku
prowadzi
skup i kontraktację ziemniaków skrobiowych
kontakt - **tel. 608 655 724,** e-mail: **krzesk@chopinvodka.com**

Nawozy i materiały budowlane, 791 963 269. /20230406104642-7/

Sprzedam kukurydzę kiszoną, mieloną w big-bag i jęczmień jary, ładny, tel. 504 102 894. /373-1/

Sprzedam mało używany piec, centralne ogrzewanie na węgiel, koks z nadmuchem firmy Defro, dokładam osprzęt, Mińsk Mazowiecki, 608 741 471. /2682-1/

agromal SPRZEDAŻ OPON
HURTOWNIA **OPON**
• rolniczych
• przemysłowych
• ciężarowych
Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny
PHU **AGROMAL**
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, **tel. 609 800 774, 665 537 841**

MASZYNY ROLNICZE

Kupię

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084. /02339-61/

Zakupię T25 w każdym stanie, 695 459 767. /10-20/

Zakupię ciągniki, maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767. /11-20/

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Przyczepę, 513 517 400. /0452-6/

Kupię prasy, beczkowozy, ciągniki, Troll, przyczepy, każdy stan, 506 260 749. /356-6/

BETONIARNIA BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA

MATERIAŁY
-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF
PIEŃKOWSCY PODNIEŚNO
Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005
atrakcyjne ceny!!!
YTONG KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URSA

Notowania z jarmarków

3-7.04.2023 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	120-160	160	140-150	150-170	170	120-130	140
żyto	zł/dt	120	-	100-110	-	-	80-90	-
jęczmień	zł/dt	150	140	120-130	140-150	140-150	110-120	130
mieszanki zbóż	zł/dt	120	-	-	130-140	140	110-120	120
owies	zł/dt	130	120	120-130	130-140	120	110-120	110
pszenżyto	zł/dt	120	120	120-130	130-140	130-150	110-120	130
kukurydza	zł/dt	140-170	140	140-150	170	180	120-130	-
ziemniaki	zł/kg	1,3	1,2	1,8-2,0	1,5-2,0	1,60-1,80	1,50-1,80	1,80-2,00
jaja	szt.	1,3	1,0-1,2	1,0-1,2	0,65-1,5	0,65-1,5	0,9-1,5	0,8-1,3

Kupię maszyny rolnicze, ciągniki, rozrzutnik, przyczepa, 513 230 999. /29-12/

Bielarus kupię C-360, MTZ, JUMZ, C-330, Zetor itp., każdy stan nawet bez dokumentów, 506 260 749. /356-6/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Części D47 + cała przyczepa, 513 517 400. /0452-6/

Poznaniak - przerabiam konne, młynek, pługi dwójki, 694 910 615. /298-3/

Dojarka, krajzega talerzówka, siewnik, sadzarka, waga, 729 911 001. /305-10/

Dyskówka, 660 227 990. /4429-2/

Przyczepa samozbierająca Mirosławiec, 664 099 551. /333-3/

Wóz asenizacyjny 4300l, kosiarka rotacyjna, 698 570 076. /2679-3/

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę, wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, 721 517 916. /pp-6-6/

Talerzówka, rozsiewacz Motyl, glebogryzarka, 788 241 311. /52-2/

Sprzedam opryskiwacz sadowniczy „Ślęza", 1000l, 604 696 152. /55-3/

Siewniki poznaniak zbożowy, 692 957 362. /4403-6/

Przyczepa samozbierająca, dmuchawa pionowa, orkan jednorzędowy, 603 196 433. /364-1/

Beczka ocynk 1000 l na wozie żelaza, zbierająca przyczepa, dmuchawa pionowa, 514 809 666. /371-2/

Żmijka, średnica 200 dł. 8 mb, 574 336 524. /słowo-6-6/

Sprzedam kosiarkę dyskową KDT300 Samasz, rok produkcji 2019, okolice Sterdyni, 511 058 497. /489-2/

Cyklop Troll mało używany, 10 tysięcy, 25 796 35 44. /46-2-2/

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

AXIS I MDS
rozsiewacze nawozowe

SKORZYSTAJ Z OFERTY PRECYZYJNYCH ROZSIEWACZY

Twój Dealer KUHN
Księżopolski
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
MASZYNY DOSTĘPNE OD RĘKI
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Księżopolski
ul. Siedlecka 6, 08-112 Wiśniew
tel. 25 74 10 173

RAUCH
be strong, be KUHN
www.kuhn.com.pl
KUHN

Nawozy mineralne
duży wybór, dowóz do Klienta
Jacek
Wapna nawozowe
luz i granulowane
Materiał siewny kukurydzy
topowe odmiany na sezon 2023
Środki ochrony roślin
oraz nawozy dolistne
508 697 122 · 508 697 063
Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45, 08-331 Sabnie

JANMET
Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B, tel. 504 310 565
AUTOTRANSPORTERY
Naprawa

KONSTRUKCJE STALOWE
Hale i magazyny
PIASKOWANIE
PLAZMA CNC
PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH
■ chwytak ■ łyżka ■ krokodyl
■ naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
■ suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

Sprzedam rozbijak silnik 11 kW, 508 317 806. /487-2/

Kombajn Claas Mercator 70, stan bardzo dobry, 80 rok z hederem, 660 188 198. /2683-2/

Ciągnik 105 4x4, koparka Schaeff, 519 575 958. /365-1/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-52-52/

Kurki odchowane, kolorowe, szczepione i kura nioska 1,5 roku, Strzała, ul. Siedlecka 196, tel. 697 682 186, tel. 798 350 272. /20230302194231-6/

Kurki odchodowane - kolorowe, Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. /0524-6/

Sprzedam jagniaki i baranka, 518 103 239. /342-1/

Sprzedaż kurek, 18 tyg., Żuków 53, 696 192 555. /237-11/

Sprzedam pszczoły, 506 617 682. /460-4/

Sprzedam kury nioski, 506 046 560. /269-3/

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I KONI
Odbiór sztuk pourazowych bezpośrednio do ubojni
telefon kontaktowy 606 856 304

Sprzedam dwie jałówki wycielone, jałówkę cielną lub krowę cielną, 608 519 547. /20230325134110-1/

Kurki odchowane, różnokolorowe, od 17.04., Pruszyn Pieńki, ul. Siedlecka 159, 609 056 801. /329-8/

Jałówki do zacielenia, 600 461 856. /343-1/

Cielak 5-miesięczny, 601 096 137. /62-1/

Sprzedam klacz sztumską, zaźrebioną, wyźrebienie w czerwcu, 660 188 198. /2684-2/

Kury nioski, poprodukcyjne sprzedam, ferma Milew koło Kałuszyna, tel. 602 645 307, kurki młode-sprzedaż od maja. /366-6/

SPRZEDAM ZARYBIENIE DO STAWU, KARP, AMUR, LIN I INNE RYBY, GOS. RYBACKIE, 669 926 255. /20230319180507-3/

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam albo wynajmę mieszkanie w centrum Mińska, 2 pokoje, 536 151 906. /2674-3/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Kawalerka do wynajęcia, 519 113 843. /346-2/

Wynajmę dom do 30 km od Siedlec lub kawalerkę, 606 321 492. /368-1/

Wynajmę do 30 km od Siedlec lub kawalerkę, 606 321 492. /326-2/

Do wynajęcia lokal 50 m² oraz 36 m², obydwa lokale z lustrami, mogą być pod biura lub usługi, zapraszam do oglądania, kontakt 506 704 614. /11-3p-3/

Lokal 19 i 35 m² do wynajęcia, centrum Siedlec, 500 850 933, 501 104 074. /0716-3/

Wynajmę lokal 100 m², Łosice, Targowa 8, 604 696 152. /54-3/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Sprzedam mieszkanie, 30 m² w Sokołowie Podlaskim, do remontu, 697 430 518. /20230309193525-5/

Sprzedam pawilon, Siedlce, Młynarska, 506 166 399. /238-6/

Działka Krynica, 512 269 783. /273-4/

Sprzedam fermę drobiu, dom, budynki gospodarcze, gmina Paprotnia, 668 178 352. /20230319135616-6/

Sprzedam działkę, 8 km od Siedlec, posesję z domem, wieczorem, 504 738 338. /295-3/

Posesja, Łosice, 729 878 848. /51-4/

Działka rekreacyjno-budowlana, Grubale, gm. Siedlce nr 537/2, 1600 m², 602 619 086. /341-2/

Sprzedam działkę 282 m², ROD Ustronie, wiadomość 504 149 099. /350-1/

Stacja paliw przy drodze krajowej nr 63, działka 8200 m², tel. 603 605 002. /20230405205923-1/

Sprzedam działki, 662 011 281. /345-2/

Sprzedam las, 502 366 471. /słowo-2-2/

MATRYMONIALNE

Poznam panią do 36 lat, tel. 690 476 603. /287-6/

Wdowa 67 lat, wzrost i waga w normie, pozna pana w stosownym wieku, bez nałogu, 501 530 943. /309-3/

Kawaler bez nałogów i zobowiązań, katolik, 39 lat, z ok. Mińska Mazowieckiego pozna panią bez nałogów szczupłą, do 40 lat, cel: stały związek, możliwość zamieszkania u mnie, więcej szczegółów pod numerem 667 710 020. /2678-10/

Zapraszam panią, majówka, prywatka, 730 736 115. /334-2/

Poznam panią, dyskrecja, higiena, stały układ bez zobowiązań, 504 004 851. /panoramix-1/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /348-6/

Biust 4 zaprasza na miłe chwile, prywatnie, Siedlce, 690 828 625. /349-1/

Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /370-1/

www.stbs.siedlce.pl
STBS
Siedleckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA
Nowa inwestycja STBS - ul. Gospodarcza 19 w Siedlcach
Powierzchnia mieszkań od 35m² do 57m².
Mieszkania wykończone pod klucz.
Jesteś zainteresowany?
Prosimy o osobisty kontakt w siedzibie **STBS przy ul. Starowiejska 60 w Siedlcach** lub telefonicznie pod nr. **25 644 95 62** lub **25 633 66 20**.

sprasa.pl fb1ecd8a75

RÓŻNE

Kupię las, 502 365 643. /0252-47/

Kupię dąb, brzoza, 792 059 300. /4411-6/

Projektowanie stron www, tel. 451 207 403. /361-1/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-105/

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2666-44/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-185/

Specjalista nefrolog, tel. 663 417 272. /358-15/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-170/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /03206-26/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0110-49/

Malowanie dachów, elewacji, mycie dachów, elewacji, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /122-29/

DVB-T SAT, montaż instalacji, naprawa sygnału, 507 577 441. /187-6/

Transport mebli, lodówki, drewna, węgla, załadunek 2 t, 664 979 950. /209-6/

Ogrodzenia, obsadzanie bram, furtek, ogrodzenia panelowe, murowane, klinkier, 728 013 858. /2671-3/

Zabudowy naczep i pojazdów użytkowych, naprawa, powypadkowe, 502 258 935. /0631-6/

Deska tarasowa, kompozyt, egzotyk, modrzew, sprzedaż, montaż, 16 lat praktyki, 506 047 931. /0641-6/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /363-1/

USŁUGI Okolicznościowe

Foto, video, wesela, komunie, chrzciny, tanio, Patryk, 690 152 705. /240-6/

Profesjonalne zdjęcia domów i mieszkań, tanio, Patryk, 690 152 705. /240-6/

USŁUGI Budowlane

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /03210-26/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Remonty, 515 518 272. /9-16/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /47-45/

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane
• remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU **Laki** producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Usługi elektryczne, solidnie, tanio, 507 876 687. /93-12/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /109-21/

Gipsowanie, malowanie, sufity podwieszone, 513 684 610. /186-6/

Ogrodzenia, bramy, 882 404 876. /208-6/

Hale stalowe, namiotowe, 882 404 876. /208-6/

Tynki tradycyjne, cementowo-wapienne, kwarcowe, 504 358 049. /214-6/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /1188-30/

Wiaty, altany, antresole, garaże drewniane, 728 013 858. /2672-3/

Malowanie, 720 756 522. /281-5/

Usługi minikoparką, przyłącza wodociągowe, kanalizacyjne, gazowe, oczyszczalnie, tel. 515 073 731. /20230321114047-4/

Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, panele, 579 840 219. /294-6/

Glazura, terakota, remonty, malowanie, 793 188 908. /299-6/

Elewacje, malowanie dachów, tynki, mozaiki, panele, 600 705 498. /337-6/

Dachy, więźby. krycie, podbitki, 606 675 212. /57-6/

Układanie kostki brukowej, 12 lat doświadczenia, własna koparko-ładowarka, 605 842 446. /0722-29/

Budowa domów, tynki tradycyjne, 507 365 220. /352-1/

Malowanie, szpachlowanie, remonty, wykończenia, 503 681 002. /353-6/

Tynki agregatem, 605 177 810. /4437-6/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 509 090 007. /367-1/

PRACA

Zatrudnię hydraulika z doświadczeniem, 784 136 396 w godz. 7-15. /0181-20/

Zatrudnię montera i pomocnika do pracy na sieciach wodno-gazowych, 784 136 396 w godz. 7-15. /0181-20/

DAM PRACĘ PRZY DOJENIU KRÓW NA HALI, CODZIENNYM OBRZĄDKU, SZUKAM MĘŻCZYZN Z DOŚWIADCZENIEM, ODPOWIEDZIALNYCH I SAMODZIELNYCH, WYNAGRODZENIE 3500-6000 ZŁ NETTO, MAKÓW MAZOWIECKI, TEL. 519 469 500. /20230214084648-14/

DOLINA NOTECI ...więcej niż karma

Czołowy producent karm dla psów i kotów Dolina Noteci poszukuje odpowiedniego kandydata na stanowisko:

SPECJALISTA DS. MARKETINGU

Zespół pasjonatów marketingu, wielbicieli psów, kotów i imprez na świeżym powietrzu poszukuje kompana do wspólnego picia porannej kawy i realizowania projektów, przy których można rozwijać skrzydła. Jeśli czujesz, że to praca dla Ciebie, a na poniższe pytania w większości odpowiadasz – „TAK!" – szukamy właśnie Ciebie!

Co zrobić, żeby pracować w Dolinie Noteci? Na większość poniższych pytań pewnie odpowiedzieć – TAK!

- Spędzasz dłuuugie godziny na scrollowaniu fesja i insta? Tajniki Tik-Toka nie są Ci obce? Wykorzystaj to w pracy u nas! Social media to jedna z dziedzin, w której będziesz mógł/mogła działać 😊
- Lubisz poznawać nowych ludzi? W naszej pracy to codzienność! Często spotykamy się z naszymi Klientami w terenie – podczas eventów dla zwierzaków – będziesz mógł w nich uczestniczyć razem z nami 😊
- Skończyłeś studia? Niekoniecznie z wyróżnieniem, choć byłoby świetnie gdybyś mógł się pochwalić zdjęciem z Juwenaliów 😊
- Polski to wspaniały język, ale czy władasz choć w komunikatywnym stopniu angielskim? Nice to meet you!
- Lubisz podróżować? Umiesz chwycić za lejce i poprowadzić wóz? Taki nie z jednym, a np. 140 końmi? No to w drogę 😊
- Posiadasz znajomość obsługi programów z pakietu Microsoft Office? To super! Na pewno będzie to niezbędne w Twojej pracy.
- Ps, Ai, Lr – wiesz co znaczy chociaż jeden z tych skrótów? Szukamy kogoś kto umie je nie tylko rozszyfrować, ale i dobrze sobie z nimi radzi w użyciu!

Zapewniamy:

- Monotonną pracę od 7 – 15…. To nie u nas! U nas znajdziesz pracę pełną wyzwań, wśród fajnych osób, w firmie, która dba o swoich!
- Duże biurko i wygodny fotel – to ważne w pracy stacjonarnej, a taką właśnie preferujmy.
- Szukamy specjalisty – ale to nie znaczy, że kiedyś nie zostaniesz naszym Mistrzem Świata Marketingu – u nas możesz rozwijać swoją karierę.
- Hajs musi się zgadzać, dobrze o tym wiemy – Twoje wynagrodzenie będzie rosło wraz z zaangażowaniem, ale doceniamy nie tylko w podwyżkach – premie, które możesz u nas dostać na pewno będą świetnym motywatorem do pracy 😊
- Kubek na kawę, wodoodporne etui na telefon, ale też komputer i telefon do kontaktu z bazą :D. P.S: zastanawiasz się o co kaman z tym etui? Sprawdź osobiście :D
- Jeśli nie spełniasz wszystkich powyższych wymagań – to nic! Gwarantujemy, że w naszych szeregach, będziesz mógł się rozwijać i korzystać z różnego rodzaju szkoleń – zgodnych z Twoimi zainteresowaniami, które będziesz mógł wykorzystać w codziennej pracy.
- Gdyby kózka nie skakała… eee tam! Z pakietem medycznym dostępnym w naszej firmie szybko się poskładasz i będziesz skakać od nowa!

Dołącz do mojego zespołu!
Kinga Warowna
Kierownik Działu Marketingu

BENEFITY

ZADBAMY O TWOJE ZDROWIE I BEZPIECZEŃSTWO
Bardzo poważnie podchodzimy do tematu dobrego samopoczucia i kondycji naszych pracowników. Dlatego zapewnimy Ci prywatną opiekę medyczną oraz możliwość dołączenia do programu ubezpieczeń grupowych. W ofercie jest indywidualna opieka medyczna lub pakiet rozszerzony obejmujący członków rodziny. Dzięki temu mają szybki dostęp do kompleksowych konsultacji lekarskich, badań diagnostycznych i laboratoryjnych w wielu placówkach na terenie całego kraju.

ATRAKCYJNY SYSTEM PREMIOWY
Doceniamy Twój wkład i zaangażowanie w wykonywanie codziennych obowiązków i rozwój naszej firmy. Dlatego też obejmiemy Cię atrakcyjnym systemem premiowym, który wypłacany jest w zależności od osiągniętych wyników. To dodatkowa motywacja dla naszych Pracowników.

PROGRAM POLECEŃ PRACOWNIKÓW
Wiemy, że w dobrym zespole pracuje się lepiej, dlatego zachęcamy naszych pracowników do tego, aby polecali pracę u nas swoim znajomym. Między innymi dzięki poleceniom mogą sami tworzyć atmosferę pracy. Nagradzamy dodatkowo pracownika, jeśli kandydat z jego polecenia przejdzie pomyślnie rekrutację i zostanie zatrudniony w naszej firmie oraz przepracuje przynajmniej pół roku. W 2021 roku z tego programu skorzystały 32 osoby, a w 2022 roku 84 osoby.

STAWIAMY NA TWÓJ ROZWÓJ
Nasi pracownicy mają możliwość wzięcia udziału w szkoleniach, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych przez co nieustannie podnoszą swoje kwalifikacje, zdobywają doświadczenie, poszerzają horyzonty i doskonalą talenty. Rozwiń skrzydła w Dolinie Noteci!

APLIKUJ

Jesteś zainteresowany?
Napisz do nas i dołącz CV:
rekrutacja@dolina-noteci.pl

Zatrudnię dekarza, pomocnika dekarza, 602 310 587. /170-27/

Zatrudnię kucharza/kucharkę, pomoc, kelnerkę, 797 209 119. /0452-6/

Zatrudnię przy docieplaniach, 888 170 624. /0481-6/

Przyjmę do pracy przy ociepleniach budynków, mile widziane doświadczenie, 600 203 007. /20230306172216-5/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, zapewniam dojazd, 602 553 553. /0509-10/

ZATRUDNIĘ POMOCNIKA DEKARZA Z OKOLIC ŁUKOWA, PRACA OD ZARAZ, TEL. 509 344 360. /20230316203431-4/

Do remontów, 509 063 225. /297-3/

Potrzebny tynkarz, 739 530 916. /2673-3/

Zatrudnię brukarzy, Siedlce, 606 444 183. /0604-3/

Zatrudnię panią - sprzątanie, Okuniew, 660 795 386. /2675-15/

palacz, zakwaterowanie Okuniew, 660 795 386. /2676-15/

Hydraulik, do podłączenia pieca, ok. Mińska, 660 795 386. /2677-5/

Firma transportowa zatrudni spedytora ze znajomością języka angielskiego lub niemieckiego, Łosice tel. 606 298 876, cv-michalmiechowiecki@vp.pl. /20230325125115-4/

Zatrudnię pracownika fizycznego z ważnym prawem jazdy kat. B, Siedlce, 602 464 326. /10-2p-2/

Zatrudnię do prac remontowo-budowlanych, 604 759 102. /354-1/

Zatrudnię mechanika sam. ciężarowych, Siedlce, 602 464 326. /11-3p-3/

Do zbioru pieczarek, dwie małe hale w gm. Suchożebry, tel. 533 016 154. /20230329134512-3/

Spawacz, 508 257 344. /20230331122656-2/

Zatrudnię mechanika samochodów ciężarowych, Łuków, 504 036 296. /45-4-4/

Przyjmę do pracy Stacja Paliw ORLEN, Stoczek Łukowski, 24 286 26 84, 24 256 12 38. /14/6-6/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /GW/2/2023-8/

Zatrudnię pomocnika na budowę, tel. 600 385 348. /20230402213300-1/

Firma Agrocomplex Sp. z o.o. w Morszkowie zatrudni pracownika produkcyjnego, tel. 514 430 399, e-mail zpk@agrocomplex.com.pl. /488-4/

Praca w gospodarstwie rolnym z mieszkaniem, trzoda chlewna, 609 033 020. /351-2/

Zatrudnię mężczyznę do pracy na fermie drobiu w Grabianowie, 696 761 119. /20230406110323-3/

INFORMACJA WÓJTA GMINY WIŚNIEW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344) Wójt Gminy Wiśniew informuje, iż od dnia 12.04.2023 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniew oraz na stronie internetowej Urzędu www.wisniew.pl w zakładce: „bip" i „tablica ogłoszeń" na okres 21 dni został wywieszony

wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Wiśniew, przeznaczonych do zbycia w trybie przetargowym, położonych w obrębach: Myrcha, Wiśniew, Stok Wiśniewski.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniew pok. nr 110 oraz pod numerem telefonu 25 64 17 313 wew. 114.

Wójt Gminy Wiśniew
/-/ Krzysztof Kryszczuk

239-1p

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce
o drugim przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż prawa własności nieruchomości stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości **Białki,** ujawnionej w księdze wieczystej Nr **SI1S/00058076/4,** oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki:
- nr **396** o pow. **0,02 ha,** cena wywoławcza wynosi **4 554 zł**, + obowiązująca stawka podatku od towarów i usług VAT 23 %. Wadium na przetarg wynosi **455 zł**.
- nr **395/1** o pow. **0,0064 ha,** cena wywoławcza wynosi **1 117 zł**, + obowiązująca stawka podatku od towarów i usług VAT 23 %. Wadium na przetarg wynosi **118 zł**.

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla wsi: Białki, Grabianów, Ujrzanów, Joachimów, zatwierdzonym uchwałą Nr XXXI/309/2005 Rady Gminy Siedlce z dnia 30.06.2005 r., opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego Nr 192 poz. 6309 z dnia 22.08.2005 r., działki w miejscowości **Białki,** oznaczone w ewidencji gruntów i budynków:
- nr 396 jest położona w terenach zabudowy mieszkaniowej o funkcjach mieszanych – zabudowa zagrodowa i jednorodzinna z towarzyszącą funkcją usług nieuciążliwych oznaczonych na rysunku planu symbolem **MM** oraz w terenach dróg publicznych drogi klasy lokalnej, oznaczonych na rysunku planu symbolem **KL**.
- nr 395/1 jest położona w terenach zabudowy mieszkaniowej o funkcjach mieszanych – zabudowa zagrodowa i jednorodzinna z towarzyszącą funkcją usług nieuciążliwych, oznaczonych na rysunku planu symbolem **MM**.
Działki położone są w Siedlecko-Węgrowskim Obszarze Chronionego Krajobrazu. W dziale III księgi wieczystej są wpisane ograniczone prawa rzeczowe, tj. służebności.

Pierwsze przetargi odbyły się w dniu 3 marca 2023 r. o godz. 10^{00} i 10^{30}.

Część jawna przetargu odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8 w dniu **19 maja 2023 r.:**
- o godz. 10^{00} przetarg na działkę 396,
- o godz. 10^{30} przetarg na działkę 395/1.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie do dnia **15 maja 2023 r. do godz. 15^{00}** pisemnej oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto na konto Urzędu Gminy Siedlce Nr **41 9194 0007 0030 9943 2000 0050** w Banku Spółdzielczym w Siedlcach najpóźniej w terminie składania ofert.
Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronie internetowej Gminy Siedlce https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/ogloszenia-i-informacje-2023.
Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6 (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

235-1p

Wójt Henryk Brodowski

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t. j. DzU z 2022 r. poz. 1710 ze zm.)

pn. „Asfaltowanie dróg gminnych na terenie Gminy Siedlce (s)"

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** w terminie do dnia **24.04.2023 r. do godziny 11^{00}.**
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.04.2023 r. o godzinie 12^{00}
za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

238-1p

UWAGA!!! ZMIANA NUMERU
OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

1 Wyślij SMS-a na numer 919 09
Najpierw wpisz TSI, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.
Całość powinna wyglądać tak:
TSI.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.

2 otrzymasz wiadomość
Po wysłaniu SMS-a **otrzymasz wiadomość** o treści:
Dziekujemy za przyslanie tresci ogloszenia. Tygodnik Siedlecki

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS":
Motoryzacyjne ogólne - **MO**, Motoryzacyjne kupię - **MK**,
Motoryzacyjne sprzedam - **MS**, Motoryzacyjne usługi - **MU**,
Sprzedaż - **SP**, Maszyny rolnicze kupię - **RK**, Lokale nieruchomości, ogólne - **LO**,
Maszyny rolnicze sprzedam - **RS**, Lokale nieruchomości kupię - **LK**,
Lokale nieruchomości, wynajem - **LW**, Lokale nieruchomości sprzedam - **LS**,
Różne - **RO**, Zwierzęta - **ZW**, Nauka - **NA**, Towarzyskie - **TO**,
Matrymonialne - **MA**, Medyczne - **ME**, Usługi - **US**, Praca - **PR**.

!!! Koszt SMS-a 19 zł + VAT = 23.37 zł
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

SZPITAL GARWOLIŃSKI

córka Bober, 31.03.2023 r., godz. 22.11, waga 2.640, wzrost 52, Damianów

Aleksander Kwas, 2.04.2023 r., godz. 4.55, waga 3.740, wzrost 54, Przykwa

Nikodem Sujka, 4.04.2023 r., godz. 19.27, waga 3.300, wzrost 53, Garwolin

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

Marcel Soczewka, ur. 5.04.2023, godz. 8.40, waga 3.850, wzrost 59, Żeliszew Duży

syn Kozieł, ur. 5.04.2023, godz. 00.04, waga 3.920, wzrost 57, Strzała

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Nikodem Chromiński, ur. 1.04.2023, godz. 14.20, waga 4.300, wzrost 57, Śmiary Kol.

Marysia Lewandowska, ur. 2.04.2023, godz. 9.37, waga 4.250, wzrost 55, Nowy Stanin

Maksymilian Redes-Dłuski, ur. 5.04.2023, godz. 00.40, waga 4.000, wzrost 59, Drupia

Franuś Jakubiak, ur. 4.04.2023, godz. 1.00, waga 3.640, wzrost 55, Siedlce

Eryk Jaroszewicz, ur. 5.04.2023, godz. 14.53, waga 3.140, wzrost 51, Siedlce

Jagoda Ilczuk, ur. 6.04.2023, godz. 7.23, waga 3.210, wzrost 56, Suchożebry

Lea Trojanowska, ur. 5.04.2023, godz. 8.00, waga 2.740, wzrost 52, Zbuczyn

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

oprasa.pl fb1ecd8a75

tygodnik SIEDLECKI
MOTO 12-18.04.2023 NR 15

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

AUTO SERWIS
Krzysztof Kożuchowski
OPEL i inne marki
08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię stare motocykle, części, każdy stan, 513 230 999. /28-12/

Zakupię Żuka/Nysę i inne auto PRL-u, również blacharkę, tel. 501 690 036. /pp-6-6/

Kupię każde auto do 10 tysięcy, 577 079 999. /41-24-24/

Kupię każdy motocykl do 6 tysięcy złotych, 577 079 999. /42-24/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

BMW

BMW X3, 2005, 3.0 D. 661 973 022. /4427-3/

OPEL

Astra, 2010, 512 269 783. /330-2/

PEUGEOT

Peugeot 107, 2013, 512 269 783. /330-2/

Expert Long, 2018, 512 269 783. /330-2/

SKODA

Skoda Fabia 1,6 Tdi, (2012), 721 300 361. /słowo-2-2/

Fabia Monte Carlo 2012, 512 269 783. /330-2/

INNE

Silnik Żuk po szlifie, części, 690 354 620. /60-1/

Sprzedam quada, 537 023 567. /369-1/

Sprzedam opony 13-60-55, stan 70%, cena 200,50 zł komplet, 517 523 433. /357-1/

NOWA TOYOTA AYGO X

AUTO PODLASIE
AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404
501 078 405

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
SKUP KABLI - INSTALACJI
samochodowych, budowlanych, skrętek komputerowych itp.
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

OKRES KAMPANII 01.04-31.05.2023
PONIEWAŻ JAKOŚĆ TO BEZPIECZEŃSTWO.
Oryginalne Części Zamienne i Serwis MAN.
Dwa Lata Gwarancji 2 Części Zamienne i Serwis MAN
MAN
PARTNER SERWISOWY
EXPRESSLOGIC AUTORYZOWANY SERWIS MAN
Stare Opole, ul. Warszawska 24, 08-103 Siedlce, tel. 600 333 110, 600 333 025

Biuro Ogłoszeń „Tygodnika Siedleckiego"
XERO
Zapraszamy

Rock&Volleyball

Organizatorzy turnieju Łukasz Szczepańczyk i Marcin Staniszewski

Po okresie paniki pandemicznej w Stoczku Łukowskim i kilku okolicznych miejscowościach odbył się wielki turniej siatkarski drużyn amatorskich Rock&Volleyball. Gośćmi turnieju były siatkarskie znakomitości **Dorota Swieniewicz** i **Marcin Nowak**. Po ciekawej i emocjonującej rywalizacji w kategorii kobiet triumfowała Pogoń Proszowice przed Komandosem Warszawa i Feniksem Lublin. Skład zwycięskiej drużyny tworzyły Ukrainki. Wśród mężczyzn najlepsi okazali się gospodarze, czyli Aves Stoczek Łukowski. Drugie miejsce zajął GOSiR Mrozy, a trzecie Volta Warszawa. Imprezą towarzyszącą był koncert rockowy. **(Tekst i foto MB)**

Medale w sumo

Zawodnicy WLKS Now Iganie i GKS Armaty Stoczek Łukowski brali udział w Mistrzostwach Polski juniorów i młodzieżowców w sumo, które zostały zorganizowane w Pyrzycach.

WLKS zgarnął w sumie pięć medali. Dwa krążki wywalczyła **Joanna Samsonowicz** (brąz w kat. junior, 55 kg oraz srebro w kat. młodzieżowiec, 55 kg). Po złoto sięgnęli **Igor Krawczyński** (junior, 77 kg) i **Michał Dubowski** (młodzieżowiec, kat. open). Na najniższym stopniu podium stanęła **Klaudia Podgórzak** (junior, 55 kg).

Dwa brązowe medale wywalczyły dziewczyny z Armat - **Urszula Piotrowska** w kat. 75 kg i **Izabela Wałachowska** w kat. +75 kg (juniorki). **(PŚ)**

Wojskowa rywalizacja

Biegacz narciarski UKS Rawa Siedlce **Maciej Staręga** wziął udział w Wojskowych Mistrzostwach Świata w szwedzkim Boden.

W parze z **Kamilem Burym** rywalizował w sprincie drużynowym techniką dowolną. Polski duet został sklasyfikowany na siódmym miejscu. Wygrali Francuzi - **Jules Chapaz** i **Richard Jouve**.

Maciej Staręga wystartował także w biegu na 15 km techniką dowolną. Ukończył zmagania na 28. lokacie. **(PŚ)**

Gdańsk rozbity

Sokołów w kolejnej rundzie play-off!

W ramach I rundy play-off I ligi koszykarek zwycięzca grupy A po rundzie zasadniczej - MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski mierzył się z ósmym w stawce - AZS Uniwersytet Gdański.

Rywalizacja toczyła się do dwóch zwycięstw. Pierwsze spotkanie rozegrane w Sokołowie zakończyło się pewną wygraną gospodyń 77:48. Wczoraj (6 kwietnia) w Gdańsku odbył się rewanż. I ponownie lepsze okazały się podopieczne trenera **Mariusza Świerka**. Zwyciężyły zdecydowanie 61:44.

AZS UNIWERSYTET GDAŃSKI - MPKK SOKOŁÓW SA SOKOŁÓW PODLASKI 44:61 (7:14, 13:17, 12:14, 12:16).

Tym samym MPKK awansował do kolejnej rundy play-off. Zmierzy się w niej z lepszym z pary RMKS Xbest Rybnik - AZS Politechnika Korona Kraków. Obie drużyny w rundzie zasadniczej rywalizowały w grupie B. Zakończyły zmagania na 4. i 5. miejscu w tabeli. W bezpośredniej rywalizacji lepsza okazała się krakowska Korona. **(PŚ)**

Czarna seria KPS trwa

PSG KPS Siedlce w ostatnim wyjazdowym meczu Tauron I ligi siatkarzy w sezonie 2022-23 zmierzył się z Chrobrym Głogów.

Spotkanie nie miało wielkiej historii. Podopieczni trenera **Mateusza Grabdy** zdołali ugrać tylko seta. W pozostałych byli zdecydowanie słabsi od rywali.

Chrobry Głogów - PSG KPS Siedlce 3:1 (25:18, 16:25, 25:20, 25:20).

1	MKS Będzin	69	28
2	Norwid Częstochowa	67	28
3	BKS Visła Bydgoszcz	60	29
4	Gwardia Wrocław	59	28
5	Mickiewicz Kluczbork	59	29
6	AZS AGH Kraków	51	29
7	Avia Świdnik	50	29
8	Lechia Tomaszów Maz.	44	28
9	SPS Chrobry Głogów	43	29
10	BAS Białystok	38	29
11	PSG KPS Siedlce	34	29
12	MKST Astra Nowa Sól	33	29
13	Olimpia Sulęcin	33	29
14	KRISPOL Września	25	29
15	Legia Warszawa	21	29
16	SMS PZPS Spała	4	29

Siedlczanie zakończą sezon domowym meczem z Mickiewiczem Kluczbork. Do konfrontacji dojdzie w sobotę **15 kwietnia o godz. 17**. **(PŚ)**

Strzałek strzela, Legia awansuje

W półfinale piłkarskiego Pucharu Polski doszło do starcia drugoligowego KKS Kalisz i ekstraklasowej Legii Warszawa.

Góra okazała się wyżej notowana drużyna Legii. Klub ze stolicy zwyciężył 1:0. Strzelcem zwycięskiej bramki był wychowanek klubu Naprzód Skórzec, 19-letni **Igor Strzałek**. Był to dla niego pierwszy strzelony gol dla seniorskiej drużyny Legii w oficjalnym meczu. Gol, który dał „Wojskowym” awans do finału Pucharu Polski! **(PŚ)**

Bieg do wiosny

Już **16 kwietnia** rozpocznie się XII edycja zawodów biegowych o Grand Prix Ziemi Garwolińskiej. Pierwsza w tym roku rywalizacja będzie przebiegać pod hasłem „Bieg do wiosny”. Biegacze wystartują przy zbiorniku retencyjnym w Garwolinie. **O godz. 15.00** na trasę wyruszą dzieci, a **o godz. 15.30** na starcie pojawią się dorośli. Następne biegi z tego cyklu zaplanowano na: maj, wrzesień i październik. Zapisy na bieg kwietniowy już się rozpoczęły. Organizatorzy, czyli Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie oraz Stowarzyszenie Truchtacz.pl, zachęcają, by skorzystać z możliwości rejestracji online. Zapisani przez internet otrzymają imienne numery startowe na cały cykl. Szczegóły na str. www.truchtacz.pl i www.csik.garwolin.pl. **(MB)**

Mocni w Stębarku

W Stębarku zorganizowano Mistrzostwa Polski w Kickboxingu, w formule Full Contact.

Zawodnicy KSW Łuków wywalczyli pięć medali, dzięki czemu klub został sklasyfikowany na trzecim miejscu spośród 59 startujących drużyn.

Wśród łukowian po złoto sięgali: **Oskar Dudziński** (junior młodszy, kat. 54 kg) - wybrany najlepszym zawodnikiem zawodów, **Dominika Kondracka** (junior starszy, kat. 52 kg) i **Konrad Zaniewicz** (junior młodszy, kat. 75 kg). Srebrny medal zawisł na szyi **Jakuba Bobera** (junior młodszy, kat. 81 kg), a brązowy - **Bartka Prusinowskiego** (senior, kat. 71 kg). **(PŚ)**

Ligi piłkarskie, czyli co w futbolu piszczy

Po zimowej przerwie do gry powróciły rozgrywki lig piłkarskich niższych szczebli. Sprawdziliśmy, jak przedstawia się bieżąca sytuacja drużyn z naszego regionu (stan na 7 kwietnia).

W IV lidze mazowieckiej dominują dwa zespoły z powiatu mińskiego – Mazovia Mińsk Mazowiecki i Victoria Sulejówek. To między nimi najprawdopodobniej rozegra się walka o awans. Względnie spokojna o ligowy byt wydaje się natomiast być dwunasta w tabeli Wilga Garwolin.

1	Mazovia Mińsk Maz.	21	52	65-22
2	Victoria Sulejówek	20	50	52-24
3	KS CK Troszyn	21	44	57-26
4	Wisła II Płock	21	36	59-41
5	Mazur Karczew	21	36	40-25
6	Hutnik Warszawa	21	34	52-36
7	MKS Piaseczno	20	31	41-43
8	Ząbkovia Ząbki	20	30	32-23
9	Mszczonowianka	20	27	35-38
10	Oskar Przysucha	21	26	40-45
11	Marcovia Marki	21	23	41-45
12	Wilga Garwolin	20	21	36-42
13	MKS Przasnysz	20	19	27-51
14	Narew Ostrołęka	21	19	35-46
15	KS Raszyn	20	16	25-54
16	Świt Staroźreby	20	14	25-65
17	Escola Varsovia	21	10	22-57
18	Orzeł Baniocha	21	30	29-30

Wszystkie wiosenne mecze w IV lidze lubelskiej przegrały łukowskie Orlęta, które wspólnie z Bugiem Hanną są najsłabszymi zespołami w stawce.

1	Świdniczanka	18	46	70-8
2	Stal Poniatowa	18	36	40-16
3	Lewart Lubartów	18	35	37-21
4	Huragan Międzyrzec	18	34	40-18
5	Motor II Lublin	18	32	45-35
6	Powiślak Końskowola	18	25	34-33
7	Górnik II Łęczna	18	19	28-26
8	Opolanin Opole Lub.	18	15	23-50
9	Orlęta Łuków	18	9	22-57
10	Bug Hanna	18	7	11-86

W V lidze wciąż w grze o awans znajduje się piąty MKS Podlasie Sokołów Podlaski. Nieźle radzi sobie także Tygrys Huta Mińska. Zespół, który robi furorę w Mazowieckim Pucharu Polski, jak widać nie zaniedbuje zmagań ligowych. Naprzód Skórzec, Płomień Dębe Wielkie oraz rezerwy Pogoni Siedlce i mińskiej Mazovii w dalszym ciągu nie zachwycają formą, ale spadek im raczej nie grozi, bo są zespoły jeszcze słabsze, jak choćby Jabłonianka Jabłonna Lacka, która przegrywa mecz za meczem różnicą kilku bramek.

1	Drogowiec Jedlińsk	16	39	47-14
2	LKS Promna	17	36	41-20
3	Józefovia Józefów	16	35	41-20
4	Energia Kozienice	16	33	39-23
5	Podlasie Sokołów	17	32	39-29
6	Milan Milanówek	17	31	35-18
7	Tygrys Huta Mińska	17	30	43-23
8	LKS Chlebnia	17	29	49-22
9	KS Teresin	16	24	30-26
10	Naprzód Skórzec	17	16	26-35
11	Płomień Dębe Wielkie	17	14	20-57
12	Pogoń II Siedlce	16	14	16-22
13	Mazovia II Mińsk Maz.	17	13	23-36
14	Żyrardowianka	17	7	14-51
15	Jabłonianka	17	3	6-73

W siedleckiej lidze okręgowej bój o awans powinien rozegrać się pomiędzy: Orłem Unin, Sępem Żelechów i Watrą Mrozy. Tabelę zamyka Kosovia Kosów Lacki.

1	Orzeł Unin	17	39	63-26
2	Sęp Żelechów	17	35	47-25
3	Watra Mrozy	17	34	45-24
4	Fenix Siennica	17	29	31-21
5	ŁDK Łosice	17	28	52-36
6	Jastrząb Żeliszew	17	27	40-34
7	ULKS Gołąbek	16	24	37-25
8	Hutnik Huta Czechy	16	23	31-37
9	MKS Małkinia	17	22	31-36
10	Czarni Węgrów	16	20	29-45
11	Wektra Zbuczyn	16	18	24-24
12	Kolektyw Oleśnica	17	16	20-46
13	Zryw Sobolew	16	15	30-42
14	Wilga Miastków Kośc.	17	14	27-53
15	Kosovia Kosów Lacki	17	8	20-53

Wśród ligowych średniaków w bialskiej okręgówce znajdują się: Kujawiak Stanin, Sokół Adamów, Unia Krzywda i Bad Boys Zastawie.

1	Grom Kąkolewnica	18	45	62-15
2	Lutnia Piszczac	18	41	60-27
3	ŁKS Łazy	18	33	52-26
4	Victoria Parczew	18	32	42-21
5	Kujawiak Stanin	18	29	37-26
6	Komarówka Podl.	18	28	40-29
7	Unia Żabików	18	27	34-31
8	Sokół Adamów	18	27	27-28
9	Tytan Wisznice	18	26	31-48
10	LKS Milanów	18	24	25-41
11	Unia Krzywda	18	20	29-44
12	Bad Boys Zastawie	18	19	31-40
13	Orzeł Czemierniki	18	17	30-42
14	Młodzieżówka Radzyń	18	15	17-36
15	Domaszewnica	18	15	27-58
16	LZS Dobryń	18	9	26-58

W siedleckiej A klasie pokaźną przewagę nad resztą zespołów zbudowały sobie rezerwy sokołowskiego Podlasia. Ogon tabeli wciąż stanowią Miedzianka Miedzna (pomimo niedawnej wygranej z GKS Dobre) i Jutrzenka Cegłów.

1	Podlasie II Sokołów	14	40	59-14
2	Promnik Gończyce	14	30	39-27
3	Wicher Sadowne	14	25	32-22
4	Grodzisk Krzymosze	14	25	28-22
5	LKS Ostrówek	14	22	35-38
6	Tajfun Jartypory	14	22	24-22
7	Tęcza Stanisławów	14	20	34-28
8	Victoria Kałuszyn	14	19	25-30
9	Płomień II Dębe W.	13	17	27-23
10	GKS Dobre	14	15	22-25
11	Rywal Ruchna	13	14	29-34
12	Miedzanka Miedzna	14	6	18-47
13	Jutrzenka Cegłów	14	4	16-56

W szerokiej czołówce bialskiej A Klasy znajdują się: Polesie Serokomla, dwa zespoły ze Stoczka Łukowskiego – Dwernicki oraz Armaty, a także rezerwy łukowskich Orląt. Najsłabiej spośród drużyn z powiatu łukowskiego radzi sobie Bizon Jeleniec.

1	Orlęta II Radzyń Podl.	11	30	59-14
2	Bór Dąbie	11	29	65-12
3	Polesie Serokomla	11	23	38-15
4	Dwernicki Stoczek Ł.	11	17	37-18
5	Armaty Stoczek Ł.	11	17	29-24
6	Orlęta II Łuków	11	17	33-20
7	Huta Dąbrowa	11	16	33-35
8	Orkan Wojcieszków	11	15	30-21
9	Olimpia Okrzeja	11	12	18-23
10	Start Gózd	11	9	18-33
11	Bizon Jeleniec	11	7	20-28
12	Wólka Domaszewska	11	0	2-139

Armia Żelków wciąż znajduje się na szczycie siedleckiej B Klasy. Po piętach depcze jej Pogoń III Siedlce.

1	Armia Żelków	12	27	32-14
2	Pogoń III Siedlce	12	27	38-10
3	Amazonka Wiśniew	12	24	37-11
4	Santoryn Nowinki	11	23	30-20
5	LUKS Rzakta	12	18	34-24
6	Niwa Tęczki	12	18	20-30
7	Olimpia Latowicz	12	16	28-22
8	Zorza Sterdyń	12	13	26-34
9	ŁDK II Łosice	12	12	26-25
10	Błękitni Stoczek	12	5	17-39
11	Wicher II Sadowne	11	3	13-72

W bialskiej B Klasie, w której prowadzą Orlęta Gołaszyn, ligowe rozgrywki zostaną wznowione dopiero w weekend **22-23 kwietnia**.

1	Orlęta Gołaszyn	8	22	42-16
2	Orzeł II Czemierniki	8	22	31-8
3	Wenus Oszczepalin	8	18	21-19
4	Bystrzyca Borki	8	10	22-20
5	Tur Turze Rogi	8	10	11-22
6	Gręzovia Gręzówka	8	9	25-19
7	LKS II Milanów	8	8	16-28
8	II Komarówka Podl.	8	5	10-22
9	Unia II Żabików	8	0	11-35

(PŚ)

Eliminacje w Sabniach i w Skórcu

Mirosław Buczek ze zwyciężczyniami najmłodszej grupy

Radosław Kosieradzki i laureatki najstarszej grupy

Katarzyna Mazurczak i zwycięzcy z rocznika 2010-11

Trwają eliminacje 68. Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego.

Najliczniej reprezentowany w naszym regionie powiat sokołowski rywalizował w gościnnej sali sportowej Zespołu Szkół im. Heleny Mniszek w Sabniach. Miejsce zawodów nie było przypadkowe, gdyż to właśnie uczniowie tej szkoły nadesłali najwięcej zgłoszeń.

Czołowe miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli:

Dziewczęta z rocznika 2012 i młodsze: 1. Dominika Gontarz, 2. Julia Trębicka, 3. Zuzanna Kudelska (wszystkie SP Wyrozęby), 4. Zuzanna Klimczuk (SP Sabnie).

Dziewczęta z roczników 2010-2011: 1. Magda Pniewska (SP Nieciecz, 2. Amelia Sitko (SP Sabnie), 3. Julia Felczuk (SP Wyrozęby), 4. Paulina Mielańczuk (SP Sabnie).

Dziewczęta z roczników 2008-2009: 1. Kamila Kulikowska, 2. Zuzanna Matwiejczuk, 3. Maja Nasiłowska, 4. Oliwia Gotowicka (wszystkie SP Sabnie).

Chłopcy z rocznika 2012 i młodsi: 1. Michał Lesiuk, 2. Filip Wojewódzki, 3. Antek Kraska, 4. Bartek Sobieski (wszyscy SP Sabnie).

Chłopcy z roczników 2010-2011: 1. Marcin Rytel (SP Bielany), 2. Nikodem Kuć (SP Sabnie), 3. Jakub Ignaciuk (SP Nieciecz), 4. Bartosz Jedliński (SP Bielany).

Chłopcy z roczników 2008-2009: 1. Maciej Kołodziejczuk, 2. Dominik Pałka, 3. Dominik Filipczuk (wszyscy SP Sabnie), 4. Cezary Derkacz (SP Bielany).

Zdobywcy czterech pierwszych miejsc uzyskali prawo gry w finale regionalnym. Opiekunami poszczególnych ekip byli: **Katarzyna Mazurczak, Bogdan Czarnocki, Radosław Kosieradzki** i **Artur Malinowski**. Zawody sprawnie przeprowadził **Radosław Kosieradzki**.

W sali sportowej Szkoły Podstawowej w Skórcu odbyły się kolejne eliminacje. Rywalizowali pingpongiści z ziemskiego powiatu siedleckiego i z miasta Siedlce.

Czołowe miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli:

Dziewczęta z rocznika 2012 i młodsze: 1. Marta Wereda (UKS Naprzód Skórzec), 2. Julia Niedziałek (SP Żeliszew), 3. Patrycja Zadrożna, 4. Amelia Olszewska (obie UKS Naprzód Skórzec).

Dziewczęta z roczników 2011-2010: 1. Aleksandra Skolimowska (MKS Pogoń Siedlce), 2. Wiktoria Kulesz (SP Żeliszew), 3. Eryka Marciniak (UKS Naprzód Skórzec), 4. Maria Kiełbasa (SP Żeliszew).

Dziewczęta z roczników 2009-2008: 1. Anna Kulik, 2. Julia Myszkowska (obie UKS Naprzód Skórzec), 3. Zofia Pycka, 4. Inga Kowalczyk (SP Żeliszew).

Chłopcy z rocznika 2012 i młodsi: 1. Piotr Supeł, 2. Antoni Wediuk, 3. Jan Skrajny (wszyscy MKS Pogoń Siedlce), 4. Bartosz Rojek (UKS Naprzód Skórzec).

Chłopcy z roczników 2011-2010: 1. Franciszek Borzęcki (MKS Pogoń Siedlce), 2. Bartosz Olszewski, 3. Krystian Drabiński (obaj UKS Naprzód Skórzec), 4. Filip Nowak (MKS Pogoń Siedlce).

Chłopcy z roczników 2009-2008: 1. Aleksander Szustkowski, 2. Igor Lemieszek (obaj MKS Pogoń Siedlce), 3. Dawid Wereda, 4. Jakub Wisiński (obaj UKS Naprzód Skórzec).

Zdobywcy czterech pierwszych miejsc uzyskali prawo gry w finale regionalnym. Zawody sprawnie przeprowadziła **Agnieszka Potyra-Prokurat**. Zwycięzców dekorowali dyrektor skórzeckiej szkoły **Wojciech Zgorzałek** i utytułowana tenisistka **Agata Pastor-Gołda**. Współorganizatorem turniejów była redakcja „Tygodnika Siedleckiego", a patronowało im Przedsiębiorstwo „Gazda" z prezesem **Janem Gołębiewskim** na czele.

Znamy już miejsce i termin kolejnych eliminacji. Pingpongiści z powiatu mińskiego zagrają **15 kwietnia** (sobota) w sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II przy ul. Budowlanej 2 w Mińsku Mazowieckim. Początek zawodów **o godz. 13.00**. **(MB)**

Zdjęcia Aga Król.

Wygrani turnieju w Sabniach

Laureatki najstarszej grupy dziewcząt wraz z nagradzającymi: Agnieszką Potyrą-Prokurat, Mirosławem Buczkiem, Wojciechem Zgorzałkiem i Agatą Pastor-Gołdą.

Podopieczni Agaty Pastor-Gołdy z UKS Naprzód Skórzec

Ekipa MKS Pogoń Siedlce z trenerem Dariuszem Rzewuskim

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wino z brzozowego soku

zdrowe i krew oczyszczające

Dziś coś dla koneserów – przepis na wino z oskoły, czyli soku pobranego z budzącej się do życia brzozy. Przepis zaczerpnęliśmy z książki Małgorzaty Buttitty „W dawnej kuchni pogranicza polsko-litewskiego", wydanej w ubiegłym roku przez Stowarzyszenie - Lokalna Grupa Działania „Bądźmy Razem" w Węgrowie. Autorką receptury na brzozowe wino jest żyjąca w latach 1784-1878 Marcjanna z Jawornickich Oborska, dziedziczka dóbr w Proszewie, która pozostawiła po sobie wiele przepisów kulinarnych. Patrząc z dzisiejszej perspektywy, receptura jest spisana nieco archaicznym językiem. Warto jednak się w ten dawny przepis zagłębić i według niego sporządzić napitek. Efekt może być bardzo interesujący.

SKŁADNIKI I WYKONANIE:

Do 4 l brzozowego soku bierze się 40 dag cukru; ten, gdy się rozpuści, stawia się wszystko do ognia i gotuje się, dopóki trzecia część nie wygotuje się, po czym kładzie się w to białek od 4 jaj i tak długo się znów gotuje i odszumuje, dopóki się nie wyklaruje.

Przecedza się po tym przez chustę czystą w naczynie czyste drewniane, przydając do każdej kwarty po jednej cytrynie w talerzyki pokrajanej. Ostygłszy sok gotowany tak, że jeszcze jest letni, zadaje mu się 2 łyżki dobrych i świeżych drożdży, a naczynie się przykrywa, aby sok robił.

To, gdy się stało, zbierają się drożdże z wierzchu, tak atoli, ażeby dna nie ruszyć. Zlewa się potem w naczynie, w którym było wino, stawia się do piwnicy, aż się zupełnie wyklaruje, co za dwa lub trzy tygodnie nastąpi. Dopiero ściąga się to wyborne wino w butelki, zatyka się korkami i zalepia lakiem.

Jeżeli butelki stać będą w dobrej piwnicy w piasku, wtenczas wino to konserwuje się przez całe lato, mając przy tym smak i moc dobrego wina węgierskiego.

(Z dzisiejszego doświadczenia wynika, iż ilość cukru należy podwoić).

POZIOMO: 2- gdy chwyci pływającego, może być groźny, 6- jest dobry, jeśli jest skuteczny, 7- nawet kwaśne znajdą swoich amatorów, 8- nawet gdy rana się zagoi, czasem zostaje, 12- nawet zuchwałemu czasem zmięknie ;-), 13- nie złoto, ale jubiler też nim nie pogardzi, 14- ważna do trzech razy, 17- ryba prawie jak deszcz ;-), 20- gdy strzelasz, naciskasz nań, 23- żywe stworzenie (ale nie człowiek) 24- pies jej nie ugryzie, ona psa - tak, 25- osądzony, który odsiaduje.

PIONOWO: 1- czyściochem nas pewno go nie nazwiesz, 3- nie oryginał, 4- klasyczna niedzielna zupa (ale nie rozbieraj się przy stole!), 5- łączy jezdnię ze ssakiem z sawanny, 7- zje marchewkę i ziemniaki, nie ruszy kotleta, 9- kiedy one wstają (rano), „Tobie śpiewa żywioł wszelki", 10- krewny dyni, 11- chiński jest, berlińskiego już nie ma, 15- podejrzany gość, 16- ptak w kosmosie, 17- umie schlebiać, 18- „kromka" spod pługa, 19- twoja siostra dla mamy, 20- skrzydlaci padlinożercy, 21- igielne, gumowe albo... od śledzia, 22- fart od tyłu (też bywa szczęśliwy).

Nagroda: Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka" w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka" to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.

ROZWIĄZANIE Z NR 10

POZIOMO: 2- dwusuw, 6- schron, 7- tapeta, 8- osiołek, 11- odrosty, 12- ozór, 15- eskadra, 19- lampa, 20- odpadki, 21- nitki, 22- pralka.

PIONOWO: 1- jabłko, 3- waciak, 4- serce, 5- wanna, 7- tester, 9- sedes, 10- opona, 13- zemsta, 14- rwanie, 15- Eros, 16- koper, 17- Dedal, 18- Alina.

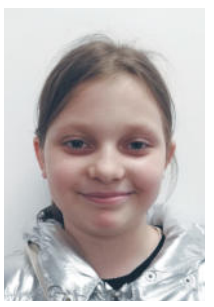

Laura Wojnowska z miejscowości Puczyce, gm. Platerów
- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów

Zwycięzcą zostaje **Anna Górska z Siedlec**. Gratulujemy! **Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Nagrodę otrzymuje Amelka Kondraciuk z Błogoszczy.
Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL
Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl
Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl
Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

Uśmiechnij się!

Dowcip opowiada Andrzej Kruszewski, radny Rady Powiatu Węgrowskiego:

Mężczyzna z ludu Czukczów za bardzo dobrą pracę w radzieckim kołchozie w nagrodę otrzymał bilet na wyjazd do Moskwy, do teatru. Przed wejściem na spektakl Czukcza w teatralnej szatni zostawił futro i czapkę. Po spektaklu Czukcza chciał odebrać swoje rzeczy. A tu niemiła niespodzianka. Szatniarz podał mu futro, ale bez czapki.

- Gdzie moja czapka? – zapytał Czukcza.

- Nie mamy i już – odparł arogancko szatniarz.

Czukcza poszedł więc do najbliższego posterunku milicji, by tam złożyć skargę, że w teatrze skradziono mu czapkę. Dyżurny milicjant wyjął kartkę, poślinił kopiowy ołówek i zaczął pisać. A że to pisanie nie szło mu zbyt sprawnie i chciał zbyć skarżącego, zaczął tłumaczyć mu obrazowo, że zaginięcie czapki to także jego wina.

- Widzicie to zdjęcie na ścianie? – zapytał milicjant

- Widzę – odparł Czukcza.

- A kto tam siedzi w środku?

- Ano towarzysz Lenin.

- A kto stoi obok towarzysza Lenina?

- Są tam Stalin, Beria, Mołotow i Trocki...

- A widzicie podpis pod fotografią?

- Widzę, „Lenin wśród swoich".

- No widzicie. Lenin wśród swoich, a czapkę w ręku trzyma...

Pojazdy dwukołowe

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

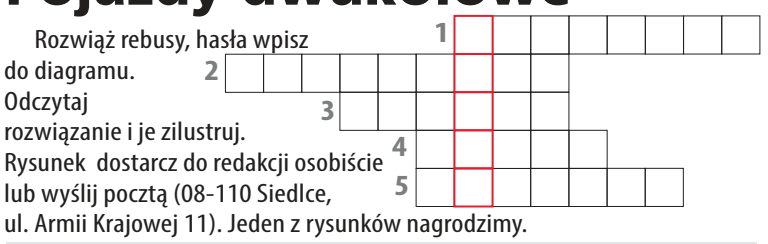

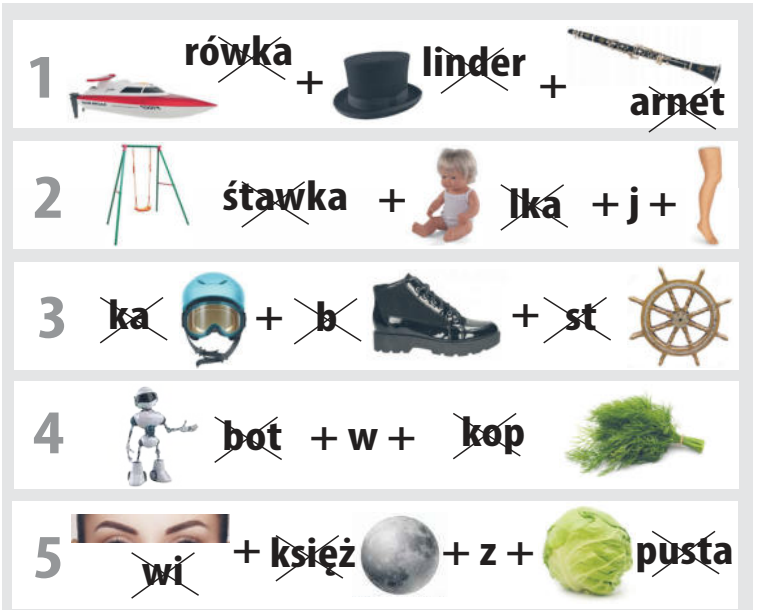

Zwierzęta afrykańskiej sawanny

Uzupełnij diagram nazwami przedstawionych zwierząt. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

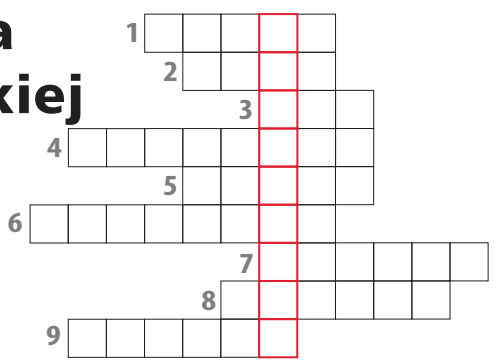

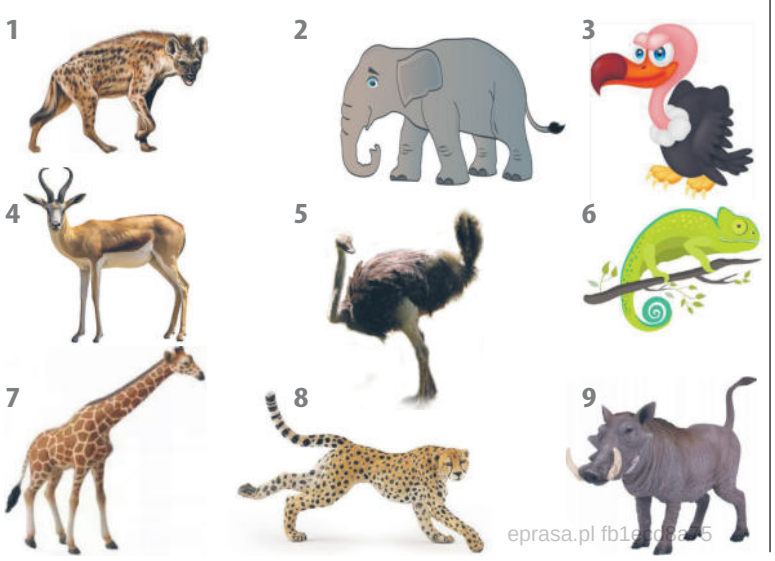

eprasa.pl fb1e9d5a5

9 770239 684333 15